

TERESA RYSIEWSKA

STRUKTURY KREWNIACZE I ZWIĄZKI MIĘDZYPOPULACYJNE W POLSCE Wczesnośredniowiecznej. PRÓBA WNIOSKOWANIA NA PODSTAWIE WYBRANYCH CMENTARZYSK SANDOMIERSZCZYZNY

1. UWAGI WSTĘPNE

Wyniki, jakie uzyskano reinterpretując materiały ze Wzgórza św. Jakuba w Sandomierzu (T. i H. Rysiewscy [1991] 1992), zachęciły mnie do podjęcia badań o podobnym charakterze na materiale z innych wczesnośredniowiecznych cmentarzysk Sandomierszczyzny.

Przypomnę pokrótce te wyniki. Wykorzystując dane z dokumentacji archiwalnej badań wykopaliskowych prowadzonych w latach 1928-1929 przez J. Żurowskiego i opublikowane przez J. Gąssowskiego (1969) oraz ekspertyzy antropologiczne (L. Sarama 1959), T. i H. Rysiewscy we wspomnianej wyżej pracy przeprowadzili analizę archeologiczno-antropologiczną materiałów ze składającego się z dwóch skupisk grobów cmentarzyska oraz z dwóch sąsiadujących z tym cmentarzyskiem osad. Celem jej było naświetlenie problemów nie poruszonych w publikacji J. Gąssowskiego, a – jak dotąd – słabo rozpoznanych, m.in. problemu różnicowania rodowego zmarłych pochowanych na jednym cmentarzu bądź na cmentarzach pobliskich.

Badając przede wszystkim zależności pomiędzy macierzami odległości taksonomicznych dla czaszek a macierzami odległości przestrzennych dla pochówków, w których czaszki te wystąpiły, uchwyciono szereg związków istotnych statystycznie oraz symptomatycznych faktów. Ich interpretacja doprowadziła autorów do wniosku, iż ówczesna populacja sandomierska nie stanowiła grupy jednorodnej etnicznie, w wąskim znaczeniu tego słowa. Dlatego więc skłonni byli utożsamiać zmarłych złożonych w starszej, południowej części cmentarzyska, skromniej wyposażonych i bardziej homogenych antropologicznie – z ludnością miejscową, natomiast zmarłych pochowanych w części północnej (mężczyzn), o charakterystykach istotnie odmiennych – z ludnością napływową. Antropologicznie ci ostatni wykazują silniejsze związki z ludnością Wielkopolski aniżeli z mieszkańcami wczesnośredniowiecznej Złotej Sandomierskiej, czy też bardziej odległego Radomia.

Dopuszczając możliwość zbrojnej inwazji autorzy wskazali na fakty przemawiające ostatecznie za włączeniem przybyszy w lokalną sieć wymiany małżeńskiej, a tym samym – za włączeniem ich do wspólnoty terytorialnej. Opowiedzieli się też za hipotezą, że inhumację na terenie Małopolski datować można wcześniej niż na czasy pojawienia się wspomnianej ludności napływowej, inaczej mówiąc, jeszcze przed jej pojawieniem się. W wyniku pogłębienia i uszczegółowienia badań pogląd ten uległ pewnej modyfikacji – o czym dalej.

Można postawić pytanie: czy i w jakim stopniu struktury krewniacze i stosunki międzypopulacyjne będą uchwytny, gdy analogicznymi badaniami obejmie się pobliskie cmentarzyska wczesnośredniowieczne, dla których dysponujemy danymi umożliwiającymi tego typu analizy? Inna kwestia to przesłedzenie ewentualnych związków antropologicznych pomiędzy ludnością z rejonu Sandomierza i z różnych – bliższych, bądź dalszych – regionów wczesnopiastowskiej Polski. Problem, czy związki takie istniały, a jeśli tak, to w czym znajdą wyraz, dalej zaś – jakie ich wyjaśnienie nasuwa się w kontekście warunków społeczno-politycznych towarzyszących kształtowaniu się wczesnopiastowskiego państwa – będzie przedmiotem tej pracy, na równi z kwestiami powyżej zasygnalizowanymi. Jednym ze stawianych tu zadań szczegółowych będzie poszukiwanie odpowiedzi na pytanie: czy i w jakim stopniu wczesnopiastowscy Polanie weszli – jako komponent ludnościowy – w skład badanych społeczności oraz – czy i jak wpłynęło to na strukturę społeczną, a także antropologiczną tych ostatnich. Podobne pytania dotyczyć będą i innych grup plemiennych. Podejmując próbę badania tych zjawisk sformułowałam ogólny model archeologiczny i antropologiczny struktury rodowej. W konsekwencji, wyróżnione w obrębie badanych cmentarzysk podpopulacje osobników spokrewnionych ze sobą oraz niespokrewnionych – jako hipotetycznie realne grupy ludzi – poddałam następnie różnym analizom porównawczym. W ich wyniku podjęłam próbę uchwycenia ewentualnych śladów realizacji kontaktów międzygrupowych, zarówno związanych z wymianą małżeńską w badanym zespole osadniczym, jak i z innymi zjawiskami, jak np. z przemieszczeniami grup ludności, a nawet pojedynczych osób, w ramach węższego terytorium, a następnie – szerszego, ponadplemiennego.

Zakładając zatem możliwości uchwycenia na badanych cmentarzyskach odzworowań zjawisk charakterystycznych dla struktur społecznych z pewnymi elementami archaicznymi, skoncentruję się na studiach nad cmentarzyskami nieprzykościelnymi, użytkowanymi przez społeczności słabiej – z założenia – poddane wpływom organizacji kościelnej, unifikującym w dużym stopniu reguły grzebania zmarłych¹. Przede wszystkim bowiem,

¹ Cmentarzyska przykościelne natomiast (*Collegium Gostomianum*, Kleczanów), nie tracąc waloru porównawczego dla obiektów stanowiących główną podstawę źródłową tej pracy, zostaną przeanalizowane oddzielnie; inne problemy pojawiają się przy ich badaniu i inne są możliwości wnioskowania z nich o zjawiskach społeczno-populacyjnych.

zróznicowana na tych cmentarzyskach orientacja pochówków względem stron świata, skorelowana z płcią i wiekiem osobników oraz takimi cechami antropologicznymi (taksonomicznymi), które pozwalają uchwycić ich pokrewieństwo, okazała się – w wyniku od dawna już prowadzonych badań (por. T. i H. Rysiewscy 1987, tam literatura dotycząca tej problematyki) – wskaźnikiem mechanizmów charakterystycznych dla struktury rodowej: sukcesji pokrewieństwa (patrylinearnej), wyboru siedziby pomalżeńskiej (patrylokalnej) i wymiany kobiet (kołowej). Zostały one opisane w cytowanej pracy, gdzie również przedstawiono uzasadnienie empiryczne hipotez związanych z przypisaniem tego typu struktury badanym społecznościom wczesnośredniowiecznym.

W przyjętej w prezentowanych badaniach procedurze hipotetyczno-dedukcyjnej wnioskowanie ma charakter retrodukcyjny (abdukcyjny – według innego określenia; por. S. Tabaczyński 1992 – tam wcześniejsza literatura). Jest ono oczywiście zawodne, lecz tylko takie okazuje się możliwe w przypadku danej problematyki i rodzaju źródeł, jakimi dysponujemy. Źródła te, a konkretnie wybrane ich cechy, traktuję jako wskaźniki badanych zjawisk, nieobserwowalnych lub słabo obserwowalnych archeologicznie (rozumienie pojęcia wskaźnik – por. T. Buksiński 1982, s. 24 n.; S. Nowak 1985, s. 165; S. Tabaczyński 1987, s. 155).

Ten sam sposób postępowania badawczego, który zastosowano w analizie materiałów z cmentarzyska na Wzgórzu św. Jakuba, przyjęto w badaniach materiałów z cmentarzyska w Samborcu (J. Bartys 1933–1936, s. 171–178; L. Sarama 1956; H. Zoll-Adamikowa 1966, s. 86–93). Dostarcza ono stosunkowo dobrych danych dla tego typu studiów, zwłaszcza że wykonano analizy antropologiczne znacznej części materiałów kostnych, niezbędne w tego typu badaniach. Dostępny jest również plan cmentarzyska, co umożliwi prześledzenie związków odległości taksonomicznych pomiędzy osobnikami z grobów o różnych orientacjach z odległościami przestrzennymi między tymi grobami. Planu takiego brak w publikacji cmentarzyska ze Złotej Sandomierskiej (J. Gąssowski 1953; B. Zarzycka 1953; H. Zoll-Adamikowa 1966, s. 135–138). Zagiął też jego plan terenowy. Z tych względów nie można poddać tego obiektu analizie obejmującej relacje przestrzenne. Okoliczność ta ogranicza podstawę badań nad odwzorowaniami struktury rodowej na cmentarzyskach Ziemi Sandomierskiej. Niemniej i to cmentarzysko w niniejszej pracy zostanie uwzględnione.

Dane archeologiczne i antropologiczne z cmentarzysk w Samborcu i Złotej Sandomierskiej przeanalizowano wstępnie już dawniej (por. T. i H. Rysiewscy 1987) przy weryfikacji hipotez dotyczących struktury rodowej we wczesnopiastowskiej Polsce. Obecnie analiza ta zostanie pogłębiona i poszerzona o dodatkowe dane (np. wyposażenie pochówków) oraz o zastosowaną w badaniach cmentarzyska świętojakubskiego próbę uchwycenia pokrewieństwa pomiędzy grupami osobników, a nawet konkretnymi osobnikami.

Zanim przejdę do analizy materiałów, przedstawię założenia przyjęte w badaniu odwzorowań struktury rodowej, zaprezentowane wcześniej w wersji uogólnionej, odniesionej również do cmentarzysk starożytnych (por. T. i H. Rysiewscy 1987).

2. STRUKTURA RODOWA: MODELE ARCHEOLOGICZNE

Podstawę do sformułowania hipotezy – odnośnie do społeczności wczesnośredniowiecznej Polski – o charakterystycznej dla nich strukturze rodowej (z patrylinearną sukcesją pokrewieństwa, patrylokalną siedzibą pomałżeńską i kołową wymianą kobiet) uzasadniono i opisano już wcześniej, odwołując się do opracowań historycznych i etnograficznych. Uzasadniono też traktowanie orientacji zmarłych względem stron świata jako wskaźnika zróżnicowania rodowego (T. i H. Rysiewscy 1987). Wobec tego nie będę szczegółowej rozważać tu tych kwestii, lecz przejdę od razu do przedstawienia modelu badanego zjawiska.

W niniejszej pracy stosuję pojęcia, których znaczenie bliższe jest etnologom aniżeli archeologom, głównym – w moim zamierzeniu – odbiorcom tej pracy. Definicje tych pojęć podaję w glosariuszu, który sporządziłam na podstawie glosariusza zamieszczonego w książce S. Szykiewicza (1992, s. 321–330), badacza problematyki pokrewieństwa. W tym miejscu natomiast omówię pokrótce kwestię pojęcia „ród”, w rozumieniu jakie przyjmuję za wcześniejszą pracą S. Szykiewicza (1976, s. 93)².

Jeszcze do połowy XX w. terminem tym określano różne rodzaje grup krewniaczych liczniejszych od wielkiej rodziny, a – jak utrzymuje cytowany autor (S. Szykiewicz 1992, s. 124) – w literaturze polskiej ten brak precyzji spotyka się i dziś. Istnieje wiele definicji rodu, spośród których wybrałam najbardziej przydatną – w moim przekonaniu – przy podjętej próbie uchwycenia archeologicznych odwzorowań struktury pokrewieństwa badanych społeczności. I tak, „ród – to unilinearna i najszersza w danym społeczeństwie egzogamiczna grupa krewniacza wywodząca pochodzenie od wspólnego (raczej odległego) przodka, która – jeśli towarzyszy jej organizacja lineażowa – stanowi najszerszy zespół spokrewnionych lineaży” (S. Szykiewicz 1976, s. 93). W uzupełnieniu tej definicji zacytuję uwagę tego autora, że „jeżeli ród ma być pojęciem operacyjnym i teoretycznie istotnym, powinien odnosić się do grup krewniaczych właściwych, czyli odpowiednio zintegrowanych” (tamże, s. 90–91). Stwierdzenie to ma głębszą wagę dla badanego problemu. Skoro bowiem współmałżonkowie członków rodu nie wchodziłi prawnie w jego obręb pomimo zawarcia małżeństwa, to można przypuszczać, że byli oni traktowani odmiennie – pod pewnymi względami

² Definicja zaproponowana przez tego badacza w 1992 r. wydaje się zbyt ogólna dla potrzeb tej pracy (S. Szykiewicz 1992, s. 329).

– od właściwych rodowców, w tym również po śmierci. Takie założenie przyjąłem przed sformułowaniem modelu badawczego.

Model 1. Proponowany model będzie miał – na pierwszym etapie – charakter ogólny i uproszczony. Otóż, przy założeniu, że zróżnicowanie rodowe grupy społecznej, użytkującej jeden wczesnośredniowieczny nieprzykościelny cmentarz, wyraża się poprzez zróżnicowaną orientację pochówków jej członków – jeżeli należeli do rodów różnych – oraz że cmentarzem tym dysponował jeden ród, możemy oczekiwać, że:

1. pochówki wszystkich dojrzałych mężczyzn zorientowane są jednako-wo (głową w danym kierunku świata), gdyż są oni krewnymi agnaticznymi, przedstawicielami tego samego rodu;

2. pochówki wszystkich dojrzałych kobiet zorientowane są jednakowo, lecz przeciwstawnie do pochówków mężczyzn, gdyż kobiety te, będąc ich żonami i matkami, pochodzą z innego rodu, bądź rodów, i ta obcość została zaakcentowana;

3. pochówki osobników młodocianych i dzieci zorientowane są jednako-wo i tak samo jak pochówki mężczyzn, zgodnie z regułą patrylinearnej sukcesji pokrewieństwa;

4. na cmentarzysku nie wystąpi żaden pochówek dojrzałej kobiety zorientowany w sposób właściwy mężczyznom i dzieciom.

Ostatni warunek wskazuje na przyjęcie w tym modelu, iż wszystkie dziewczęta, które osiągnęły dojrzałość, opuściły daną społeczność jako żony mężczyzn z innego rodu (bądź rodów), zgodnie z regułą patrylokalności.

Zakładając w tym wstępnym, uproszczonym modelu, że pochówki wszystkich kobiet są zorientowane jednakowo, a przeciwstawnie do pochówków mężczyzn i dzieci, nie przyjmuje się, że wszystkie te kobiety pochodzą z jednego rodu. Ma to znaczyć przede wszystkim, że będąc żonami, a nie-które matkami mężczyzn z rodu użytkującego dany cmentarz, są one pogrzebane w sposób ewidentnie odmienny, podkreślony przez przeciwstawną orientację ich pochówków.

Struktura rodowa ma jednak głębszy sens, o ile pełni dla pewnego zbioru społeczności rolę homeostatu, a zatem, o ile reguluje stosunki między tymi społecznościami w sytuacjach, gdy nie wykształciła się władza państwowa; staje się natomiast anachronizmem, gdy władza taka pojawia się (K. Zawistowicz-Adamska 1971, s. 22). W tym kontekście można by przypuszczać, że przynajmniej na początkowym etapie osadzenia się w danym miejscu niezbyt rozrośniętego rodu i założenia cmentarza wszystkie żony jego członków wywodzą się też z jednego i to ściśle określonego rodu. W przypadku braku tej określoności, struktura rodowa – jako system – nie pełniłaby wspomnianej roli. Zatem, jednakowa orientacja grobów tych kobiet jest nie tylko zdeterminowana związkiem małżeńskim, lecz wskazuje zapewne także na wspólne miejsce ich pochodzenia. Równie prawdopodobne jest, że do jakiegoś ściśle określonego rodu oddawano dziewczęta wychowane w tej „modelowej” społeczności, co składało się już na charakterystyczny schemat kojarzenia małżeństw.

Wydaje się, że funkcjonowanie takiego schematu było niezbędnym warunkiem istnienia większych wspólnot terytorialnych. Ponieważ jednak brak dla badanego obszaru bezpośrednich danych pozwalających formułować w tej kwestii oczekiwania, można jedynie modelować, jaki powinien być ten schemat. Najkorzystniejszym byłby taki, który wiązałyby stosunkowo dużo społeczności w pewien łańcuch. Alternatywą pozostawałby schemat wymiany krzyżowej (dualny); taki wszakże w małym stopniu pełni rolę homeostatu oraz pociąga za sobą negatywne skutki krzyżowania wsobnego. Najbardziej prawdopodobne pozostaje zatem założenie, że taka modelowa społeczność objęta była schematem kołowej (uogólnionej) wymiany kobiet.

Sformułujmy więc oczekiwania odnośnie do danych z cmentarzyska społeczności praktykującej tego typu wymianę matrymonialną, tworząc tym samym model szczegółowszy. Zastanówmy się też, w jakich okolicznościach na cmentarzysku tego modelowego rodu może pojawić się pochówek kobiety o orientacji właściwej pochówkom męskim i dziecięcym, czyli takiej kobiety, która nie opuściła społeczności rodowej. Kobieta taka mogła nie wejść w związek małżeński, ewentualnie wyszła za mężczyznę, który do tej społeczności trafił. Można założyć, że „przyżenionego” mężczyznę pochowano by w sposób opozycyjny w stosunku do orientacji właściwej kobiecie „miejscowej”, czyli tak samo jak jego bratową i matkę żony – jeśli pochodziły z tego rodu co one. Byłby to jednak przypadek szczególny, dopuszczający nie tylko naruszenie zasady patrylokalności, lecz również zawierający element małżeństwa „na krzyż”. Dogodniej jest zatem założyć, że mężczyzna ten pochodził z innego rodu niż matka i żony mężczyzn miejscowych, a analogiczne pochowanie jego i tychże kobiet wiązało się raczej z tendencją do nadawania przeciwstawnych cech pochówkom osób spoza rodu użytkującego cmentarz.

Model 2. Mężczyzna przyjęty do danej społeczności daje początek nowemu rodowi: jego dzieci zostają pochowane tak jak on (patrylinearność), jego synowie – jeśli będzie to możliwe – wezmą żony z rodu matki (matrylateralność), natomiast córki opuszczą społeczność (patrylokalność).

Analiza tego modelu wskazuje, że zapewne nie wszystkie córki stawały się żonami mężczyzn z jednego rodu, a w konsekwencji, nie wszyscy synowie brali sobie żony z tego samego rodu, o ile np. zabrakło tam dziewcząt. Warto także zauważyć, że w tym modelu założono naruszenie patrylokalności. Czyżby zatem reguły założone w tym modelu stosowano tylko w wyjątkowych przypadkach, np. gdy zabrakło męskiego kontynuatora rodu? W społecznościach wczesnośredniowiecznych musiały istnieć takie sytuacje, co dopuszczało omijanie tej reguły. Nie można też wykluczyć, że część różnego rodzaju wędrowców pozostawała przy społecznościach miejscowych zakładając rodziny i podlegając obowiązującym w nich regułom.

Niezależnie od czynników, jakim podlegały omawiane zjawiska, dla takiego modelu można sformułować dodatkowe oczekiwania archeologiczne:

5. dużej liczbie pochówków mężczyzn zorientowanych w dany sposób odpowiadać powinna duża liczba pochówków kobiet zorientowanych opozycyjnie, jako żony i matki;

6. małej liczbie pochówków mężczyzn zorientowanych analogicznie jak pochówki większości kobiet, odpowiadać powinna również mała liczba pochówków kobiet zorientowanych opozycyjnie – „miejscowych”;

7. dużej liczbie pochówków dzieci zorientowanych w dany sposób powinna odpowiadać duża liczba pochówków mężczyzn zorientowanych analogicznie – ich ojców i braci;

8. dużej liczbie pochówków dzieci zorientowanych w dany sposób powinna odpowiadać duża liczba pochówków kobiet zorientowanych opozycyjnie – ich matek, a mała liczba pochówków kobiet zorientowanych analogicznie – ich nielicznych sióstr, które pozostały w społeczności ojcowskiej.

Jakkolwiek model 2 ukonkretnia wyobrażenie o hipotetycznym schemacie kojarzeń, to jednak trzeba uznać, że schemat taki był urzeczywistniany sporadycznie. Dla pełniejszego uchwycenia archeologicznych konsekwencji takiego schematu niezbędne jest dalsze rozbudowanie modelu.

Model 3. Załóżmy zatem, że liczebność pochówków mężczyzn o orientacji opozycyjnej w stosunku do pochówków mężczyzn, którzy wywodzą się z danej społeczności rodowej, nie jest tak wyjątkowo mała jak w modelu drugim, lecz jest im niemal równa. W tej sytuacji nie możemy już zakładać, że przyjęcie ich do społeczności lokalnej dokonało się w sposób omówiony powyżej, gdyż byłoby to sprzeczne z regułą patrylokalności. W jakich zatem okolicznościach mężczyźni ci mogli tu się pojawić? Otóż w takich np., gdy oddali swoje siostry za żony mężczyznom tu mieszkającym, ci ostatni natomiast określili rodzaj orientacji pochówków przybyłych mężczyzn oraz ich sióstr, pozostającej w opozycji do orientacji pochówków właściwych rodowców. Tak więc, według tego modelu, mężczyźni z rodu bardziej zasiedzialego oddają swoje córki i siostry na zewnątrz, czyli zgodnie z zasadą patrylokalności, natomiast mężczyźni z nowego rodu sprowadzają sobie stamtąd żony. Jest to oczywiście pewna idealizacja, która dotyczy raczej założonych tendencji, a nie możliwych odstępstw.

Pozostając przy tym modelu zanalizujmy szanse jego realizacji. Otóż wydaje się, że mielibyśmy do czynienia z nim stosunkowo często, a więc wtedy, gdy pozyskanie żony łączyło się z pewnymi nakładami ze strony rodu mężczyzny. Wówczas mężczyźni z rodu bardziej zasiedzialego byli w szczególności uprzywilejowanej sytuacji: nie tylko uzyskiwali pewne dobra w zamian za swoje siostry i córki, lecz opłacali się swoim teściom tylko pozwoleniem na osadzenie się na ich terytorium, co przyczyniało się dodatkowo do wzrostu znaczenia danej społeczności.

Modele dotychczas analizowane zakładały opozycyjność orientacji pochówków określającą przynależność do rodu, która miałaby wyrażać pokrewieństwo w linii męskiej, a zarazem wskazywać na zachodzenie powinowactwa. W przypadku kobiet opozycyjność ta wskazywałaby również na

brak pokrewieństwa w linii męskiej z danymi mężczyznami, nie wykluczając go w linii żeńskiej.

Model 4. W analizie modelu 2 przedstawiono sytuację, kiedy nie wszyscy mężczyźni mogą brać sobie żony z jednego rodu, zwłaszcza wtedy, jeśli zabraknie w nim odpowiednich dziewcząt. Na obecnym etapie zastanówmy się, jakie to mogło mieć konsekwencje. Zgodnie z przyjętymi założeniami, tak samo zorientowane byłyby pochówki osób spokrewnionych, zarówno mężczyzn jak i kobiet. W takiej wszakże sytuacji, gdy w danym rodzie powstał niedobór kobiet, pojawiła się konieczność szukania ich w innych rodach. Pochówki kobiet pochodzących z różnych rodów mogły nie być orientowane analogicznie, pozostając jednak w opozycji w stosunku do orientacji właściwej mężczyznom. Możemy zatem założyć, że mężczyźni zmuszeni do szukania żon poza rodem matek spoczywałiby w grobach orientowanych nieco inaczej niż pozostali współrodowcy. Rodzaj tej orientacji stałby się – tym samym – wskaźnikiem przynależności lineażowej. Ta nowa kategoria powinna być stosunkowo bliska orientacji przyjętej dla właściwych rodowców, ponieważ pomiędzy mężczyznami zapoczątkowującymi lineaż a tymi, dla których starczyło dziewcząt w rodzie matek, istniało zapewne bliskie pokrewieństwo, przynajmniej w początkowej fazie rozwoju tego samego rodu – lineażu. Należący doń mężczyźni musieliby szukać partnerek poza daną społecznością, gdyż brak w niej było kobiet z nimi niespokrewnionych i z tych samych względów oddawaliby swoje córki poza swoją społeczność. Mogliby oczywiście zezwolić jakiejś grupie mężczyzn i kobiet na osadzenie się w niej (model 3), co dostarczyłoby im żon, niemniej ich córki zawsze powinny tę społeczność opuścić.

W literaturze przedmiotu podkreśla się wzrost liczby rodów. Czyżby zatem opisane powyżej okoliczności były jedną z przyczyn, może nawet najważniejszą, tzw. pączkowania rodów (K. Zawistowicz-Adamska 1971, s. 40)?

Cechą wspólną przedstawionych modeli jest przypisanie danej osobie takiej orientacji jej pochówku, która określa pokrewieństwo z innymi członkami rodu bądź sposób przyjęcia jej do społeczności, przy czym za każdym razem u podstaw tego zjawiska leżą reguły wynikające ze schematu kojarzeń.

Model 5. Nie można jednak wykluczyć, że w społeczności osadził się bądź – co bardziej prawdopodobne – że społeczność osadziła kogoś na swoim terytorium. Zastanówmy się, jaką wówczas kategorię orientacji grobu uzyskałby ten przybysz. Nie mógłby uzyskać takiej, która była właściwa członkom rodu, ani orientacji opozycyjnej, o ile mاریaż nie wchodził w rachubę, a równocześnie żadnej z przysługujących rodom ukształtowanym zgodnie z poprzednimi modelami. Powinna to być natomiast jakaś kategoria neutralna względem dotychczasowych, wskazująca na brak pokrewieństwa i powinowactwa, a taką jest orientacja na osi N-S. Jeśli osoba ta założyłaby rodzinę, to pochówek jej partnera zostałby zorientowany w sposób przeciwny, natomiast pochówki potomstwa – analogicznie jak ojca.

Modele te najpewniej wyczerpują hipotetyczne możliwości dyferencjacji struktury rodowej, jest jednak mało prawdopodobne, by którykolwiek z nich w praktyce występował w czystej postaci, wobec przemian, jakim mogła podlegać społeczność użytkująca cmentarz, nawet przez kilka pokoleń. Trudno zatem spodziewać się uchwycenia w materiale prawidłowości wskazujących jednoznacznie na stosowanie tylko jednego z powyższych modeli.

Analiza modeli wskazuje, że badane społeczności znajdowały się w ciągłym rozwoju, wybierając za każdym razem – o ile warunki tego wymagały – jedną z dopuszczalnych możliwości, zgodną z podstawowymi normami. Na cmentarzyskach, gdzie zaistniała szansa odwzorowania się tych zjawisk, efekty urzeczywistniania się modeli przenikają się, a datowanie ich może być utrudnione nie tylko dlatego, że brak dostatecznie dobrych wyznaczników chronologicznych, lecz również przede wszystkim dlatego, że modele bardziej złożone mogły być stosowane jednocześnie bądź w kolejności dowolnej, określonej aktualnymi potrzebami społeczności.

3. STRUKTURA RODOWA: MODEL ANTROPOLOGICZNY

Przy założeniu, że społeczności wczesnośredniowieczne objęte były strukturą rodową ze wskazanym schematem wymiany małżeńskiej, można spodziewać się, że materiały kostne (kраниologiczne) będą spełniać określone oczekiwania odnoszące się do właściwości biologicznych tych populacji, a mianowicie, że:

I. nieliczne, w dany sposób pochowane na cmentarzysku kobiety bardziej będą zbliżone w zespole cech determinowanych genetycznie do licznie występujących mężczyzn, tak samo jak one zorientowanych, aniżeli do pozostałych.

Oczekiwanie to wynika z założenia, że mężczyźni ci byli ich ojcami, braćmi, ewentualnie bliskimi krewnymi w linii męskiej. Trzeba zaznaczyć, że można spodziewać się jego spełnienia, jeżeli dane wskazują na realizację modelu 2, czyli wówczas, gdy liczba pochówków kobiet zorientowanych tak jak pochówki tych mężczyzn okaże się istotnie wyjątkowo mała i odpowiadać jej będzie również niewiele odwrotnie zorientowanych pochówków mężczyzn;

II. mężczyźni w dany sposób zorientowani³, licznie występujący na cmentarzysku, będą bardziej zbliżeni w zespole cech zdeterminowanych genetycznie do nielicznych kobiet zorientowanych tak samo jak oni, aniżeli przeciętnie do wszystkich innych kobiet, różnie zorientowanych. Oczekiwanie to wynika z tych samych założeń co oczekiwanie I, a zatem w tych samych wypadkach jego weryfikacja jest w pełni uzasadniona. Zgodnie

³ Używam na ogół skrótów „mężczyźni zorientowani” itp., aby uniknąć rozbudowującej tekst formy opisowej: mężczyźni (kobiety), których pochowano głową w danym kierunku świata.

z modelem 2, nieliczni występujący na cmentarzysku mężczyźni nie są spokrewnieni z kobietami o tej samej orientacji, byłiby natomiast spokrewnieni, gdyby ich przyjęcie do społeczności dokonało się na warunkach modelu 3.

III 1. nieliczni na cmentarzysku mężczyźni zorientowani w dany sposób będą bardziej odlegli morfologicznie od kobiet zorientowanych tak samo jak oni, aniżeli ich żony w stosunku do mężczyzn tak samo jak one złożonych; zgodnie z modelem 2 wśród tych ostatnich mężczyzn są ojcowie i bracia tychże kobiet;

III 2. nieliczni (lecz liczniejsi) na cmentarzysku mężczyźni w dany sposób zorientowani będą bardziej podobni morfologicznie do kobiet zorientowanych tak samo jak oni (są to ich siostry), aniżeli mężczyźni odwrotnie zorientowani i liczniejsi – do kobiet, których pochówki są tak samo ukierunkowane. Zgodnie z modelem 3, kobiety te byłyby bowiem wyłącznie żonami mężczyzn zorientowanych odwrotnie nie będąc jednak siostrami i córkami mężczyzn zorientowanych analogicznie jak one, co zakładano w modelu 2.

Zgodnie z założonym systemem, kobiety, których pochówkom nadano taką a nie inną orientację, byłyby żonami (niektóre matkami) mężczyzn odwrotnie zorientowanych. Tym samym można oczekiwać, że będą w stosunku do nich raczej odległe morfologicznie. Oczekiwanie to wymaga uszczegółowienia.

Według modelu 2 kobiety te nie byłyby spokrewnione z mężczyznami zorientowanymi tak jak one, przyjętymi do społeczności poprzez małżeństwo z siostrami mężczyzn licznie występujących na cmentarzysku, których pochówki są odwrotnie zorientowane. Odmienne natomiast stosunki te kształtują się, gdy przyjęcie do społeczności tych nielicznych mężczyzn dokonało się na warunkach modelu 3, czyli poprzez małżeństwo ich siostr z mężczyznami już zasiedziałyymi.

Dążąc zatem do uszczegółowienia tego oczekiwania, trzeba zakładać, że:

IV 1. liczne na cmentarzysku kobiety w dany sposób zorientowane będą bardziej odległe morfologicznie od równie licznych tu mężczyzn, których pochówki są odwrotnie zorientowane, aniżeli ci mężczyźni od kobiet zorientowanych tak samo jak oni – o ile stosowano reguły opisane w modelu 2;

IV 2. liczne na cmentarzysku kobiety w dany sposób zorientowane będą bardziej odległe morfologicznie od równie licznych tu mężczyzn odwrotnie niż one zorientowanych, aniżeli od mężczyzn o tej samej co one orientacji – o ile mamy do czynienia z modelem 3.

System zakłada, że identyczna orientacja osobników tej samej płci wyraża ich bliskie pokrewieństwo, jeśli należą do tego samego rodu, a co za tym idzie:

V. osobnicy tej samej płci i tak samo zorientowani powinni być mniej zróżnicowani wewnątrznie morfologicznie, aniżeli wszyscy osobnicy tej płci.

Należy równocześnie przypuszczać, że pokrewieństwo to będzie bardziej uchwytne w przypadku mężczyzn aniżeli kobiet, gdyż wśród pochówków

mężczyzn o danej orientacji mogą znajdować się bracia i ojcowie, natomiast wśród pochówków kobiet o orientacji odwrotnej mogą znajdować się wprawdzie rodzone siostry, niemniej już nie matki. Tym samym:

VI. mężczyźni zorientowani w dany sposób powinni być mniej zróżnicowani morfologicznie wewnątrz niż kobiety o przeciwnej orientacji.

Model 4 wskazuje na możliwość rozpadania się rodów, co prowadzi do zwiększenia ich liczby. Obejmowało to zapewne ród najbardziej zasiedziały w społeczności, chociaż może nie tylko. Zbliżona orientacja mężczyzn wyrażać ma – zgodnie z systemem – jakieś bliższe pokrewieństwo tych osobników, przede wszystkim w linii męskiej. Osobnicy z tych nowych rodów biorą sobie żony z rodów różnych, co pozwala sformułować kolejne oczekiwania:

VII. mężczyźni o zbliżonej orientacji – przedstawiciele różnych lineażu jednego rodu – będą sobie bliżsi morfologicznie, aniżeli hipotetycznie odpowiadające im żony.

Przeciwna orientacja wyrażać ma brak pokrewieństwa w linii męskiej, w związku z czym mężczyźni zorientowani przeciwstawnie powinni być odlegli od siebie morfologicznie. Trudno to oczekiwanie uszczegółowić, a zarazem sformułować na tyle ogólnie, aby było weryfikowalne w każdej sytuacji. Można oczekiwać np., że:

VIII 1. mężczyźni zorientowani przeciwstawnie morfologicznie będą dalsi sobie aniżeli kobietom zorientowanym tak samo jak oni (swoim siostrą bądź córką), przy czym zawsze trzeba mieć na uwadze, czy w danej społeczności stosowano reguły wskazane w modelach 2 czy 3.

Warto jednak zaznaczyć, że oczekiwanie to nie jest najtrafniej sformułowane w obliczu pewnych odmienności związanych z dymorfizmem płciowym, stąd bardziej miarodajne będą wyniki wskazujące, że materiał potwierdza to oczekiwanie, aniżeli wyniki niezgodne z nim. Zasadniej jest odnosić różnicę między tymi mężczyznami do różnicy między niektórymi z nich a jakimiś innymi mężczyznami, o których można sądzić, że są z nimi spokrewnieni. Oczekiwanie to pozwoli się jednak tylko wtedy weryfikować, jeżeli obok mężczyzn odwrotnie zorientowanych wystąpią również tacy, których orientacja bliska jest tym bardziej zasiedziały. Mając to na uwadze można sformułować oczekiwania kolejne:

VIII 1.1. mężczyźni zorientowani przeciwstawnie dalsi będą sobie morfologicznie, aniżeli mężczyźni o orientacji zbliżonej.

Przeciwstawną orientacją pochówków kobiet złożonych na tym samym cmentarzysku wyraża – zgodnie z modelem – również brak pokrewieństwa w linii męskiej. Trzeba jednak zaznaczyć, że odległość morfologiczna między tymi seriami nie musi być już tak znaczna, a to dlatego, że przeciwstawnie orientuje się matkę i córkę, o ile ta ostatnia pozostaje w społeczności rodowej.

Zatem, bez względu na to, czy w danej społeczności mamy do czynienia z modelem 2 czy 3, trudno spodziewać się, że odległości te będą tak wyraźne,

przy czym wielkość tej różnicy pozostaje zapewne w odwrotnej relacji do czasu wspólnego użytkowania cmentarza. Celem tych uwag jest wskazanie na trudności, jakie napotyka próba uszczegółowienia tego oczekiwania.

Pewną możliwość wydaje się stwarzać odniesienie odległości morfologicznej między kobietami odwrotnie zorientowanymi do odległości morfologicznej między zorientowanymi przeciwstawnie mężczyznami. Mężczyźni ci nie tylko że nie są spokrewnieni w linii męskiej, ale też nie są spokrewnieni w linii żeńskiej, w związku z czym można spodziewać się, że:

VIII 2. kobiety przeciwstawnie zorientowane bliższe będą morfologicznie sobie, aniżeli przeciwstawnie zorientowani, chociaż złożeni na tej samej osi, mężczyźni.

Zgodnie z modelem 5, osobnicy złożeni w sposób rzadko praktykowany we wczesnym średniowieczu, czyli na osi N-S, weszli do społeczności rodowej na zupełnie odmiennych warunkach. Nie można wykluczyć, że np. zmuszono ich do tego (jeńcy). Pomijając jednak szczegółowe kwestie, sugeruje się, że osoby te powinny być odległe morfologicznie w stosunku do reszty społeczności, gdyż nie ma w niej osób z nimi spokrewnionych. Trzeba wszakże zaznaczyć, że brak pokrewieństwa nie wyklucza podobieństwa morfologicznego, chociaż czyni je mniej prawdopodobnym. Dążąc do uszczegółowienia oczekiwania można przypuszczać, że powinno ono spełniać następujący warunek:

IX. osobnicy złożeni na osi N-S powinni być średnio bardziej odlegli morfologicznie od osobników tej samej płci, a złożonych na innych osiach, aniżeli osobnicy należący do każdej z pozostałych podpopulacji o orientacjach zróżnicowanych w stosunku do stron świata – od osobników odmiennie od nich zorientowanych (wyjąwszy wskazanych wyżej).

4. WYBÓR DANYCH I METODA ICH ANALIZY

Jak zaznaczono we wstępie, weryfikacja hipotez składających się na archeologiczny oraz antropologiczny model struktury rodowej została przeprowadzona na danych z cmentarzyska w Samborcu (połowa XI – połowa XII w.; por. H. Zoll-Adamikowa 1966, s. 93) i Złotej Sandomierskiej (generalnie – XI w., zgodnie z ustaleniami H. Zoll-Adamikowej 1966, s. 135). Spośród przebadanych antropologicznie cmentarzysk nieprzykościelnych są one najbliższe terytorialnie cmentarzysku świętojakubskiemu (2 połowa X – początek XII w.; por. T. i H. Rysiewscy [1991] 1992, s. 216–218), z którym – jak wspomniano we wstępie – zostaną porównane.

Dane takie, jak płeć i wiek osobników oraz orientacja ich pochówków względem stron świata, niezbędne przy tego rodzaju badaniach (por. T. i H. Rysiewscy 1987), zestawiono w tabeli 1 (Samborzec) i w tabeli 8 (Złota). Stanowią one podstawę weryfikacji hipotez.

Oczekiwania sformułowane w modelu antropologicznym wymagają uwzględnienia danych kraniologicznych i – tak samo jak w analizie cmentarzyska świętojakubskiego – wzięto tu pod uwagę takie, które mają istotne znaczenie w diagnostyce rasowej (T. Henzel i I. Michalski 1955) jako silnie determinowane genetycznie (A. Wierciński 1969). Wybrano więc następujące wskaźniki czaszki: szerokościowo-długościowy, wysokościowo-długościowy, wysokościowo-szerokościowy, czołowo-ciemieniowy, górnottwarzowy Kollmana, nosowy, oczodołowy i prognatyzmu twarzowego Flowera.

Wartości odpowiednich wskaźników statystycznych (n – liczebność serii osobników o danej orientacji pochówku, x – średnia arytmetyczna wartości danej cechy) dla serii z Samborca zestawiono w tabeli 2, a dla serii ze Złotej – w tabeli 9. Ponadto, w przypadku Samborca, zestawiono (na podstawie opracowania antropologicznego L. Saramy 1956, s. 36–37) wartości wybranych wskaźników dla poszczególnych czaszek, które dały się opisać przynajmniej 5-ciomą wskaźnikami (tabele 4 i 5). Na tym cmentarzysku, podobnie jak na nekropoli świętojakubskiej, można próbować uchwycić prawidłowości pomiędzy odległością taksonomiczną między osobnikami a odległością przestrzenną między ich pochówkami. Nie jest to natomiast możliwe – jak już wspomniano – w przypadku cmentarzyska ze Złotej, którego publikacja nie zawiera planu obiektu, a odpowiednie wskaźniki czaszki wyliczono jedynie dla 8 osobników (B. Zarzycka 1953, s. 99).

Przeglądając te tabele zauważa się niezwykle małą liczebność czaszek w obrębie niektórych tak wyróżnionych „serii”. W związku z tym poddać można w wątpliwość zasadność podejmowania próby weryfikacji hipotetycznego systemu na podstawie takich właśnie danych. Jest to problem niezwykle ważny. W literaturze archeologiczno-antropologicznej często spotyka się wypowiedzi zwracające uwagę na małą liczebność danych, co w odczuciu autorów uniemożliwia sensowne rozwiązywanie problemów. Obserwuje się ponadto inną tendencję: zwraca się uwagę tylko na te wartości wskaźników statystycznych, które w sposób „znamienny statystycznie” różnicują, bądź nie, badane zbiory, wskazują, bądź nie, na wspólną zmienność itd. Tego typu postawa skazuje na niemożność rozwiązania niektórych problemów badawczych, a co gorsza, uniemożliwia dostrzeżenie wielu z nich. Być może jest ona związana z tzw. indukcyjną orientacją badawczą. O ile bowiem jesteśmy w stanie sformułować warunki, jakie powinien spełniać materiał, skoro badane zjawisko miało miejsce, to wystarczy już, że odpowiednio dużo tych oczekiwań zrealizuje się, by móc – z mniejszym lub większym prawdopodobieństwem – wnosić o trafności hipotezy, że zjawisko to wystąpiło i zachodziło w założonej postaci. Zatem, o ile materiał nie jest reprezentatywny statystycznie, lecz liczba uzasadniających je elementów jest większa od liczby elementów mu przeczących, to wówczas wolno nam powiedzieć, że istnienie zjawiska jest prawdopodobne i że zostało ono właściwie objaśnione. Jeżeli jednak liczba elementów uzasadniających dane zjawisko jest równa liczbie elementów przeczących jego istnieniu, bądź

mniejsza, to znaczy, że objaśnienie zjawiska było niewłaściwe, lub że samo zjawisko nie miało miejsca.

Kiedy jednak podjęcie takich prób rozwiązania problemu może być uzasadnione? Przede wszystkim wtedy, gdy problem dotyczy zjawiska, o którym można sądzić, że w jakiś określony sposób wyrazi się ono w danych empirycznych, a będzie tak w przypadku, kiedy samo zjawisko determinowane jest czynnikami tworzącymi pewien system.

Istnieje jeszcze dodatkowy problem: każde cmentarzysko to układ swoisty, tak że względu na towarzyszące jego formowaniu się warunki społeczno-kulturowe, jak i ze względu na stopień zachowania oraz przebadania. Rzutuje to na możliwość uchwycenia oczekiwanych prawidłowości na podstawie pochodzących zeń materiałów. I tak, cmentarzyska tu analizowane prezentują się w tym względzie mniej klarownie niż np. obszernie omówione gdzie indziej cmentarzysko w Końskich (por. T. i H. Rysiewscy 1987, s. 136–139). O tym będzie mowa w dalszej części pracy.

Jeśli chodzi o procedurę analizy danych z punktu widzenia oczekiwań z modelu antropologicznego, to – analogicznie jak w przypadku cmentarzyska ze Wzgórza św. Jakuba w Sandomierzu – zastosowano tu metodę DD^2 T. Henzla (1953) do obliczenia odległości taksonomicznych pomiędzy podpopulacjami różnie zorientowanych osobników w obrębie cmentarzyska, a także pomiędzy poszczególnymi, odmiennie na danym cmentarzysku złożonymi osobnikami, przy uwzględnieniu odległości przestrzennych między ich pochówkami (Samborzec). Metodę DD^2 T. Henzla zastosowano też przy badaniu odległości taksonomicznych między tymi podpopulacjami oraz całymi populacjami z różnych cmentarzysk, w tym z cmentarzyska świętojakubskiego, z serii wielkopolskiej, z Kruszwicy, Radomia, Końskich i Ukrainy (na podstawie zestawień średnich arytmetycznych dla poszczególnych wskaźników czaszki opublikowanych przez Z. Kapicę 1959, s. 101–109)⁴ oraz wrywkowo z niektórymi innymi. Dane z tych wyliczeń zestawiono w tabelach 11 i 12 (Samborzec – Złota, Samborzec – serie różne) oraz w tabeli 13 (Złota – Wzgórze św. Jakuba, różne).

Uzasadnienie zastosowania metody DD^2 T. Henzla w badaniach zmierzających do uchwycenia pokrewieństwa w obrębie rodów i pomiędzy rodami przedstawiono w pracy dotyczącej wspomnianego cmentarzyska świętojakubskiego (T. i H. Rysiewscy [1991] 1992). W tym miejscu zatem przypomnę jedynie jej algorytm, a także, również tam zastosowany, algorytm pomiaru odległości przestrzennych (DL) pomiędzy pochówkami różnie zorientowanych osobników. I tak:

$$DD^2_{AB} = \frac{\sum_{i=1}^m (X_{iA} - X_{iB})^2}{m}$$

⁴ Przy porównaniach z danymi zestawionymi przez Z. Kapicę (1959, s. 108, tabela 17) nie uwzględniono brakującego tam wskaźnika Flowera.

gdzie: X_{iA} , X_{iB} – to wartość cechy i -tej osobnika A i B, natomiast m – to liczba cech obserwowanych u obu osobników;

$$DL_{AB} = \sqrt{(X_A - X_B)^2 + (Y_A - Y_B)^2},$$

gdzie X_A i X_B to wartości współrzędnej geodezyjnej X pochówków A i B, natomiast Y_A i Y_B to wartości współrzędnej Y tych pochówków; wartości te, wyrażane w milimetrach (pominiętych w macierzy), uzyskano z pomiarów na planie cmentarzyska samborzeckiego publikowanym przez H. Zoll-Adamikową (1966, s. 87, ryc. 27).

Wartości DD^2 zamieszczono w tabeli 6 – powyżej przekątnej, a wartości DL – poniżej przekątnej.

5. WERYFIKACJA HIPOTEZ: CMĘTARZYSKO W SAMBORCU

A. MODEL ARCHEOLOGICZNY

Cmentarzysko w Samborcu, określone przez H. Zoll-Adamikową (1966, s. 86, ryc. 27) jako „szkieletowe, rządowe”, wyeksplorowane zostało częściowo; uchwycono prawdopodobnie północną i zachodnią granicę nekropoli (por. ryc. 1 oraz J. Bartys 1933–1936, ryc. 2)⁵. Odkryto ogółem 68 grobów o różnych orientacjach (por. tabela 1), co może stanowić około 30% ich całości (według szacunków H. Zoll-Adamikowej 1971, s. 18).

Wykonano analizy antropologiczne znacznej części szkieletów (L. Sarama 1956, s. 1–50), co pozwala na uwzględnienie cmentarzyska w Samborcu w tego rodzaju badaniach. Antropologiczna podstawa źródłowa nie jest jednak w pełni zadowalająca; pomimo tego, że aż 81% osobników określono pod względem płci i wieku, to tylko dla 37% dysponujemy wystarczającą w przyjętej analizie taksonomicznej liczbą wskaźników kranjologicznych. Fakt ten ogranicza w jakimś stopniu możliwość porównań indywidualnych pomiędzy osobnikami z różnie orientowanych pochówków, mniejsze ma natomiast znaczenie przy porównywaniu całych serii na podstawie średnich ze wszystkich wskaźników, w tym bowiem przypadku można było uwzględnić całokształt danych.

Omawiane cmentarzysko charakteryzuje się silniej zaznaczonym – niż np. w Złotej – zróżnicowaniem orientacji pochówków. Zmarłych składano aż na czterech osiach: W-E, NW-SE, NE-SW i N-S. Charakteryzuje je też fakt,

⁵ Ryc. 1 – plan cmentarzyska – sporządzono na podstawie planu zamieszczonego w opracowaniu antropologicznym L. Saramy (1956, s. 6), a nie planu pierwotnego (J. Bartys 1933–1936), który jest mniej przejrzysty. Plan ten skorygowano jednak zarówno z tym ostatnim, jak i z zamieszczonym w publikacji H. Zoll-Adamikowej (1966, s. 87, ryc. 27). Na planie publikowanym w niniejszej pracy usunięto obiekty neolityczne.

Tabela 1. Zestawienie pochówków z cmentarzyska w Samborcu, ze względu na sposób orientacji zmarłego oraz jego płeć i wiek osobniczy.

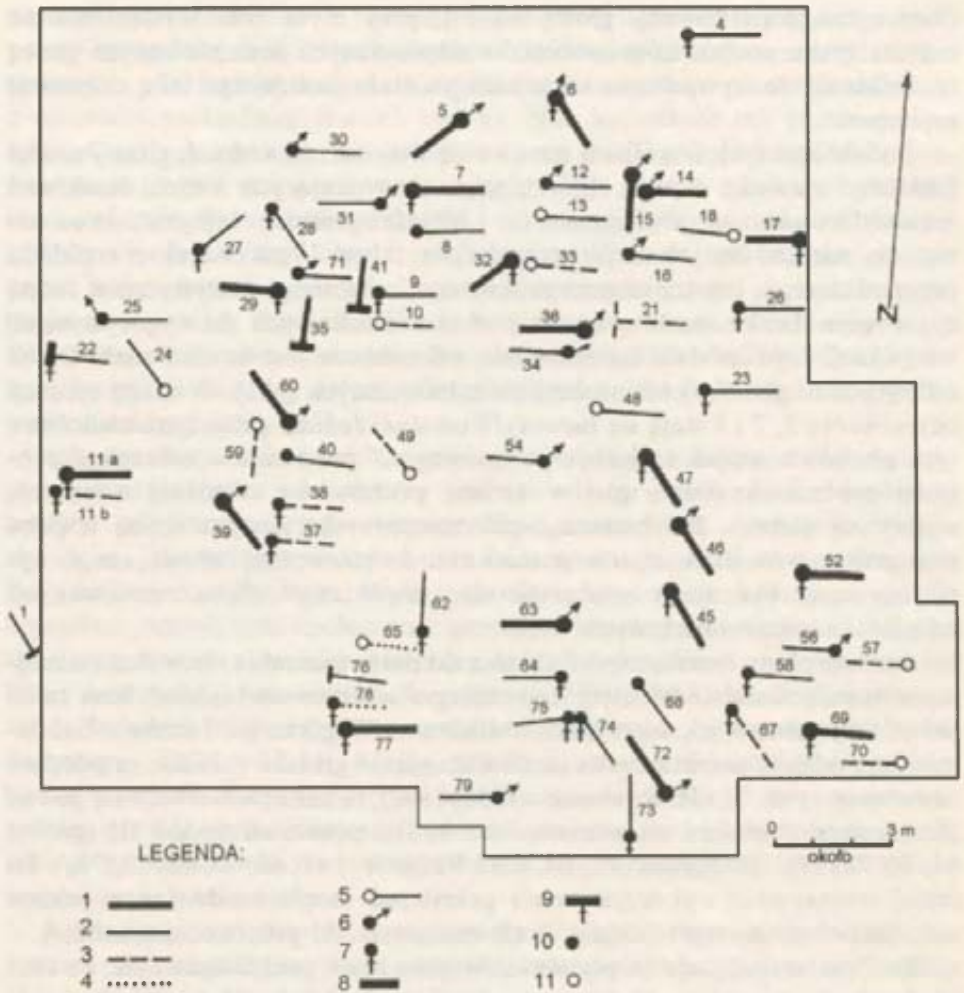
Table 1. Graves from the Samborzec cemetery, orientation, sex and age of the individuals indicated.

Płeć i wiek	Usytuowanie zmarłego w stosunku do stron świata								
	W	E	NW	SE	N	S	NE	SW	?
♂	12, 14, 16, 25, 30, 71	31, 34, 36, 54, 56, 63, 79	6, 39, 46	60, 72	15B		5		15A
♀	4, 7*, 8, 9*, 11A, 11B, 23, 26, 38, 40, 52, 58, 69, 77, 78*	17, 29, 64, 67, 75	28, 45, 47, 68, 67*, 74*			62, 73	32	27	
o	21, 22, 76			1		35, 41			
?	10, 13, 33, 37, 48	18, 57, 70		24, 49	59				65

♂ – mężczyźni; ♀ – kobiety; o – osobnicy młodociani; ? – osobnicy o nieokreślonej płci i wieku; * – określenie płci według kryteriów archeologicznych (kablączki skroniowe)

że liczba mężczyzn zorientowanych na wschód jest tylko nieznacznie większa od liczby mężczyzn o orientacji zachodniej. Na pierwszy rzut oka liczebności te skłaniają do wniosku, że przyjęcie do społeczności mężczyzn, których pochówkom nadano jedną z dwóch wiodących orientacji, dokonało się na warunkach modelu 3. Jak wykazały poprzednie badania (T. i H. Rysiewscy 1987; [1991] 1992), bardziej zasiedziały na terenach, z których pochodzą analizowane cmentarzyska wczesnośredniowieczne, były rody, które orientowały pochówki właściwych rodowców (mężczyzn i większości dzieci) głową w kierunku wschodnim. Skoro nie jesteśmy w stanie rozstrzygnąć tu tego problemu na podstawie liczebności pochówków mężczyzn, musimy próbować rozwiązać go na podstawie liczebności pochówków kobiet. Można zakładać, że wcześniejsi w danej społeczności są ci mężczyźni, którym – jako ich żony i matki – odpowiada więcej kobiet. W takim ujęciu, na tym cmentarzysku pochówki mężczyzn o wschodniej orientacji wskazują na ród bardziej zasiedziały, gdyż liczebność pochówków kobiet o orientacji zachodniej jest wyraźnie większa od liczebności pochówków kobiet zorientowanych na wschód.

Z tej linii rodowej wydziela się linia rodowa z pochówkami mężczyzn zorientowanymi głową na SE i NE (model 4); pojawiają się też mężczyźni, których pochówki zostały zorientowane na NW oraz być może na SW. W społeczności samborzeckiej stosowano także regułę opisaną w modelu 5



Ryc. 1. Plan cmentarzyska w Samborcu koło Sandomierza, z uwzględnieniem płci i wieku osobników oraz orientacji pochówków – oś złożenia zmarłego w stosunku do stron świata, z zaznaczeniem stanu zachowania grobu:

1. grób dobrze zachowany; 2. grób nieco gorzej zachowany; 3. grób źle zachowany; 4. grób bardzo źle zachowany; – oznaczenie złożenia zmarłego głową w danym kierunku w stosunku do stron świata: 5. zmarły złożony głową na zachód (itd); – oznaczenia płci i wieku zmarłego: 6. mężczyzna; 7. kobieta; 8. osobnik młodociany o płci nieokreślonej; 9. osobnik młodociany o płci żeńskiej; 10. osobnik dorosły o płci nieokreślonej; 11. osobnik o nieokreślonej płci i wieku

Rys. M. Krakowiak

Fig. 1. Plan of the cemetery at Samborzec near Sandomierz showing the sex and age of the individuals and the orientation of the gaves; – axis of the body, and indication of the state of preservation:

1. grave well-preserved, 2. grave a little less well-preserved, 3. grave badly preserved, 4. grave very badly preserved, – designation of the direction of the head: 5. head to the west (etc.); – designation of the sex and age of the person: 6. male, 7. female; 8. youth of undetermined sex; 9. young female; 10. adult of indeterminate sex; 11. individual of indeterminate age and sex.

Drawn by M. Krakowiak

(mężczyzna zorientowany głową na N), przy czym fakt wystąpienia na cmentarzysku pochówków osobników młodocianych zorientowanych głową na S skłania do wywodzenia ich z jakiegoś rodu stosującego taką orientację mężczyzn.

Po lekturze tych uogólnień nasuwa się wniosek, że archeologiczny model badanego zjawiska – jako zbiór hipotez i wynikających z nich oczekiwań – zweryfikowano tu powierzchownie i niejednoznacznie. Nie testowano nawet, czy rozkład danych empirycznych (por. tabela 1) ma charakter rozkładu przypadkowego, czy też nieprzypadkowego, a istotnego statystycznie. Jedną z przyczyn braku dostatecznych podstaw źródłowych do rygorystycznej weryfikacji tego modelu na materiale z Samborca jest bardzo mała liczba odkrytych tu pochówków osobników młodocianych (9%). W takiej sytuacji oczekiwania 3, 7 i 8 stają się nieweryfikowalne. Jednak przyczyna niedoboru tych pochówków, jak i niezbyt „wymownych” proporcji w zakresie liczebności osobników różnej płci w seriach pochówków o różnej orientacji, wydaje się głębsza. Przebadana część cmentarzyska nie jest chyba w pełni reprezentatywna strukturalnie w stosunku do pierwotnej całości, czego wynikiem może być nieco zniekształcony, „zamazany” obraz oczekiwanych relacji jakościowo-ilościowych.

Analiza planu cmentarzyska skłania do przypuszczenia, że w dużo mniejszym stopniu została odsłonięta jego część południowo-wschodnia⁶. Brak tu co prawda wyraźnego, jak w przypadku obiektu na Wzgórzu św. Jakuba w Sandomierzu, podziału cmentarzyska na dwa skupienia grobów (uznane za odrębne cmentarze – por. T. i H. Rysiewscy [1991] 1992), niemniej obserwuje się pewne „rozrzedzenie” grobów na północny-zachód i na północ od rzędów IIb (groby: 65, 76, 78, 77), IIIc (groby: 63, 64, 65) i VI (groby: 47, 46, 45, 68, 72, 73)⁷. Ta mniej intensywnie wykorzystywana przestrzeń mogła rozdzielać w jakimś stopniu południowo-wschodnią strefę cmentarza od północno-zachodniej.

Trudno wnosić, tak na podstawie wyposażenia pochówków, jak i z rozkładu przestrzennego grobów o orientacji wschodniej, należących do mężczyzn (których uznaje się hipotetycznie za przedstawicieli rodu bardziej zasiedlałego), że południowo-wschodnia część cmentarza była starsza. Również tylko domniemaniem jest uznanie za jej dysponenta rodu w ten sposób ukierunkowanego pochówki swoich przedstawicieli (krewnych agnacyjnych), zwłaszcza gdy opiera się je na ilościowo-przestrzennym rozkładzie pochówków męskich o orientacji wschodniej: występują one w obu strefach. Jeżeli jednak za podstawę wnioskowania przyjmujemy groby mężczyzn

⁶ H. Zoll-Adamikowa (1971, s. 18) biorąc pod uwagę konfigurację terenu sugeruje, że cmentarz ten raczej nie rozprzestrzeniał się ku południowi; używa wszakże trybu przypuszczającego, więc nie musi to być pewne.

⁷ Oznaczenia rzędów podaje za H. Zoll-Adamikową (1966, s. 87). Przytoczę je w tym miejscu wraz z zaliczonymi do nich grobami: rząd Ia – nry 30, 31, 71; Ib – nry 40, 38, 37; IIa – nry 5, 7, 8; IIb – nry 65, 76, 78, 77; IIIa – nry 12, 13, 33; IIIb – nry 36, 34, 54; IIIc – nry 63, 64, 65; IV – nry 14, 16, 21, 48; V – nry 17, 26, 23; VI – nry 47, 46, 45, 68, 72, 73 (?).

z orientacją zachodnią, to zauważa się, że wszystkie one występują w północno-zachodniej części cmentarzyska. Nie dotyczy to natomiast tak zorientowanych pochówków kobiet. W tejże strefie w ogóle przeważają pochówki o orientacji zachodniej: jest ich tam aż 79% wszystkich tak ukierunkowanych. Gdyby jednak granicę południową tej strefy cofnąć na północ, zważywszy, iż nie jest ona ostra, czyli wyłączyć stąd rząd Ib (groby: 37, 38, 40), dalej zaś zalegające obok groby 39 i 59 oraz peryferyjne 11a i 11b, tym samym więc ograniczyć obszar cmentarza użytkowany głównie przez mężczyzn zorientowanych głowami na zachód („wcielonych” do społeczności miejscowej według reguł modelu 3), to udziały procentowe zmieniłyby się. W strefie południowej znalazłoby się wówczas nie 21% ale 39% pochówków o orientacji zachodniej, należących jednak do kobiet (tylko jeden osobnika o nieokreślonej płci – grób 37).

Wspomniany brak wyraźnej granicy pomiędzy północną a południową partią cmentarzyska nie stwarza podstaw do przeprowadzenia ściślejszej analizy jakościowo-ilościowo-przestrzennego rozkładu wyposażenia pochówków, jaką przeprowadzono przy reinterpretacji materiałów ze Wzgórza św. Jakuba w Sandomierzu. Wykazała ona, że zamożniejsza (przy przyjętych kryteriach oceny) była społeczność grzebiąca swych zmarłych w północnym, młodszym skupisku grobów. Należący do niej mężczyźni okazali się przy tym bliscy antropologicznie serii wielkopolskiej ($DD^2 = 2,62$), a odlegli w stosunku do ludności miejscowej (np. w stosunku do mężczyzn ze skupiska południowego – $DD^2 = 18,44$). Mając zatem na uwadze niewielki stopień przebadania południowej strefy cmentarzyska samborzeckiego oraz nieostrość granicy między obydwoma strefami, czyli zachowując świadomość, że wynik takiego porównania może być niemiarodajny, przyjrzyjmy się jednak ogólnie wyposażeniu pochówków z obu stref.

I tak, jeśli rozszerzymy zasięg strefy N przesuwając jej granicę południową poza rząd Ib, to okaże się, że właśnie w niej występuje zdecydowana większość (12 na 18) grobów kobiecych i dziecięcych zawierających elementy przystrojenia zmarłego, a także generalnie więcej tych elementów (wyłączam z rozważań groby męskie – „ubogie” i nie wyróżniające się znacząco wyposażeniem, a także takie przedmioty, jak dość powszechne noże żelazne oraz fragmenty obręczy wiader i oselkę). Choć w części N – jeśli taki miała ona rzeczywisty zasięg – znajduje się dwukrotnie więcej pochówków niż w części S (45 na 68), nie powinno to rzutować na obserwowane proporcje, właśnie dlatego, że bierze się pod uwagę wyłącznie tak wyposażone pochówki kobiet i dzieci, a ich liczby są zbliżone: 15 kobiecych i 2 dziecięce – w strefie N, 14 kobiecych – w strefie S (gdzie brak wyposażonych pochówków dziecięcych).

Z kolei, jeżeli cofniemy granicę strefy N na północ wyłączając tym samym z niej cały rząd Ib oraz peryferyjne groby 11a i 11b, to zmieni się co prawda rozkład grobów, w których występują ozdoby stroju i inne przedmioty (po 9), lecz zauważmy, iż nie jest bez znaczenia, że wówczas strefą S obejmie się 17 grobów kobiecych, podczas gdy strefą N – tylko 12.

Zasobniejsze wyposażenie pochówków strefy N (w pierwotnie przyjętym zasięgu) wyraża się jeszcze dobitniej liczebnością i jakością elementów wyposażenia, a także obecnością pochówków zawierających dodatki wyjątkowo bogate jak na to cmentarzysko. Tu znajdują się dwa groby z kilkunastoma paciorkami szklanymi w każdym (groby 27 i 35), a jeden – z kilkadziesiątoma (grób 41), podczas gdy w strefie S pojawia się tylko jeden grób z kilkunastoma tego rodzaju ozdobami (grób 78). Tu też występują wszystkie paciorki z karneolu (groby 25 i 35), metalowe pierścionki i obrączki (groby 22, 27, 32, 38 i 41), kolczyk srebrny (grób 11a), fragment wisiorka–dzwoneczka (grób 23). W części N cmentarzyska w Samborcu usytuowany jest przede wszystkim grób 32 z wyróżniającym się, oryginalnym wyposażeniem, na które składa się: unikatowy, ozdobny igielnik, sprzączka lirowata, pierścionek brązowy i dwa wisiorki–amulety. Również w tej strefie znajduje się najzasobniej wyposażony w ozdoby grób dziecięcy nr 41 (7 kabłączków skroniowych, 2 pierścionki – brązowy i srebrny, kilkadziesiąt paciorków ze szkła). Jedynie kabłączki skroniowe, przeważnie pojedyncze, wykazują równy rozkład w obu strefach.

Spośród trzech monet natomiast, jedna (fragment denara z XII w.) wystąpiła w strefie N, przy szkielecie mężczyzny o orientacji W (grób 30), a dwie – w strefie S, w tym jedna (fragment srebrnej krzyżówki z XI w.) – przy szkielecie kobiety (grób 58) ukierunkowanym na W, a druga (silnie zniszczona moneta niepolska z XII w.) – w grobie kobiety złożonej głową na NW (grób 45). Znamienne jest, że moneta starsza znalazła się w strefie uznanej hipotetycznie za starszą i to w grobie „modelowej” (złożonej głową na W) żony mężczyzny z rodu hipotetycznie bardziej zasiedziałego, praktykującego wschodnią orientację pochówków krewnych agnaticznych (por. podobne spostrzeżenie J. Gąssowskiego – 1969, s. 387 – dotyczące jednak, uznanej za starszą, wschodniej orientacji pochówków, a nie chronologii stref cmentarzyska samborzeckiego). Natomiast moneta obcej proveniencji i o młodszej chronologii znalazła się przy pochówku kobiety zorientowanym na NW, tj. w sposób wskazujący na jej związek z mężczyzną o orientacji SE, przedstawicielem lineażu bardziej już rozbudowanego rodu „E” (według modelu 4). Grób męski o orientacji SE (nr 72) znajduje się w tym samym rzędzie (VI) co grób tej kobiety; występuje tam również grób mężczyzny o orientacji NE (grób 46). Mogłoby to oznaczać, że przedstawiciele lineażu obocznych, biorący żony spoza rodu stale dostarczającego kobiet mężczyznom lineażu głównego (bądź wzorcowego – jeśli praktykowano małżeństwo preferencyjne typu opisanego przez C. Lévi-Straussa – por. dalej), pochowani zostali w osobnym rzędzie.

Przedstawiono tu zaledwie pojedyncze fakty wskazujące na zgodność danych empirycznych z modelem teoretycznym, wobec czego można wnioskować z nich – na obecnym etapie analizy – jedynie bardzo ostrożnie. Dopiero wynik weryfikacji modelu antropologicznego pozwoli (lub nie) wypowiedzieć się śmiało. Wyprzedzając ją nadmienię tylko, że mężczyźni

o orientacji W (wszyscy złożeni w północnej, „bogatszej” i być może młodziej strefie cmentarzyska) wykazują bardzo silny związek morfologiczny (por. tabela 12) z serią wielkopolską ($DD^2 = 1,66$), podobnie jak kobiety o tejże orientacji ($DD^2 = 1,92$), z których część mogła być ich siostrami, jeżeli faktycznie, przynajmniej przez jakiś czas, były tu stosowane reguły z zakresu modelu 3. Takiego związku nie wykazują mężczyźni, których pochówki mają orientację wschodnią – hipotetyczni miejscowi, zasiedziali ($DD^2 = 7,05$).

Natomiast kobiety pochowane głową w kierunku NW – hipotetyczne żony mężczyzn z lineażu „SE” rodu „E” – pod względem morfologicznym niezwykle silnie nawiązują do serii z Ukrainy ($DD^2 = 0,26$). Może więc, jako branki, pochodziły ze wschodu? Jednakże mężczyźni pochowani jak one nie nawiązują ani do serii ukraińskiej ($DD^2 = 9,18$), ani też do wspomnianych kobiet ($DD^2 = 37,67$ – por. tabela 7). Można by z tego wnosić, że mężczyźni ci weszli do lokalnej społeczności rodowej raczej na warunkach modelu 2, jako „przyżenieni” do lineażu „SE”. Jednak niezidentyfikowanie na przebadanym odcinku cmentarzyska grobów kobiet o orientacji SE (hipotetycznych sióstr mężczyzn „SE”, które nie opuściły społeczności rodowej) nie daje empirycznych podstaw do weryfikacji tej hipotezy.

Wyraźniejsze, a oczekiwane prawidłowości ujawniają się w wyniku analizy antropologicznej.

B. MODEL ANTROPOLOGICZNY

Analizę antropologiczną (taksonomiczną), zmierzającą do uchwycenia oczekiwanych w modelu związków morfologicznych między podpopulacjami różnie zorientowanych osobników z cmentarzyska w Samborcu, przeprowadzę dwuetapowo. Jak się dalej okaże, wyników tych etapów nie można jednak traktować rozłącznie: do uzyskanych na drugim etapie analizy będą odwoływać się niejednokrotnie z wyprzedzeniem.

Podstawą źródłową etapu pierwszego są uśrednione dla każdej serii dane kraniometryczne – średnie ze wskaźników czaszki (por. tabela 2). Posłużą one próbie potwierdzenia ogólnych założonych prawidłowości, uzasadnionej dodatkowo możliwością uwzględnienia wszystkich osobników opisanych danymi wskaźnikami (por. rozdz. 4), nawet jeśli – w przypadku niektórych – wskaźników tych jest mniej niż 5. Na etapie drugim – przy obliczaniu odległości taksonomicznych pomiędzy konkretnymi osobnikami – materiał taki wyłączono z analizy, aby uniknąć zniekształceń, jakie mogłyby powstać przy porównaniu indywidualów jako swoistych struktur, wobec niedostatecznej liczby elementów, a zatem i relacji pomiędzy nimi. Chcę podkreślić, że pomimo zmniejszenia na drugim etapie analizy i tak szczupłej liczby danych, pojawia się możliwość subtelniejszego wniknięcia zarówno w zjawisko związków morfologicznych pomiędzy osobnikami różnie lub

Tabela 2. Zestawienie miar statystycznych ośmiu wskaźników kranologicznych dla serii z Samborca.
Table 2. Statistical data on the craniological characteristics of the series from Samborzec.

P ł e ć	Numer serii i orientacja należących do niej pochówków	Miary staty- styczne	Wskaźniki								pro- gna- tyzmu
			szerokoś- ciowo-dłu- gosiowy	wyokoś- ciowo-dłu- gosiowy	wyokoś- ciowo-sze- rokościowy	czołowo- ciemienio- wy	górnio- twarzowy	nosowy	oczno- dołowy		
M ę z c z y ż n i	1-zachodnia (W)	x n	74,8 4	72,7 2	92,6 2	66,5 4	53,0 3	52,1 4	77,7 4	95,6 2	
	2-płn.-zach. (NW)	x n	74,6 3	75,3 3	101,0 3	70,4 3	52,1 2	46,9 3	77,7 2	92,4 3	
	3-południowa (N)	x n	74,1 1	68,4 1	96,2 1	74,4 1	54,0 1	48,1 1	73,8 1	101,9 1	
	4-półn.-wsch. (NE)	x n	74,7 1	-	-	69,7 1	-	48,0 1	78,6 1	-	
	5-wschodnia (E)	x n	73,1 4	73,4 4	100,4 4	69,9 4	56,7 4	46,4 4	81,3 4	91,5 4	
	6-płd.-wsch. (SE)	x n	75,7 1	73,5 1	97,2 1	68,5 1	56,3 1	48,0 1	80,0 1	89,5 1	
K o b i e ł y	7-zachodnia (W)	x n	76,6 6	73,0 5	96,5 4	70,5 6	52,4 7	51,0 7	78,7 7	93,3 4	
	8-płn.-zach. (NW)	x n	74,1 3	74,4 3	99,7 2	69,6 3	54,1 2	49,5 4	82,5 4	92,3 3	
	9-płn.-wsch. (NE)	x n	74,2 1	81,3 1	108,8 1	66,7 1	-	45,1 1	86,8 1	77,0 1	
	10-wschodnia (E)	x n	78,8 1	78,2 1	99,3 1	76,6 1	53,4 1	50,0 1	79,1 1	95,0 1	
	11-południowa (S)	x n	75,8 1	69,1 1	91,1 1	68,1 1	-	-	-	-	
	12-płd.-zach. (SW)	x n	71,1 1	-	-	74,2 1	-	-	-	-	

jednakowo zorientowanymi w połączeniu z odległościami pomiędzy ich pochówkami, jak i w stopień zróżnicowania strukturalnie ujmowanych odległości taksonomicznych pomiędzy seriami tych osobników. W przypadku DD^2 , dla średnich ze wskaźników (tabela 3) zróżnicowanie to jest wyraźniejsze, co daje obraz bardziej klarowny, ale i uproszczony. Próbuąc wniknąć głębiej w dzieje badanej społeczności (w sferze obserwowanych zjawisk) nie należy wykluczać, że reguły zakładane w różnych modelach archeologicznych funkcjonowały współcześnie bądź w różnym czasie użytkowania cmentarza; może uda się to rozpoznać, jeśli strukturalne zróżnicowanie taksonomiczne wyrazi się słabiej lub inaczej, a równie symptomatycznie?

Tabela 3. Wielkości DD^2 dla kolejno porównywanych serii czaszek z Samborca.
Table 3. Value DD^2 for successively compared series of skulls from Samborzec.

Nr serii	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
1	0,00	16,24	22,15	7,13	19,25	8,69	5,34	13,53	117,16	25,12	4,69	36,50
2	16,34	0,00	25,96	0,63	4,86	6,88	9,98	4,45	61,99	10,93	35,80	13,35
3	22,15	25,96	0,00	14,53	30,19	35,06	21,82	31,26	170,70	31,18	22,07	0,02
4	7,13	0,63	14,53	0,00	3,11	1,10	3,22	4,46	21,23	17,17	1,89	16,51
5	19,25	4,86	30,19	3,11	0,00	3,42	9,61	2,62	55,23	17,82	28,87	11,25
6	8,69	6,88	35,06	1,10	3,42	0,00	5,71	4,00	58,82	18,14	14,18	26,82
7	5,34	9,98	21,82	3,22	9,61	5,71	0,00	4,91	86,57	10,30	12,65	21,42
8	13,53	4,45	31,26	4,46	2,62	4,00	4,91	0,00	82,78	13,16	26,79	15,08
9	117,16	61,99	170,30	21,23	55,23	58,82	86,57	82,78	0,00	89,47	116,66	32,93
10	25,12	10,93	31,18	17,17	17,82	18,14	10,30	13,16	89,47	0,00	57,82	32,06
11	4,69	35,80	22,07	1,89	28,87	14,18	12,65	26,79	116,66	57,82	0,00	29,65
12	36,50	13,35	0,02	16,51	11,25	26,82	21,42	15,08	32,93	32,06	29,65	0,00

Wyjaśnię to na przykładzie. Weźmy pod uwagę oczekiwanie I, którego weryfikacja jest uzasadniona tylko wówczas, gdy – jak zaznaczono – mamy podstawę sądzić, że stosowano reguły wskazane w modelu 2. Zgodnie z tym oczekiwaniem, liczba kobiet zorientowanych tak jak większość mężczyzn, byłaby niewielka i odpowiadałaby jej również niewielka liczba mężczyzn zorientowanych odwrotnie (przyżenionych). To samo dotyczy oczekiwań II i III 1. Rozkład liczebności różnie zorientowanych pochówków męskich i kobiecych (por. tabela 1) przemawia wprawdzie za modelem 3, lecz nie wyklucza, że w jakimś okresie użytkowania cmentarza był realizowany model 2. Nie można także wykluczyć, że jakaś część społeczności praktykowała równocześnie zawieranie małżeństw według reguł opisanych w modelu 2, inna zaś część – według reguł modelu 3. Efekty tych zachowań nakładając się na siebie zatarłyby obraz struktury cmentarzyska, a w konsekwencji – obraz struktury badanej społeczności. Można spróbować rozwiązać tę zagadkę poszukując śladów funkcjonowania reguł zakładanych w modelu 2, poprzez weryfikację powyższych oczekiwań. Wymaga to wszakże przyjęcia pewnych dodatkowych założeń, wynikających z analizy archeologicznej.

Tak więc, skoro za pierwotnego dysponenta cmentarza uznano hipotetycznie ród mężczyzn, których pochówki są ukierunkowane głową na wschód (dalej określanych jako mężczyźni „E”)⁸, to za nieliczne, w dany sposób zorientowane na cmentarzysku kobiety uzna się – zgodnie z oczekiwaniem I – kobiety „E” (mniej liczne od kobiet „W”). W konsekwencji, „licznymi, analogicznie zorientowanymi mężczyznami” będą tu mężczyźni „E”, pomimo iż liczebność ich zidentyfikowanych pochówków przekracza tylko o jeden liczebność pochówków mężczyzn „W”⁹. Założenia te towarzyszą weryfikacji oczekiwań modelu antropologicznego; bez tych założeń nie byłaby ona możliwa.

Podstawą analizy są dane z tabeli 2 i 3, a przy poszerzeniu kontekstu wnioskowania – dane z dalej zamieszczonej tabeli 7.

Sformalizowane oczekiwanie I można zapisać następująco: $DD^2_{10,5} < 0,20(DD^2_{10,1} + DD^2_{10,2} + DD^2_{10,3} + DD^2_{10,4} + DD^2_{10,6})^{10}$.

Dane empiryczne potwierdzają je, gdyż: $17,82 < 0,20(25,12 + 10,93 + + 31,18 + 17,17 + 18,14) = 20,50$.

Jeszcze silniejsze uzasadnienie nastąpi po wyłączeniu z tego porównania mężczyzn „NE” i „SE”, którzy mogli być w pewnym stopniu (raczej niewielkim) spokrewnieni z kobietami „E” jako krewni agnатыczni ich ojców, należący do lineażu obocznych. Wówczas: $17,82 < 0,33(25,12 + 10,93 + + 31,18) = 22,18$.

Podobnie zweryfikujemy oczekiwanie II. I tak: $DD^2_{5,10} < 0,20(DD^2_{5,7} + + DD^2_{5,8} + DD^2_{5,9} + DD^2_{5,11} + DD^2_{5,12})$.

Odpowiada mu empirycznie zależność: $17,82 < 0,20(9,61 + 2,62 + 55,23 + + 28,87 + 11,25) = 21,51$, a gdy wyłączymy stąd kobiety „W”, wśród których mogą znajdować się nie tylko żony, lecz i matki tych mężczyzn, to okaże się, że: $17,82 < 0,25(2,62 + 55,23 + 28,87 + 11,25) = 24,49$.

Zanim przejdę do uogólnienia wyników weryfikacji tych oczekiwań, chcę zwrócić uwagę na interesujący i niepokojący zarazem fakt: bliskość taksonomiczną serii 5 i 8, czyli mężczyzn „E” i kobiet „NW” ($DD^2 = 2,62$). Trudno było spodziewać się jej w modelu ogólnym. Przy tym, nie jest ona potwierdzona wynikiem analizy etapu drugiego ($DD^2 = 33,81$; por. tabela 7), kiedy bada się takie zależności w ujęciu strukturalnym. Spróbujmy ten fakt objaśnić zadając pytanie: jakie okoliczności społeczno-kulturowe mogły wpłynąć na uzyskany wynik? Inaczej mówiąc, kim dla mężczyzn „E” mogły być kobiety „NW”, tak bliskie – jak się okazuje – morfologicznie?

⁸ Ujęty w cudzysłów symbol ukierunkowania zmarłego głową w stosunku do stron świata stosowany jest dalej w przypadku wszystkich kategorii orientacji.

⁹ Proporcje te mogą wynikać z faktu, że większość mężczyzn „E” spoczęła w południowo-wschodniej, częściowo tylko zbadanej części cmentarzyska.

¹⁰ W nawiasie znajduje się suma odległości taksonomicznych pomiędzy seriami, według ich numeracji w tabeli 2. Celem uzyskania średniej z sumy, wartość tę pomnożono przez odwrotność liczby jej składników. Przy pięciu składnikach mnoży się ją przez 0,20, przy czterech – przez 0,25, przy trzech – przez 0,33.

W modelu uproszczonym na pewno nie byłyby ich matkami, byłyby co najwyżej żonami mężczyzn „SE” – krewnych agnaticznych z lineażu oboczno, a w takim przypadku nie sposób zakładać pokrewieństwa. Jeżeli natomiast przyjmiemy, za C. Lévi-Straussem (1970, s. 141–142), że charakterystyczna, jego zdaniem (bez uzasadniania empirycznego), dla starożytnych Słowian kołowa – matrylateralna wymiana kobiet nie dotyczyła w równym stopniu wszystkich lineażu rozrośniętego rodu, obejmując jedynie grupę jako całość, a grupa ta praktykowała małżeństwo tzw. preferencyjne (por. też T. i H. Rysiewscy 1987, s. 141), to rysuje się możliwość względnie prawdopodobnego zinterpretowania tego faktu.

Otóż, zgodnie z tego typu regułą małżeństwa preferencyjnego, w przekroju pokoleniowym, każdy z lineażu ma jednakowe prawa w wyborze żony z określonego rodu, a są one przekazywane z lineażu do lineażu „skośnie” względem właściwej rodowi linii sukcesji pokrewieństwa. Obowiązkowo zadośćczynienia regule preferencyjnej nie dziedziczyłby zatem syn przedstawiciela lineażu, który w danym pokoleniu był lineażem wzorcowym, lecz syn jego krewnego agnaticznego z lineażu innego; przedstawiciele pozostałych lineażu żeniłoby się dowolnie, jedynie z zachowaniem egzogamii.

Pojedyncze groby mężczyzn „SE” i „NE” na obszarze odsłoniętej części cmentarzyska (dwa „SE” – w jego partii S, jeden „NE” – w partii N) nie dają żadnych podstaw do weryfikacji takiej hipotezy, niemniej statystycznie uchwytne podobieństwo morfologiczne mężczyzn „E” do kobiet „NW” mogłoby być nieprzypadkowe. Jeśli bowiem opisany wzór wymiany małżeńskiej realizował się – jako swoisty przeżytek formy archaicznej – to kobiety „NW” mogły być matkami mężczyzn „E” – przedstawicieli lineażu wzorcowego w kolejnych pokoleniach. Uzasadniałoby to morfologiczne podobieństwo tych serii. Brak podobieństwa strukturalnego świadczyłby natomiast o tym, że kobiety te pochodziły spoza właściwej grupy rodowej; co więcej, będąc tak odległe taksonomicznie (relatywnie i w ujęciu strukturalnym) od mężczyzn „E” (por. tabela 7) mogły pochodzić z grupy odległej geograficznie (por. dalej).

Jeżeli zatem wyeliminujemy te kobiety – jako hipotetyczne matki części mężczyzn „E” (analogicznie jak kobiety „W”) – przy weryfikacji oczekiwania II, to zakładana w nim zależność zarysuje się jeszcze wyraźniej, tak mianowicie, że: $17,82 < 0,33 (55,23 + 28,87 + 11,25) = 31,46$.

Wracając do głównego wątku, można by wносить na podstawie powyższych wyników, że przynajmniej w jakimś czasie, lub w jakimś stopniu, w badanej społeczności był realizowany model 2, skoro oczekiwania I i II zostało zweryfikowane empirycznie.

Pojawia się jednak problem zawsze towarzyszący analizie danych słabo reprezentatywnych. Zauważmy bowiem, że w analizie tej mogła zostać uwzględniona tylko jedna kobieta „E”. W opracowaniu antropologicznym, w odniesieniu do pozostałych czaszek tej serii, brak jest opisu wskaźnikowego. I tak

dobrze się składa, że inne serie tu rozważane są liczniej reprezentowane, niemniej, zapytać można: czy wnioskowanie na podstawie tak okrojonego i nie w pełni porównywalnego materiału jest uzasadnione? Odpowiedź jest jedna: w tym przypadku nie posiadamy innego materiału, czyżby zatem należało zaniechać w ogóle takich prób? W moim przekonaniu należy wykorzystać i taki materiał, tym bardziej, jeżeli potwierdzenie hipotez uzyskało się na innym (por. T. i H. Rysiewscy 1987).

Ten sam problem uwidoczni się i przy weryfikacji oczekiwania III 1. W oczekiwaniu tym porównujemy jeszcze mniejsze liczebności danych, trudno zatem spodziewać się wyniku, jaki miałyby się być może szansę uzyskać – według praw statystyki – przy liczebnościach większych.

Zgodnie z oczekiwaniem III 1, uzasadnionym również przy realizacji modelu 2, $DD^2_{1,7} > DD^2_{5,10}$, gdy tymczasem $5,34 < 17,82$, co przemawiałoby za modelem 3, potwierdzonym zresztą poprzez weryfikację oczekiwania III 2: $DD^2_{1,7} < DD^2_{5,10}$ (por. wyżej).

Wyprzedzając prezentację wyników z drugiego etapu analizy zauważmy wszakże, że przy badaniu tych zależności na podstawie danych indywidualnych (por. tabela 7), morfologiczny związek pojedynczej kobiety „E” z serią tak samo zorientowanych mężczyzn jest relatywnie nieco silniejszy ($DD^2 = 23,51$) niż związek pomiędzy mężczyznami i kobietami „W” ($DD^2 = 24,64$), co pozostaje w zgodzie z oczekiwaniem III 1. Różnica między tymi wynikami jest jednak na tyle niewielka, że nie musi być chyba uznana za zaprzeczenie oczekiwania III 2.

Skląmiam się zatem ku następującej interpretacji tych faktów: większa w tym wypadku odległość taksonomiczna między mężczyznami i kobietami „W” wskazywałaby, że w badanej społeczności urzeczywistnił się nie tylko model 3 – potwierdzony statystycznie (odpowiednio duża liczba kobiet i mężczyzn tej kategorii) – lecz również model 2 – potwierdzony strukturalnie. Pojedyncza kobieta „E” byłaby – w tym ujęciu – krewną mężczyzn „E”, podczas gdy nie wszystkie spośród kobiet „W” musiałyby być siostrami tak samo jak one pochowanych mężczyzn. Część tych ostatnich mogła wejść do rodu „E” poprzez przyżenek (model 2), a część – dzięki oddaniu swoich sióstr mężczyznom miejscowym (model 3). Zostanie to rozważone szczegółowiej na drugim etapie analizy.

Reasumując zauważmy, że w konsekwencji „kombinacji” różnych reguł matrymonialnych odwzorowania tych zjawisk uległy pewnemu zatarciu, stają się wszakże obserwowalne poprzez subtelniejszą analizę, w której łączy się prawidłowości uchwytnie statystycznie z faktami zaobserwowanymi w badaniach typu strukturalnego.

Powróćmy do weryfikacji kolejnych oczekiwań. I tak, w przypadku oczekiwania III 2 można jeszcze uwzględnić serię NW i SE. Potwierdza się ono na korzyść modelu 3, gdyż $DD^2_{2,8} < DD^2_{4,9}$: $4,45 < 21,23$. I w tym wypadku jednak DD^2 dla danych indywidualnych jest symptomatyczny: między mężczyznami a kobietami „NW” wynosi on 37,67, czyli jest zbliżony

do charakteryzującego mężczyzn i kobiety „W” (38,16), a stosunkowo wysoki, aczkolwiek nie odbiegający od średniej odległości taksonomicznej między mężczyznami i kobietami równej 37,98. Tak się jednak składa, że odległości tej między mężczyzną a kobietą „NE” nie można zbadać: nie uwzględniono w analizie indywiduów czaszki męskiej, ponieważ została opisana niewystarczającą liczbą wskaźników.

Jak zinterpretować uzyskane wyniki? W pierwszym ujęciu, mężczyźni „NW” mogli wejść do społeczności samborzeckiej „E” na zasadach modelu 3, tj. oddając swe siostry za żony mężczyznom lineażu SE. Jedna z tych kobiet, nie uwzględniona w analizie etapu drugiego wobec braku lub niedostatecznej liczby wskaźników, mogła być matką pojedynczego zresztą mężczyzny „SE” (grób 60), na co wskazywałby relatywnie raczej niski $DD_{6,8}^2 = 4,00$ (por. tabela 3), a co oczywiście podważałoby w jakimś stopniu praktykowanie małżeństwa preferencyjnego w ujęciu C. Lévi-Straussa. Nie można mimo tego wykluczyć, że inni mężczyźni „NW” przyženili się do lineażu „SE”, zgodnie z regułami modelu 2, podobnie jak w omówionym przypadku mężczyzn „W”; za tym przemawia wynik analizy strukturalnej podważający fakt ściślejszego spokrewnienia kobiet i mężczyzn „NW”.

Oczekiwanie IV 1 odnosi się także do prawidłowości założonych w modelu 2. Zgodnie z tym, co już zaobserwowano, zostanie ono poddane weryfikacji. I tak: $DD_{7,5}^2 > DD_{5,10}^2$, a empirycznie $-9,61 < 17,82$.

W ujęciu statystycznym zatem, uzyskany wynik nie jest zgodny z oczekiwanym, co przemawia i w tym przypadku za preferencją w badanej społeczności reguł wskazanych w modelu 3, potwierdzoną wynikiem weryfikacji oczekiwania IV 2, gdyż $DD_{7,5}^2 > DD_{7,1}^2$: $9,61 > 5,34$.

Jak już podkreślano, zarówno składniki modelu 3, jak i pewne ślady realizacji modelu 2, stają się uchwytnie poprzez komplementarną analizę danych indywidualnych. Świadczy o tym potwierdzenie oczekiwania IV 1: $24,07 > 23,51$. Przy oczekiwaniu IV 2 natomiast zauważamy, że $24,07 < 24,64$ (brak potwierdzenia; różnica ta, podobnie zresztą jak powyższa, jest prawdziwie niewielka i nie popelni się błędu stwierdzając, że $24,04 \approx 24,64$).

Te nieznaczne różnice w strukturze odległości taksonomicznych pomiędzy kobietami „W” a obydwoma populacjami mężczyzn sugerują istnienie relacji: matki – synowie, siostry – bracia. Druga z nich nie jest zbyt mocno uzasadniona na podstawie danych indywidualnych, można by więc domniemywać, że odnosi się tylko do części osobników „W”.

Hipotetyczny system struktury rodowej zakłada, że identyczna orientacja osobników tej samej płci – jeżeli należą do jednego rodu – wyraża ich bliskie pokrewieństwo. Wobec tego spodziewamy się, że podpopulacje takich osobników będą mniej zróżnicowane wewnętrznie, aniżeli wszyscy osobnicy tej płci (oczekiwanie V). Nie jest to oczywiście do zweryfikowania, gdy dysponujemy pojedynczymi pochówkami o konkretnej orientacji.

Odpowiednie dane z cmentarzyska w Samborcu wykazały, że:

– $\overline{DD}^2_5 < \overline{DD}^2 M$ (średnie zróżnicowanie taksonomiczne mężczyzn):
 $16,47 < 20,99$, co wskazuje, że w podpopulacji mężczyzn „E” prawidłowość taka istnieje;

– $\overline{DD}^2_1 < \overline{DD}^2 M$: $38,16 > 20,99$ – wynik negatywny, przemawiający za tym, że mężczyźni „W” nie stanowili – jako całość – grupy krewniczej;

– $\overline{DD}^2_2 < \overline{DD}^2 M$: $36,93 > 20,99$ – mężczyźni „NW” również zatem nie byli spokrewnieni;

– $\overline{DD}^2_7 < \overline{DD}^2 K$ (średnie zróżnicowanie taksonomiczne kobiet):
 $19,78 < 56,62$; potwierdzenie – i to silne – tego oczekiwania może świadczyć o spokrewnieniu kobiet „W”, są bowiem wśród nich siostry, córki braci matek i inne krewne z rodu dostarczającego tu żony;

– $\overline{DD}^2_8 < \overline{DD}^2 K$: $76,31 > 56,62$, a zatem kobiety „NW” wykazują silne zróżnicowanie taksonomiczne, zwłaszcza wobec znacznej skądinąd średniej odległości morfologicznej pomiędzy kobietami. Fakt ten wyklucza ich spokrewnienie.

Uogólniając zaobserwowane prawidłowości, wolno wnosić, że oczekiwanie V potwierdziło się empirycznie w przypadku mężczyzn „E” i kobiet „W”, ponieważ mężczyźni ci należeli do jednego rodu, a kobiety – jako ich żony – przynajmniej w większości pochodziły również z jednego rodu, wchodzącego w krąg kołowej, matrylateralnej wymiany małżeńskiej. Pozostali rozważani tu osobnicy, tj. mężczyźni „W” i „NW” oraz kobiety „NW” byli w badanej społeczności ludźmi z zewnątrz, niektórzy może nawet z odległego terytorium. Jako grupy nie wykazują więc spokrewnienia, co jednak nie wyklucza (np. w kontekście modelu 3) pokrewieństwa pomiędzy poszczególnymi osobnikami.

Potwierdziło się również oczekiwanie VI: – $\overline{DD}^2_5 < \overline{DD}^2_7$: $16,47 < 19,78$, a oznaczałoby to, że mężczyźni „E” silniej są ze sobą spokrewnieni aniżeli kobiety „W”, wśród których były i dalsze krewne i być może pojedyncze osoby zupełnie obce – siostry mężczyzn „W” osadzonych tu według wzoru założonego w modelu 3.

Oczekiwania VII–IX zostaną zweryfikowane wyłącznie na danych uśrednionych, gdyż nie wszyscy osobnicy o różnych, pojedynczo występujących orientacjach, mogli zostać uwzględnieni w analizie opartej na danych indywidualnych, wobec braku odpowiedniej liczby wskaźników czaszki. Ponieważ oczekiwania te potwierdziły się jednoznacznie, zaprezentuję je w formie skróconej: algorytm – wynik – uogólnienie.

VII: $DD^2_{4,5} < DD^2_{12,7}$: $3,11 < 21,42$; $DD^2_{4,6} < DD^2_{12,8}$: $1,10 < 15,08$;
 $DD^2_{5,6} < DD^2_{7,8}$: $3,42 < 4,91$.

Werbalizując powyższe zależności stwierdza się, że hipotetyczni męscy przedstawiciele lineażu rodu „E” są sobie bliżsi morfologicznie aniżeli przeciwnie w stosunku do nich pochowane ich hipotetyczne żony: kobiety „W”, „NW” i „SW”, pochodzące z różnych społeczności.

VIII 1: $D^2_{5,1} > DD^2_{5,10}$: $19,25 > 17,82$; $DD^2_{1,5} > DD^2_{1,7}$: $19,25 > 5,34$.

Z powyższych zależności wynika, że zarówno w populacji „E” jak i w populacji „W” występują osobnicy spokrewnieni ze sobą, co potwierdza funkcjonowanie obu modeli (3 i 2). Dodajmy, że większa odległość między mężczyznami i kobietami „E” aniżeli między mężczyznami a kobietami „W”, uchwycona w analizie statystycznej, nie potwierdza się w analizie ukierunkowanej na uchwycenie związku strukturalnego ($DD^2_{1,7} = 24,64$; $DD^2_{5,10} = 23,51$ – por. tabela 7); na wynik pierwszej wpływa bowiem fakt, iż bierze się pod uwagę pojedynczą kobietę „E”. Niemniej, oczekiwanie VIII 1 uzyskuje uzasadnienie również i w tym przypadku.

VIII 1.1: $DD^2_{1,5} > 0,33 (DD^2_{4,5} + DD^2_{4,6} + DD^2_{5,6})$: $19,25 > 0,33 (3,11 + 1,10 + 3,42) = 2,51$; $DD^2_{2,6} > 0,33 (DD^2_{6,4} + DD^2_{6,5} + DD^2_{5,4})$: $6,88 > 0,33 (1,10 + 3,42 + 3,11) = 2,51$.

Uogólniając, nie sposób wręcz inaczej zinterpretować tych wyników, aniżeli uznając, że hipotetyczni przedstawiciele lineażu rodu „E” (mężczyźni „E”, „NE” i „SE”) są sobie bliżsi morfologicznie – jako krewni agnатыczni – niż przedstawiciele lineażu podstawowego „E” i „przybysze” – mężczyźni „W”. Dotyczy to również mężczyzn „NW” – obcych w badanej społeczności.

VIII 2.2: $DD^2_{7,10} < DD^2_{1,1}$: $10,3 < 19,25$.

Uogólnijmy ten wynik: kobiety „W” i „E” są sobie bliższe morfologicznie niż tak samo złożeni mężczyźni, a dzieje się tak dlatego, że ci ostatni są sobie obcy, w przeciwieństwie do kobiet, reprezentowanych przez hipotetyczne matki „W” i córki „E”.

IX: $0,20 (DD^2_{3,1} + DD^2_{3,2} + DD^2_{3,4} + DD^2_{3,5} + DD^2_{3,6}) > 0,10 (DD^2_{1,2} + DD^2_{1,4} + DD^2_{1,5} + DD^2_{1,6} + DD^2_{2,4} + DD^2_{2,5} + DD^2_{2,6} + DD^2_{4,5} + DD^2_{4,6} + DD^2_{5,6})$: $25,57 > 7,14$; $0,20 (DD^2_{11,7} + DD^2_{11,8} + DD^2_{11,9} + DD^2_{11,10} + DD^2_{11,12}) > 0,10 (DD^2_{7,8} + DD^2_{7,9} + DD^2_{7,10} + DD^2_{7,12} + DD^2_{8,9} + DD^2_{8,10} + DD^2_{8,12} + DD^2_{9,10} + DD^2_{9,12} + DD^2_{10,12})$: $48,71 > 36,86$.

Oczekiwanie to potwierdza się. Bezsprzecznie, w tym ujęciu dysponujemy większą liczbą danych aniżeli w przypadku analizy opartej na wartościach uwzględnionych wskaźników czaszki poszczególnych osobników. Pomimo zatem, iż okazało się – zgodnie z tym oczekiwaniem – że osobnicy złożeni na osi N-S są średnio bardziej odlegli morfologicznie od osobników tej samej płci a złożonych na innych osiach, to zauważmy, że jedyny spośród takich osobnik (mężczyzna „N”) uwzględniony na drugim etapie analizy (w przypadku pozostałych zabrakło odpowiedniej liczby wskaźników) wykazuje nieoczekiwany, relatywnie silny związek z niektórymi podpopulacjami. Jest to co prawda osobnik pojedynczy w danej kategorii, niemniej, jak okazuje się, dość „bliski strukturalnie” zarówno kobietom „W” jak i kobietom „E” ($DD^2 = 15,69$ i $20,23$). Trudno to zinterpretować, zwłaszcza w kontekście przedstawionych poniżej wyników, jak i założeń modelowych. Być może ten konkretny osobnik nie pochodził ze społeczności daleko zamieszkałej, natomiast do społeczności lokalnej wszedł na jakichś szczególnych zasadach? Domniemanie takie możemy pozostawić w sferze pytań bez odpowiedzi, a tak jest często, gdy mamy do czynienia z pojedynczymi faktami.

Przejdę teraz do prezentacji wyników analizy drugiego etapu, w miarę możliwości unikając powtarzania tych wyników, do których już nawiązywano. Przypomnę tylko, że odpowiednie wskaźniki czaszki zestawiono w tabeli 4 – dla mężczyzn, i w tabeli 5 – dla kobiet. Na ich podstawie wyliczono odległości taksonomiczne pomiędzy osobnikami różnej płci i o różnej orientacji pochówków. Dane te znajdują się w tabeli 6 – powyżej przekątnej; poniżej przekątnej zamieszczono wartości DL. Dotyczą one wyłącznie pochówków osobników uwzględnionych w analizie taksonomicznej. Macierzy DL wszystkich grobów nie dołączam do tekstu ze względu na jej znaczne rozmiary. Do średnich odległości wyliczonych na jej podstawie będę odwoływać się porównawczo, jednak tylko w przypadku liczniejszych serii, gdyż rozważanie tej cechy przy pojedynczych pochówkach tylko niekiedy ma sens.

Na podstawie danych zamieszczonych w tabeli 6 obliczono $\overline{DD^2}$ i \overline{DL} (dalej, dla ułatwienia: DD^2 i DL) grup osobników o różnej płci i różnej orientacji. Wyniki zestawiono w tabeli 7. Analizując ją obserwujemy następujące zależności:

1. kraniologiczne zróżnicowanie wewnątrzgrupowe mężczyzn „E” ($DD^2 = 16,47$) jest mniejsze aniżeli kraniologiczne zróżnicowanie wewnątrzgrupowe mężczyzn „W” ($DD^2 = 38,16$), a także mężczyzn „NW” ($DD^2 = 36,93$);

2. kraniologiczne zróżnicowanie wewnątrzgrupowe mężczyzn „E” (16,47) jest mniejsze aniżeli międzygrupowe, jeżeli weźmiemy pod uwagę ich odległość taksonomiczną od mężczyzn „W” (28,06), a także od mężczyzn „NW” (21,82). Jest ono jednocześnie mniejsze od średniego zróżnicowania kraniologicznego mężczyzn (20,99);

3. kraniologiczne zróżnicowanie wewnątrzgrupowe mężczyzn „W” (38,16) jest większe aniżeli kraniologiczne zróżnicowanie międzygrupowe, jeżeli weźmiemy pod uwagę ich odległość taksonomiczną od mężczyzn „E” (28,06), a także od mężczyzn „SE” (17,82) oraz w stosunku do średniego zróżnicowania mężczyzn (20,99).

Uogólnijmy te wyniki próbując zinterpretować je w kontekście wyników uzyskanych wcześniej, potwierdzających oczekiwania I–IX.

Tak więc, relatywna bliskość morfologiczna mężczyzn „E” (punkt 1), największa w porównywanych podpopulacjach, a także w stosunku do średniej odległości morfologicznej mężczyzn, przemawia za ich spokrewnieniem, jako członków jednego rodu, w odróżnieniu od mężczyzn „W” i „NW”. Silne zróżnicowanie wewnątrzgrupowe tych ostatnich nie wyklucza wszakże, że mogli znaleźć się wśród nich krewni, w przypadku realizacji modelu 3. Na przykład (por. tabela 6) mężczyźni „W” pochowani w dość bliskich sobie grobach 25 i 71 ($DL = 23$ w stosunku do $DL M_w = 32,83$) wykazują relatywnie silny związek morfologiczny ($DD^2 = 15,07$ – w stosunku do $DD^2 M_w = 38,16$ i $DD^2 M = 20,99$). Nie można już tego zakładać w przypadku mężczyzn „NW” (por. tabela 6). Okoliczność ta przemawiałaby za ich wejściem do rodu „E” poprzez przyżenek (model 2) do lineażu „SE”, aczkolwiek, jak wykazano wcześniej, stosunkowo niewielka odległość taksonomiczna obliczona na podstawie

Tabela 4. Wartości wskaźników kraniologicznych czaszek męskich z pochówków o różnej orientacji na cmentarzystku w Samborcu.
 Table 4. Craniological indicator values for male skulls from graves of different orientation in the cemetery at Samborzec.

Lp.	Orientacja grobu	Nr grobu	Wskaźniki									
			szerokość czołowo-długościowy	wysokość czołowo-długościowy	wysokość czołowo-szerokościowy	czołowo-ciemieniowy	górnowiązowy Kollmana	nosowy	oczodołowy	Flowera		
1	W	12	71,9	-	-	63,0	58,1	50,9	84,6	-		
2		25	81,5	75,0	92,0	64,0	47,5	53,3	73,2	94,2		
3		30	71,9	71,3	100,7	71,0	53,3	48,0	82,0	91,6		
4		71	75,8	70,5	93,1	67,4	53,5	50,0	73,8	97,0		
5	NW	6	72,9	74,5	102,2	68,6	-	51,1	-	100,0		
6		39	78,0	77,0	98,6	66,4	50,7	40,4	79,1	87,7		
7		46	72,8	74,5	102,2	76,1	53,5	49,1	76,2	89,4		
8	E	31	77,0	74,3	96,4	68,8	57,2	48,1	85,0	86,7		
9		54	69,7	73,9	106,1	72,5	56,8	47,2	80,0	96,3		
10		63	72,2	71,7	99,3	67,4	55,2	47,2	81,4	94,2		
11		79	73,5	73,5	100,0	70,7	57,4	43,1	78,6	88,8		
12	SE	60	75,7	73,5	97,2	68,5	56,3	48,0	80,0	89,5		
13	N	15b	77,7	75,5	97,3	65,7	-	49,1	80,9	92,5		

Tabela 5. Wartości wskaźników kraniologicznych czaszek kobiecych z pochówków o różnej orientacji na cmentarzysku w Samborcu.
 Table 5. Craniological indicator values for female skulls from graves of different orientation in the cemetery at Samborzec.

Lp.	Orientacja grobu	Nr grobu	Wskaźniki								oczodołowy	nosowy	Flowera
			szerokość-ciuo-długościowy	wysokość-ciuo-długościowy	wysokość-ciuo-szerokościowy	czołowo-ciemienny	górnowiąrzowy Kollmana	oczodołowy	nosowy	Flowera			
1	W	8	77,4	-	-	70,1	53,0	48,0	87,5	-			
2		11b	73,4	71,8	97,7	70,0	54,4	48,9	76,9	97,9			
3	NW	26	75,4	73,1	97,0	72,0	53,3	50,0	79,1	-			
4		38	77,7	77,1	99,3	75,0	51,2	55,3	79,1	93,0			
5		40	79,1	72,9	92,1	66,4	53,8	51,2	75,7	88,9			
6	E	52	76,0	-	-	69,3	49,6	52,2	70,7	-			
7		69	-	70,2	-	-	50,8	51,1	82,0	93,5			
8	NE	47	76,2	72,7	95,4	70,2	54,2	47,9	97,0	98,9			
9		68	70,6	73,4	104,0	69,6	53,9	53,5	76,9	90,6			
10	NE	29	78,8	78,2	99,3	76,6	53,4	50,0	79,1	95,0			
11		32	74,2	81,3	108,8	66,7	-	45,1	86,8	77,0			

Tabela 6. Macierz wartości DD² (powyżej przekątnej) i DL (poniżej przekątnej) dla osobników o różnej orientacji pochówków na cmentarzysku w Samborcu.
 Table 6. Matrix of DD² values (above the diagonal) and DL (below the diagonal) for individuals of different grave orientation at Samborzec.

Orientacja	Płeć	Nr grobu	12	25	30	71	6	39	46	31	54	63	79	60	15b	8	11b	26	38	40	52	69	47	68	29	32
W	♂	12	0	68,24	25,55	34,63	–	18,80	53,47	13,69	26,32	10,35	31,83	15,57	14,46	23,02	25,64	29,47	54,97	32,23	64,73	–	49,66	25,78	57,14	14,36
		25	59	0	47,05	15,07	39,64	39,91	51,50	47,47	76,13	40,74	54,43	32,13	17,92	65,51	29,83	29,88	30,88	11,79	14,04	23,34	93,24	45,54	38,94	132,93
		30	32	32	0	38,45	16,57	22,92	9,88	13,32	10,24	3,31	8,52	6,89	13,45	15,41	7,32	6,08	16,01	25,87	35,74	4,13	41,03	9,57	19,06	62,00
		71	35	23	16	0	19,81	36,61	30,97	34,69	37,68	16,14	28,23	16,69	17,23	40,34	5,97	10,20	27,60	11,17	6,66	17,61	70,61	20,76	27,93	137,02
		6	6	58	29	34	0	52,64	28,77	39,40	11,65	11,17	33,34	24,14	19,45	–	6,50	9,60	24,30	45,17	–	20,24	12,39	17,47	24,52	110,01
		39	64	31	52	36	66	0	29,39	19,53	41,27	22,15	13,32	14,65	15,21	30,52	32,09	29,82	40,61	29,94	44,68	40,55	70,09	37,77	32,41	47,44
		46	51	76	69	59	56	58	0	25,50	14,33	18,61	11,60	14,45	26,98	37,24	17,33	8,83	13,18	30,41	22,31	16,04	77,58	10,77	12,36	66,03
		31	39	23	9	18	37	45	70	0	34,92	14,27	12,48	4,59	7,74	3,80	27,73	9,74	27,19	18,19	56,06	24,40	38,50	27,36	23,87	45,90
		54	33	41	42	28	42	31	33	39	0	11,53	16,30	22,31	29,87	26,07	14,46	19,58	29,42	52,60	42,65	15,34	58,31	13,01	23,28	89,84
		63	58	58	63	48	63	33	28	59	23	0	9,37	5,87	8,22	14,77	6,03	7,91	25,68	22,55	37,78	7,53	38,37	13,57	23,43	73,75
79	81	70	84	67	85	39	46	78	44	24	0	5,64	15,55	26,20	17,12	11,30	31,84	24,95	42,85	30,42	62,55	19,02	23,47	52,17		
SE		60	52	11	31	18	52	23	65	23	32	47	60	0	3,83	13,49	11,90	3,76	19,49	9,74	20,82	14,15	18,60	15,03	18,14	58,82
N		15b	7	59	36	35	13	61	44	41	33	52	75	51	0	–	13,71	9,14	9,28	11,09	32,37	8,57	47,93	21,98	20,23	67,28
W	♀	8	18	40	17	16	18	38	53	22	28	50	73	33	20	0	25,86	16,50	31,04	33,21	64,19	16,49	18,40	37,82	23,80	7,67
		11b	75	24	54	42	75	19	77	45	48	53	56	23	73	57	0	2,49	19,27	20,76	15,92	13,14	52,50	15,61	16,38	108,96
		26	29	81	60	57	34	76	35	65	44	56	78	71	24	44	90	0	8,51	11,76	19,34	6,07	47,46	13,62	9,14	53,21
		38	55	32	46	30	57	10	50	40	21	27	39	21	52	40	28	66	0	24,66	23,62	14,81	59,85	17,06	5,23	86,90
		40	49	29	40	24	51	15	48	34	18	28	44	18	46	33	30	61	6	0	12,33	15,43	74,81	29,24	29,30	96,51
		52	60	94	84	75	65	78	19	85	51	47	62	84	52	67	97	35	69	67	0	–	146,43	17,57	28,51	79,90
		69	78	104	99	89	84	82	30	99	62	50	56	94	72	83	102	56	76	71	21	0	56,44	12,00	16,52	113,62
		47	40	69	60	50	46	54	10	60	26	28	49	58	44	43	72	29	44	42	26	40	0	76,31	54,23	123,03
		68	69	82	84	70	74	58	20	81	43	25	32	72	62	78	77	55	52	53	31	25	29	0	24,23	58,50
		E		29	51	8	24	17	50	33	72	15	40	56	71	10	51	33	31	74	32	28	89	101	64	80
NE		32	22	39	22	15	23	43	48	24	21	43	65	30	20	8	53	42	34	28	62	78	37	62	25	0

Tabela 7. Średnie odległości taksonomiczne (DD^2) i średnie odległości przestrzenne (DL) pomiędzy podpopulacjami mężczyzn i kobiet na cmentarzysku w Samborcu, których pochówki są zorientowane w różnych kierunkach.

Table 7. Mean taxonomic distance (mean DD^2) and mean spatial distance (mean DL) between male and female populations with different grave orientations at Samborzec.

DL \ DD^2	♂ W	♂ NW	♂ E	♂ SE (1)	♂ N (1)	♀ W	♀ NW	♀ E (1)	♀ NE (1)
♂ W	38,16 32,83	30,91	28,06	17,82	15,76	24,64	44,46	35,74	86,57
♂ NW	50,81	36,96 60,00	21,82	17,74	20,54	26,01	37,67	23,09	74,49
♂ E	63,50	46,00	16,47 44,50	9,60	15,31	24,07	33,81	23,51	65,41
♂ SE (1)*	28,00	46,66	40,50	–	3,83	13,35	31,81	18,14	58,82
♂ N (1)	34,25	39,33	50,25	51,00	–	15,69	34,95	20,23	67,28
♀ W	52,70	49,00	49,32	49,14	53,16	19,78 58,90	42,77	18,41	78,11
♀ NW	65,50	43,66	43,00	65,00	53,00	47,64	76,31 29,00	39,23	90,76
♀ E (1)	25,00	51,66	45,50	10,00	51,00	55,42	72,00	–	89,21
♀ NE (1)	24,50	38,00	38,25	30,00	20,00	43,57	49,50	25,00	–

* – zaznaczono w przypadku pojedynczego osobnika o danej orientacji

średnich ze wskaźników ($DD^2 = 4,45$; por. tabela 3) pomiędzy serią tych mężczyzn a serią kobiet tak samo jak oni zorientowanych, nasuwa przypuszczenie, że wśród osobników tych mogli być i krewni. To ostatnie przypuszczenie świadczyłoby o zastosowaniu również modelu 3. Za przykład wziąć można relacje między mężczyzną „NW” z grobu 6 a kobietami „NW” z grobów 47 i 68 ($DD^2 = 12,39$ i $17,47$ przy $DD^2MK_{NW} = 37,67$ oraz średnim $DD^2MK = 37,98$). Mężczyznę tego pochowano w północnej partii cmentarza, a obie kobiety – w południowej. Spoczywają zatem daleko od hipotetycznego krewniaka ($DL = 46$ i 74 , przy $DL M_{NW} K_{NW} = 43,66$ oraz $DL MK = 42,86$), co nie wydaje się zaskakiwać, jeżeli rzeczywiście kobiety te były żonami mężczyzn „SE” rodu „E”, dysponującego przy tym w większym stopniu – jak się przypuszcza – południową partią cmentarza.

W tych samych kategoriach można zinterpretować zależność opisaną w punkcie 2: mężczyźni „E” znacznie bliżsi są morfologicznie sobie (jeden ród) aniżeli obcym – mężczyznom „W” i „NW”.

Z punktu 3 wynika natomiast, że zarówno mężczyźni „W” jak i „NW” bardziej „obcy” byli sami sobie aniżeli mężczyznom rodu „E”. Mogł to być efekt urzeczywistniania się – w jakimś stopniu – modelu 2, gdyż wówczas pochowani na tym cmentarzysku pojedynczy synowie przyżenionych mężczyzn „W” i „NW” byłiby spokrewnieni – poprzez matki – kobiety „E” i „SE”.

z mężczyznami rodu „E”, nie będąc jednak krewnymi mężczyzn pochodzących z różnych rodów, a pochowanych tak samo jak oni.

Uwzględniając, niezbyt wyraźny wprawdzie, lecz dość prawdopodobny, podział cmentarzyska samborzeckiego na dwie strefy, obliczono odległości taksonomiczne i przestrzenne pomiędzy pochowanymi w każdej z nich osobnikami o różnych orientacjach pochówków. W wyniku tej analizy zaobserwowano, że:

4. mężczyźni ze strefy południowej są mniej zróżnicowani kraniologicznie ($DD^2 = 20,66$) aniżeli mężczyźni ze strefy północnej ($DD^2 = 32,54$), a także, że zróżnicowanie kraniologiczne wszystkich osobników ze strefy N jest większe ($DD^2 = 37,23$) niż ze strefy S ($DD^2 = 34,23$).

Przemawia to za hipotezą, iż strefa S użytkowana była głównie przez jeden ród, a większość kobiet pochodziła również z jednego rodu, podczas gdy w strefie N chowano częściej „przybyszy” z różnych rodów.

Równocześnie zaobserwowano, co następuje:

5. w strefie N występuje większe zróżnicowanie kraniologiczne pomiędzy mężczyznami a kobietami ($DD^2 = 41,02$) aniżeli w strefie S ($DD^2 = 34,52$).

Można to zinterpretować w ten sposób, że mężczyźni pochowani w strefie N, przyjęci do społeczności lokalnej zgodnie z regułami modelu 3, brali żony z różnych rodów, w konsekwencji, odległość taksonomiczna pomiędzy nimi a tymi kobietami jest większa. W przypadku mężczyzn „W” (wszyscy spoczywają w strefie N) wynosi ona w stosunku do pochowanych tu kobiet 49,51, zaś w przypadku mężczyzn „NW” – 48,04. Natomiast mężczyźni ze strefy S, gdzie przeważają ich pochówki o orientacji E, częściej brali żony z jednego rodu, a zatem, skoro były to hipotetyczne córki braci ich matek, to z czasem mogło zaistnieć pewne spokrewnienie tych podpopulacji.

Analizując opisane fakty uderza jednak – w powyższym kontekście, a przy uwzględnieniu danych dotyczących kobiet pochowanych w obu strefach – następująca obserwacja:

6. zróżnicowanie kraniologiczne kobiet pochowanych w strefie S jest większe ($DD^2 = 47,41$) aniżeli kobiet pochowanych w strefie N ($DD^2 = 38,15$), przy dużym skądinąd średnim zróżnicowaniu kobiet z tego cmentarzyska ($DD^2 = 56,62$).

Czyż nie powinno być odwrotnie, skoro przyjmuje się, że większość kobiet spoczywających w strefie S pochodziła z jednego rodu, a zatem była ze sobą spokrewniona? I tak rzeczywiście jest, gdyż DD^2K_w ze strefy S wynosi 17,77. Zauważmy więc, że na silny stopień kraniologicznego zróżnicowania kobiet tu pochowanych rzutuje obecność w badanej społeczności kobiet pochodzących spoza właściwego kręgu wymiany małżeńskiej („NW”) – hipotetycznych żon mężczyzn lineażu „SE”. Jak wspomniano wcześniej, kobiety te silnie nawiązują do serii z Ukrainy ($DD^2 = 0,26$; por. tabela 12).

Dodajmy jeszcze, że generalnie silne zróżnicowanie taksonomiczne kobiet z badanego cmentarzyska jest wynikiem pochowania na nim innych kobiet odległych bardzo znacząco od całej populacji, np. kobiety „NE” ze wspomnianego, wyróżniającego się wyposażeniem grobu 32 (sprzączka lirowata, igielnik, amulety). Jej odległość morfologiczna od pozostałych osobników

wynosi aż 78,26, podczas gdy kobiet „W” – 30,25, kobiet „NW” – 49,40, a kobiety „E” – 36,54.

Powracając do prawidłowości dotyczących całego cmentarzyska, a jednocześnie uogólniając fakty już wskazane oraz inne obserwacje, dodajmy, że:

7. hipotetyczne „wzorcowe” żony mężczyzn „E” – kobiety „W” – są sobie bliższe morfologicznie ($DD^2 = 19,78$), jako modelowe siostry, aniżeli kobiety pochodzące z różnych rodów ($DD^2 K_{NW} = 76,31$);

8. najdalsza morfologicznie, zarówno od mężczyzn ($DD^2 = 70,51$), jak i od kobiet ($DD^2 = 86,02$) jest kobieta „NE” – hipotetyczna żona obcego rodowi podstawowemu „E” mężczyzny „SW” – ewentualnego potomka z lineażu obocznego podgrupy spokrewnionych ze sobą mężczyzn „W”, przyjętych na zasadach modelu 3.

Weryfikując oczekiwanie IV. 2 podkreślono względną bliskość taksonomiczną kobiet „W” i mężczyzn „E”. Analiza danych z tabeli 7 ukazuje taką zależność:

9. spośród wziętych pod uwagę kobiet, relatywnie najbliższe morfologicznie mężczyznom „E” (po kobiecie „E” – $DD^2 = 23,51$) są kobiety „W” ($DD^2 = 24,07$), znacznie dalsze – kobiety „NW” ($DD^2 = 33,81$), najdalsza zaś – kobieta „NE” ($DD^2 = 65,41$).

Jak już podkreślano, przyjmuje się, iż taki związek jest wynikiem występowania w podpopulacji kobiet „W” nie tylko żon mężczyzn „E”, lecz – w konsekwencji – i matek. Przykładem takiego podobieństwa taksonomicznego, które można by interpretować w tych kategoriach, jest relacja pomiędzy mężczyzną „E” (grób 31) i kobietą „W” z pobliskiego (DL = 22) grobu 8 ($DD^2 = 3,80$). Dane z tabeli 6 dostarczają jeszcze kilku podobnych przykładów, ważących na średniej odległości taksonomicznej obu podpopulacji.

Kolejne obserwacje dotyczą pojedynczych osobników o danej orientacji. Zauważa się więc, że:

10. mężczyzna „SE” jest najbliższy morfologicznie mężczyznom „E” ($DD^2 = 9,60$), pozostając niezbyt odległym od mężczyzn „W” ($DD^2 = 17,82$), mężczyzn „NW” ($DD^2 = 17,74$) i kobiet „W” ($DD^2 = 13,35$). Jest natomiast odległy od kobiet „NW” ($DD^2 = 31,81$) i kobiety „NE” ($DD^2 = 58,82$).

Fakt, że porównujemy tu pojedynczych osobników o danej orientacji tak ze sobą, jak i z podpopulacjami o większej liczebności, może potencjalnie ważyć na wynikach tych porównań. Jest jednak prawdopodobne, że związki strukturalne i w takim przypadku zarysują się, a niektóre z nich wydają się znaczące. Weźmy pod uwagę chociażby zależność pierwszą, której nie będę już komentować, aby uniknąć powtórzeń i tak dość częstych, lecz – w przekonaniu moim – potrzebnych przy rozważaniu tej trudnej, złożonej problematyki.

Dalej, nie budzi wątpliwości pewien związek mężczyzny „SE” z kobietą „E” (krewną agnatyczną), a nawet z kobietami „W”, z których część – o czym wspomniano wyżej – byłaby spokrewniona (jako matki) z krewnymi agnatycznymi tego osobnika, tj. z mężczyznami „E”, natomiast w kontekście kontrowersyjnej skądinąd hipotezy C. Lévi-Straussa – jedna z nich mogłaby być jego

matką. Duża odległość taksonomiczna od kobiety „NE” (odległej zresztą od wszystkich osobników pochowanych na cmentarzysku w Samborcu) też jest oczywista, jak również odległość od kobiet „NW” – hipotetycznych żon mężczyzn lineażu „SE”. Zaskakiwać może jedynie relatywna bliskość morfologiczna tego mężczyzny w stosunku do mężczyzn „W” i „NW”, generalnie zaś to, że – wyjąwszy kobiety „NW” i kobietę „NE” – zdaje się on być „średnio” spokrewniony ze wszystkimi podpopulacjami. Zaniecham wszakże próby interpretacji powyższego faktu, by nie popaść w spekulacje o różnych hipotetycznych jego uwarunkowaniach.

Najtrudniej zinterpretować związki taksonomiczne pojedynczego mężczyzny „N”, zwłaszcza że potwierdziło się statystyczne oczekiwanie IX (przy uwzględnieniu średniej ze wskaźników czaszki, z kobietą „S”), w którym zakłada się, iż osobnicy złożeni na osi N-S powinni być średnio bardziej odlegli morfologicznie od osobników tej samej płci złożonych na innych osiach aniżeli ci ostatni względem siebie.

Mężczyzna „N” z grobu 15b spoczywa w północnej części cmentarzyska (obie kobiety „S” – groby 62 i 73 – w południowej), pomiędzy rzędami IIIa i IV, w których występują głównie pochówki zorientowane na W, przeważnie męskie. Spoczywa on więc w strefie przynależnej „obcym”. W tym kontekście zdumiewa fakt jego bliskości taksonomicznej w stosunku do mężczyzny „SE” ($DD^2 = 3,83$). Zastanawiające jest też, że – podobnie jak ten ostatni – wykazuje on „średnie” spokrewnienie ze wszystkimi podpopulacjami, oprócz kobiet „NW” i kobiety „NE”. Czyżby zatem był to osobnik „obcy”, lecz nie w sensie rodowym czy terytorialnym, a raczej w sensie konwencjonalnym, znanym jedynie społeczności, która go pochowała? Problem ten wydaje się jednak nie do rozstrzygnięcia przy tej podstawie źródłowej jaką dysponujemy i wobec pewnej, generalnie uchwytnej na nieprzykościelnych cmentarzyskach wczesnośredniowiecznych badanego terytorium, incydentalności w grzebaniu zmarłych na osi N-S.

Po przeanalizowaniu odległości taksonomicznych pomiędzy różnie zorientowanymi osobnikami i odległości przestrzennych między ich pochówkami zauważa się, że:

11. bliżsi sobie morfologicznie mężczyźni „E” spoczywają dalej od siebie ($DL = 44,50$) aniżeli dalsi sobie morfologicznie mężczyźni „W” ($DL = 32,83$);

12. najdalej od siebie spoczywają odlegli sobie morfologicznie mężczyźni „NW” ($DL = 60$).

Spróbujmy to zinterpretować. Wynik 11 mógłby być efektem chowania rodzonych braci z rodu „E” w odrębnych rzędach grobów, jeżeli rzędy te uznamy za rodzinne (analogiczny wynik uzyskano dla południowego cmentarzyska świętojakubskiego), zwłaszcza że – o czym dalej – podobną a znaczącą zależność obserwuje się w przypadku kobiet „W” – bliskich sobie morfologicznie ($DD^2 = 19,78$), hipotetycznych żon mężczyzn „E”. Natomiast mężczyźni „W” – „obcy”, wszyscy pochowani w północnej strefie cmentarzyska, mogli być „lokowani” w sposób mniej zorganizowany, zwłaszcza jeżeli w większości nie

byli ze sobą spokrewnieni. Natomiast „rozzuceni” w obrębie cmentarza mężczyźni „NW” – obcy sobie, przyżenieni do lineażu „SE” – pochowani zostali peryferyjnie (por. groby 6 i 39), oprócz jednego (grób 46), złożonego we wspomnianym rzędzie VI. Wobec tego powstały duże odległości między ich pochówkami.

W przypadku kobiet obserwuje się w tym względzie podobne, a symptomatyczne relacje:

13. bliższe sobie morfologicznie kobiety „W” spoczywają dalej od siebie (DL = 58,90) aniżeli dalsze sobie morfologicznie kobiety „NW” (DL = 29);

14. hipotetycznie bliskie sobie morfologicznie kobiety „E” również spoczywają daleko od siebie (DL = 55, przy średnim dla wszystkich grobów równym 45,22).

Fakt opisany w punkcie 13 może być wynikiem chowania kobiet spokrewnionych ze sobą – hipotetycznych żon mężczyzn z rodu „E” – w przynależnych tym mężczyznom odrębnych rzędach grobów. Natomiast bliskość pochówków kobiet „NW” wynika z tego, że część z nich pochowano we wspólnym rzędzie VI (groby 45 i 68; tam też grób mężczyzny „SE” nr 72), jak również i z tego, że cztery na pięć zidentyfikowanych grobów tych kobiet znajduje się w południowej partii cmentarza.

Kobiety „E” (z których tylko jedna została objęta analizą taksonomiczną, wobec braku wskaźników czaszki dla pozostałych; dlatego te ostatnie określono jako „hipotetycznie bliskie sobie morfologicznie” – por. punkt 14) mogły natomiast podlegać takim samym regułom grzebania jak ich ojcowie i bracia. Pozostając, w jakichś okolicznościach, w społeczności rodowej chowane byłyby w odrębnych rzędach i dlatego spoczywają daleko od siebie.

Zauważa się jednocześnie, że:

15. kobiety „W” – hipotetyczne żony i matki mężczyzn „E” – spoczywają bliżej nich (DL = 49,32, a dla całej populacji tych kobiet – 48) aniżeli mężczyzn „W” (DL = 52,70, a dla całej ich populacji – 51);

16. jednocześnie jednak, bliżej tych mężczyzn znajdują się pochówki kobiet „E” (DL = 45,50, a dla całej populacji tych kobiet – 42), kobiet „NW” (DL = 43), a nawet (średnio) kobiety „NE” (DL = 38,25).

W kontekście przyjętych hipotez, staje się oczywista zarówno zależność wskazana w punkcie 15, jak również i okoliczność, że kobiety „E” – siostry/córki mężczyzn „E”, spoczywają najbliżej nich. Czego wynikiem jest jednak fakt, że kobiety „NW” i kobieta „NE” spoczywają średnio jeszcze bliżej tych mężczyzn? Otóż, o ile pochówki kobiet „W” występują w obu strefach cmentarzyska w równej mniej więcej liczbie (o czym już była mowa w rozdziale poprzednim), podczas gdy większość pochówków mężczyzn „E” znajduje się w jego partii południowej, to pochówki kobiet „NW” w większości są usytuowane w tej ostatniej strefie i taka lokalizacja wpłynęła na wynik DL. Podobnymi czynnikami uwarunkowany jest on w przypadku kobiety „NE”. Pochowano ją w strefie N, w pobliżu trzech grobów mężczyzn „E” (nr 31 – DL = 24, nr 34 – DL = 9, nr 36 – DL = 8), niemniej, poza rzędami (Ia i IIIb), w których

mężczyźni ci spoczywają. W konsekwencji owa kobieta, nie mając z nimi najprawdopodobniej jakiegoś znaczącego związku, znalazła się średnio najbliżzej pochówków męskich tej kategorii.

Okazuje się zatem, co zresztą oczywiste, że wyniki analizy DL są bardziej wiarygodne przy porównywaniu populacji o większych liczebnościach osobników niż wówczas, gdy bierze się pod uwagę pojedyncze pochówki o danej orientacji. Pamiętając o tym, przyjrzyjmy się relatywnej lokalizacji pochówków dwóch uwzględnionych w analizie mężczyzn – „SE” (grób 60) i „N” (grób 15b). Rozważając sytuację tego pierwszego nie pomijam jednak grobu mężczyzny „SE” nr 72, wyłączonego z analizy antropologicznej z powodu braku wskaźników czaszki. Zauważmy więc, że:

17. pochówki mężczyzn „SE” występują daleko od siebie (DL = 69); jeden z nich występuje w północnej strefie cmentarza (grób 60), a drugi w południowej (grób 72);

18. pierwszy z tych pochówków zlokalizowany jest najbliższym pochówków męskich „W” (DL = 28) i kobiety „E” (DL = 10), drugi zaś we wspomnianym rzędzie VI, przy pochówku kobiety „NW” nr 68.

Duża odległość pomiędzy pochówkami obydwu mężczyzn „SE” wynika zapewne z tego, że znajdują się one w różnych strefach cmentarzyska, a jeden z nich najprawdopodobniej w młodszej. Trudno byłoby zatem oczekiwać, aby usytuowano go w pobliżu grobu antenata, po dłuższym być może czasie.

Relatywna bliskość grobu 60 w stosunku do grobów mężczyzn „W” spowodowana jest usytuowaniem go w strefie N cmentarzyska, co prawda poza rzędami, lecz w otoczeniu tych ostatnich. W jego pobliżu znajduje się grób kobiety „E” (nr 29), a to wpłynęło na wyniki DL w odniesieniu i do tej kategorii pochówków. Warto zauważyć, że kobieta ta spoczywa blisko mężczyzny „W” z grobu 25, a DD^2 między nimi wynosi 38,84 (por. tabela 6), co sugerowałoby relację mąż – żona.

O związku przestrzennym grobu mężczyzny „N” z grobami mężczyzn „W” (relatywnie najniższy DL = 34,25) była już mowa i chyba tylko w tych kategoriach można go rozważać. Podkreślić trzeba, że:

19. pochówek ten znajduje się średnio daleko od różnych kategorii pochówków kobiecych (por. tabela 7), oprócz kobiety „NE” (DL = 20); trudno byłoby jednak dopatrywać się związku morfologicznego tej kobiety z wspomnianym mężczyzną „N”.

Dodajmy na koniec, że właśnie tak duża odległość pochówku mężczyzny „N” od pochówków kobiecych może świadczyć o szczególnym jego charakterze, wynikającym być może z roli tego osobnika w badanej społeczności. Wszelkie domysły na temat tej roli byłyby tu jednak bezpodstawne.

Na tym kończąc analizę cmentarzyska samborzeckiego choć podkreślić, że dane w niej uwzględnione potwierdziły 9 (13 szczegółowych) oczekiwań oraz że ujawniły istotne i znaczące prawidłowości, opisane w 19 punktach. Uzyskane wyniki przemawiają jednocześnie na korzyść systemu hipotez odniesionych do badanej społeczności. Pomimo iż materiał nie wydawał się reprezentatywny

ze względu na małą liczbę grobów, to jednak okazał się on w miarę reprezentatywny jeśli chodzi o badanie struktury cmentarza, czyli relacji odwzorowujących reguły zawierania małżeństw oraz szereg innych zjawisk – pochodnych struktury rodowej. Niektóre z badanych relacji zarysowały się co prawda niezbyt wyraźnie. Nadal brak dostatecznej pewności, w jakim stopniu i w jakim okresie funkcjonowania cmentarza były realizowane modele 2 i 3. Niemniej, są podstawy by wnosić, że były tu stosowane oba.

Związki morfologiczne wyróżnionych podpopulacji oraz całej badanej populacji z innymi zostaną rozważone w dalszej części pracy, po przeanalizowaniu pobliskiego cmentarzyska ze Złotej Sandomierskiej.

6. WERYFIKACJA HIPOTEZ: CMENARZYSKO W ZŁOTEJ

A. MODEL ARCHEOLOGICZNY

Cmentarzysko w Złotej odsłonięte zostało w znacznie mniejszym stopniu niż cmentarzysko w Samborcu. Nie wiadomo przy tym (brak planu), jak zlokalizowane były na nim i względem siebie 23 zidentyfikowane groby osobników różnej płci, wieku i orientacji. Z cytowanych prac (J. Gąssowski 1953, s. 81; H. Zoll-Adamikowa 1966, s. 135) dowiadujemy się, że miało ono charakter rządowy i że datować je można na XI w. (wg J. Gąssowskiego na przełom XI i XII w.)

W tabeli 8 ukazano interesujące nas zróżnicowanie tego niewielkiego zbioru pochówków z cmentarzyska, które zapewne liczyło ich wielokrotnie więcej.

Tabela 8. Zestawienie pochówków ze Złotej Sandomierskiej ze względu na orientację zmarłego oraz jego płeć i wiek osobniczy.

Table 8. Graves from the Złota cemetery, orientation, sex and age of the individuals indicated.

Płeć i wiek	Usytuowanie zmarłego w stosunku do stron świata		
	W	E	?
♂	6	8, 10, 17, 22, 25?	
♀	2, 5, 9, 11, 12, 20	18	
o	3, 14	21	15, 16
?	1, 4, 13, 7	19	

Zamieszczone dane odbiegają od publikowanych, bowiem pochówkom o orientacji określonej we wcześniejszych monografiach jako zachodnia przypisano tu orientację wschodnią, natomiast tym o wschodniej – zachodnią. Kierowano się ustną informacją J. Gąssowskiego, który stwierdził, iż w opublikowanym przez niego opracowaniu nastąpiło przez pomyłkę odwrócenie kierunków. Dlatego też cmentarzysko ze Złotej mogło wydać się nietypowe

na tle cmentarzysk tego rodzaju z szerszego obszaru Małopolski, gdzie zdecydowanie przeważa orientacja zachodnia. Nawet po wprowadzeniu korekty liczba pochówków o orientacji wschodniej pozostaje tu relatywnie wysoka (38%), chociaż nie można wykluczyć, że proporcje te są wynikiem stopnia przebadania obiektu. Jednocześnie istnieją podstawy by wnosić, że odzwierciedlają one strukturę cmentarza jako całości: zaczęto użytkować go wcześniej i zakończono wcześniej niż np. cmentarz w Samborcu i wiele innych cmentarzy małopolskich (por. H. Zoll-Adamikowa 1971, s. 140–141), dlatego zaznacza się tu aż taka przewaga grobów męskich „E” – dla badanego okresu cecha raczej archaiczna.

Przyjmując upraszczająco, co wszakże niezbędne, odpowiedni w jakiejś mierze dla realizowanego celu badawczego stopień reprezentatywności tego materiału, lecz nie zapominając jednocześnie o jego poważnych niedostatkach, można podjąć próbę interpretacji prawidłowości ujawniających się w kontekście przyjętego modelu.

Zarówno rozkład danych empirycznych zestawionych w tabeli 8, jak i wyniki analizy taksonomicznej (o czym dalej) wskazują, że społeczność zlocka posiadała mniej zróżnicowaną strukturę rodową (a zatem i populacyjną) niż np. samborzecka czy świętojakubska, a także niektóre inne społeczności, wstępnie zbadane (por. T. i H. Rysiewscy 1987). Przyczyna może tkwić w tym, że pochówki jej przedstawicieli należą do starszego horyzontu egzystencji grupy, która – będąc jeszcze stosunkowo jednolita – nie weszła w stadium praktykowania bardziej złożonych reguł przy zawieraniu małżeństw.

Łatwo zauważyć, że liczebności grobów z osobnikami danej płci, wieku i orientacji są niewielkie, co nie daje podstaw do testowania ewentualnych hipotez. Niemniej stwierdza się, że większej liczbie pochówków mężczyzn zorientowanych w dany sposób (na E) odpowiada większa liczba pochówków kobiet zorientowanych opozycyjnie (na W) – ich hipotetycznych żon i matek (oczekiwanie 5), oraz że mniejszej liczbie mężczyzn zorientowanych analogicznie jak większość kobiet (na W) odpowiada również mniejsza liczba pochówków kobiet zorientowanych opozycyjnie (na E) – hipotetycznych „miejscowych” (oczekiwanie 6). Znikoma liczba pochówków dzieci (analogicznie jak w Samborcu) nie pozwala utrzymywać, że chowano je tak jak ich ojców, aczkolwiek hipotezy takiej (oczekiwanie 7 i 8) nie neguje.

Zapytać można z kolei, na jakich warunkach dokonało się przyjęcie do społeczności lokalnej, praktykującej orientację wschodnią (wolno mniemać, że to ona była tu wiodącą) pojedynczego mężczyzny pochowanego głową na zachód. Niewielka liczba danych nie uprawnia do wyciągania bardziej wiążących wniosków, czy w badanej społeczności był realizowany model 2 czy 3, niemniej, odległość taksonomiczna pomiędzy tym mężczyzną a pojedynczą kobietą zorientowaną na wschód ($DD^2 = 4,11$; por. tabela 10) może sugerować spokrewnienie tych osobników (o czym dalej). Kobieta „E”, pozostająca z jakichś względów w społeczności ojcowskiej, mogłaby być matką mężczyzny „W” – hipotetycznego syna innego mężczyzny „W” (z nieziden-

tyfikowanego pochówku), przyżenionego do jej rodu, co przemawiałoby za realizacją modelu 2. Równie dobrze jednak związek ten może być przypadkowy, wobec faktu, że porównujemy tu pojedynczych osobników.

Niewiele więcej da się powiedzieć o archeologicznych śladach struktury rodowej ludności użytkującej ten cmentarz. Brak danych planigraficznych uniemożliwia wszelkie rozważania na temat lokalizacji mniej lub bardziej zasobnie wyposażonych zespołów grobów o takiej bądź innej orientacji. Nie upoważnia do nich też fakt, iż w kategorii pochówków mężczyzn „W” i kobiet „E” zidentyfikowano tylko po jednym osobniku, jak również dysproporcja w liczebnościach pochówków kobiecych obu kategorii. Tylko dwa groby wyróżniają się wyposażeniem: mężczyzny „E” (grób 17, gdzie wystąpił topór, 2 groty strzał, fragment krzesiwa i oselka) i kobiety „W” (grób 5, z naszyjnikiem łańcuszkowym, 2 kabłączkami, kilkudziesięcioma paciorkami, 4 pierścionkami szklanymi i płytką kościaną). Należą one najprawdopodobniej do starszego horyzontu użytkowania cmentarza: grób męski ma tak rzadkie na tych terenach wyposażenie, którym jest występująca w nim broń, a kobiecy – naszyjnik datowany na I połowę XI w.

B. MODEL ANTROPOLOGICZNY

Jak już nadmieniono wcześniej, ze względu na fakt, iż tylko niewielka liczba czaszek osobników została opisana wskaźnikami, a przy tym zaledwie do części z nich dysponujemy dostateczną liczbę tych wskaźników, nie mamy podstaw do przeprowadzenia analizy taksonomicznej indywiduów, tym bardziej, że dla omawianego cmentarzyska brak jest danych planigraficznych. Stan ten nie zniechęca wszakże do podjęcia próby weryfikacji oczekiwań z modelu antropologicznego, na podstawie średnich ze wskaźników dla wyróżnionych serii. Zestawiono je w tabeli 9, a wyliczone na ich podstawie wartości DD^2 – w tabeli 10.

Przystępując do weryfikacji poszczególnych oczekiwań trzeba zaznaczyć, że uwzględniam wyłącznie takie, które dają się weryfikować przy istniejącej podstawie źródłowej.

Przyjęto następującą procedurę przedstawienia wyników badawczych: sformalizowane oczekiwanie – zależność empiryczna – próba interpretacji. I tak:

$$I: DD_{3,1}^2 < DD_{3,2}^2: 7,856 > 4,118.$$

Jak widać, oczekiwanie I nie potwierdziło się empirycznie: pojedyncza kobieta „E” nie jest bardziej zbliżona morfologicznie do serii mężczyzn „E” – jej hipotetycznych ojców i braci, aniżeli do pojedynczego mężczyzny „W” – jej hipotetycznego męża. Zinterpretować to można co najwyżej tak, jak próbowano (jeżeli wykluczy się przypadek): dany mężczyzna może być potomkiem jakiegoś mężczyzny „W” – przyżenionego do jej rodu (model 2) jej hipotetycznego męża, i dlatego byłby z nią spokrewniony. Zauważmy ponadto, że przy porównywaniu pojedynczych osobników mamy do czynienia ze związkiem strukturalnym silniej (lub inaczej) uwidoczniającym odległość morfologiczną.

Tabela 9. Zestawienie miar statystycznych ośmiu wskaźników kranjologicznych dla serii ze Żłotej Sandomierskiej.
Table 9. Statistical data on the craniological characteristics of the series from Żłota.

P ł e ć	Numer serii i orientacja należących do niej pochówków	Miary staty- styczne	Wskaźniki							
			szerokoś- ciowo-dłu- gościowy	wysokoś- ciowo-dłu- gościowy	wysokoś- ciowo-sze- rokościowy	czołowo- ciemienio- wy	górnio- twarzowy	nosowy	oczno- dołowy	proгна- tyzmu
M e ż c z y z n i	1-wschodnia (E)	x n	72,888 4	74,210 4	101,825 4	69,760 4	49,505 4	45,038 4	76,450 4	95,368 4
	2-zachodnia (W)	x n	73,200 1	74,740 1	102,110 1	69,720 1	55,640 1	47,220 1	80,950 1	91,820 1
K o b i e t y	3-wschodnia (E)	x n	74,010 1	74,010 1	100,000 1	74,050 1	-	46,670 1	81,080 1	-
	4-zachodnia (W)	x n	76,758 4	72,756 3	96,070 3	68,813 4	51,903 3	50,953 3	77,236 3	95,520 3

Tabela 10. Wielkości DD^2 dla kolejno porównywanych serii czaszek ze Złotej Sandomierskiej.
Table 10. Value DD^2 for successively compared series of skulls from Złota.

Numer serii	1	2	3	4
1	0,000	9,462	7,856	11,561
2	9,462	0,000	4,118	13,661
3	7,856	4,118	0,000	14,186
4	11,561	13,661	14,186	0,000

III: $DD^2_{1,3} < DD^2_{1,4} : 7,856 < 11,561$.

Negatywny wynik weryfikacji oczekiwania I nie wykluczył – jak widać – oczekiwanej tutaj zależności, takiej mianowicie, że mężczyźni „E” są bliżsi morfologicznie kobietom „E” – ich hipotetycznej córce i siostrze, aniżeli kobietom „W” – ich hipotetycznym żonom. Byłyby wśród nich co prawda matki tych mężczyzn, jednakże „obcość” rodowa obu podpopulacji zaznacza się dość wyraźnie.

III 1: $DD^2_{2,4} > DD^2_{1,3} : 13,661 > 7,856$.

Oczekiwanie uzyskało potwierdzenie: mężczyzna „W” jest dalszy morfologicznie od kobiet „W” – obcych mu, jeśli zrealizował się model 2, aniżeli mężczyźni „E” w stosunku do spokrewnionej z nimi kobiety „E”.

IV 1: $DD^2_{4,1} > DD^2_{1,3} : 11,561 > 7,856$.

Okazało się zatem, że odległość morfologiczna pomiędzy hipotetycznymi współmałżonkami – kobietami „W” i mężczyznami „E” – jest statystycznie większa aniżeli pomiędzy hipotetycznym rodzeństwem – kobietą „E” i mężczyznami „E”.

Oczekiwania: IV 2, V, VI, VII, VIII 1.1 i IX nie są weryfikowalne, zarówno z powodu dysproporcji w liczebnościach różnie orientowanych pochówków, jak i ze względu na niewystąpienie na tym cmentarzysku pochówków o orientacjach: SE, NE, SW, NW, N i S.

VIII 1: $DD^2_{1,2} > DD^2_{1,3} : 9,462 > 7,856$.

Zgodnie z modelem, mężczyźni „E” są rzeczywiście dalsi morfologicznie od mężczyzny „W” (przyżenionego, lub jego potomka) aniżeli od kobiety „E” – ich hipotetycznej siostry/córki.

Potwierdzenie się tego oczekiwania jest szczególnie znaczące, gdyż dymorfizm płciowy wpływa pośrednio na zwiększenie odległości morfologicznej pomiędzy osobnikami różnej płci. „Wytrącenie” efektu tego dymorfizmu, na rzecz zbliżenia taksonomicznego mężczyzn i kobiety „E”, stwarza dodatkową przesłankę świadczącą o ich pokrewieństwie.

VIII 2: $DD^2_{3,4} < DD^2_{1,2} : 14,186 > 9,462$.

Ostatnie oczekiwanie nie znalazło potwierdzenia empirycznego, co interpretowane może być różnie. Fakt, że pojedynczy mężczyzna „W” okazał się – wbrew oczekiwaniu – bliższy morfologicznie mężczyznom „E” aniżeli pojedyncza kobieta „E” kobietom „W”, jest konsekwencją dość prawdopodobnego – jak już wskazano – pośredniego jego spokrewnienia z tymi mężczyznami, właśnie poprzez tę kobietę. Natomiast fakt, że pojedyncza kobieta „E” okazała się dalsza (relatywnie) morfologicznie od kobiet „W”, wśród których powinna

by się znaleźć jej hipotetyczna matka, córka brata matki itd., mógłby świadczyć o tym, że należała ona do starszego pokolenia niż te kobiety, wobec czego nie zaistniało pomiędzy nimi pokrewieństwo. Jednocześnie nie należy zapominać, że w tym wypadku porównało się pojedynczych osobników z seriami, co mogło zaważyć na pewnym zniekształceniu badanych relacji. Właśnie z tego względu materiał ze Złotej jest mniej wiarygodny niż materiał z Samborca. Co prawda na nim także analizowano związki pomiędzy pojedynczymi osobnikami różnych kategorii oraz pomiędzy nimi a seriami, niemniej, analizę statystyczną weryfikowała lub uzupełniała analiza typu strukturalnego. Niezależnie jednak od owych niedostatków materiałów ze Złotej trudno byłoby nie przyznać, że potwierdzają one kilka znaczących oczekiwań, tak z modelu archeologicznego, jak i antropologicznego. Pomimo więc podstaw do zachowania ostrożności przy ocenie ich reprezentatywności, śmiało można je uznać za adekwatną podstawę źródłową dla badanego zjawiska.

Uogólniając obserwacje dotyczące rozkładów DD^2 dla kolejno porównywanych serii czaszek ze Złotej, stwierdza się, że:

1. mężczyźni „E” są bliżsi morfologicznie kobiecie „E” ($DD^2 = 7,856$) – ich krewnej agnaticznej aniżeli mężczyźnie „W” ($DD^2 = 9,462$) – hipotetycznemu potomkowi przyżenionego obcego osobnika, najdalsi zaś są od kobiet „W” ($DD^2 = 11,561$) – ich hipotetycznych żon (lecz i matek), pochodzących z innego rodu, lub rodów – jeśli nastąpiła w czasie zmiana w kręgu wymiany małżeńskiej, a jest to prawdopodobne (o czym dalej);

2. relatywnie dalszy od kobiet „W” okazał się mężczyzna „W” ($DD^2 = 13,661$); ich pokrewieństwo nie miałyby zresztą uzasadnienia, jeśli był zrealizowany model 2;

3. najdalsze morfologicznie są sobie jednak kobiety „W” i pojedyncza kobieta „E” ($DD^2 = 14,186$). Pochodzą one bowiem z różnych rodów, a wśród zidentyfikowanych osobników obu kategorii nie wystąpiła relacja: matka – córka.

Ostatni etap analizy cmentarzyska ze Złotej obejmuje porównanie pochowanej na nim ludności z podpopulacjami wyróżnionymi na cmentarzyskach w Samborcu i na Wzgórzu św. Jakuba, a także z seriami antropologicznymi z innych obszarów, obejmującymi uśrednione wartości odpowiednich wskaźników czaszki.

7. ANALIZA PORÓWNAWCZA.

PODOBIEŃSTWA – RÓŻNICE – ZWIĄZKI MIĘDZYPOPULACYJNE:

SAMBORZEC, ZŁOTA, WZGÓRZE ŚW. JAKUBA W SANDOMIERZU, INNE SERIE

Taksonomiczna analiza porównawcza podpopulacji wyróżnionych na cmentarzyskach w Samborcu i Złotej (dane w tabeli 11), nastawiona na uchwycenie ewentualnych związków morfologicznych pomiędzy nimi, jak też związków całych pochodzących stąd serii z seriami uzyskanymi z innych cmentarzysk (dane w tabelach 12 i 13), zmierza do prześledzenia śladów różnego rodzaju

Tabela 11. Odległości taksonomiczne (DD²) pomiędzy podpopulacjami mężczyzn i kobiet z cmentarzska w Samborcu (S) a podpopulacjami mężczyzn i kobiet z cmentarzska w Złotej Sandomierskiej (Z), których pochówki są zorientowane w różnych kierunkach

Table 11. Taxonomic distance (DD²) between sub-populations of men and women from the cemetery at Samborzec (S) and sub-populations of men and women from the cemetery at Złota (Z) the graves of whom are differently-oriented

S \ Z	♂ E	♂ W (1)*	♀ E (1)	♀ W
♂ W	13,93	11,99	16,83	1,76
♂ NW	3,20	3,46	4,74	8,13
♂ E	11,70	0,82	3,20	13,69
♂ N (1)	15,19	9,16	16,46	6,52
♂ NE (1)	4,18	2,09	6,82	3,89
♂ SE (1)	16,67	5,08	7,44	9,37
♀ W	11,99	9,64	9,35	1,29
♀ NW	11,60	2,13	5,08	8,59
♀ E (1)	18,89	15,60	10,41	13,99
♀ NE (1)	79,18	50,89	36,63	102,12

* – oznaczono w przypadku pojedynczego osobnika

Tabela 12. Średnie odległości taksonomiczne (DD²) między podpopulacjami mężczyzn i kobiet z cmentarzska w Samborcu (S), których pochówki są zorientowane w różnych kierunkach, a średnimi ze wskaźników czaszek dla podpopulacji i serii z innych cmentarzyisk.

Table 12. Mean taxonomic distance (mean DD²) between male and female sub-populations with different grave orientations at Samborzec (S), and the mean of craniological indicators of sub-populations and series from other cemeteries

S \ Inne	Podpopulacje				Serie					
	♂ J _s	♂ J _N	♀ J _s	♀ J _N	Wlk.	Krusz.	Radom	Końsk.	Złota	Ukr.
♂ W	2,44	18,38	4,85	3,28	1,66	8,90	2,40	3,31	4,44	4,59
♂ NW	6,44	33,05	17,04	4,98	3,66	9,59	3,97	3,22	2,82	9,18
♂ E	7,27	38,89	16,28	7,61	7,05	17,92	4,45	7,10	9,73	5,22
♂ N (1)	7,89	41,71	8,33	4,22	11,22	17,42	5,49	7,01	12,42	11,85
♂ NE (1)	1,19	5,52	5,87	2,27	1,89	10,77	0,22	1,21	1,05	4,79
♂ SE (1)	5,78	42,83	11,10	4,99	5,26	10,69	1,47	4,62	7,06	3,12
♀ W	1,61	24,72	5,55	0,57	1,92	3,01	2,13	1,46	3,37	4,05
♀ NW	5,48	34,47	11,09	3,36	4,44	9,35	3,45	3,51	7,08	0,26
♀ E (1)	11,55	36,71	22,46	8,26	18,00	9,23	16,13	13,42	17,12	19,16
♀ NE (1)	95,32	186,20	111,00	81,59	38,37	46,37	47,23	45,55	48,96	23,12

S – Samborzec; J_s – Wzgórze św. Jakuba – cmentarzysko południowe; J_N – Wzgórze św. Jakuba – cmentarzysko północne (wg T. i H. Rysiewskich [1991] 1992); Wlk. – seria wielkopolska; Krusz. – seria z Kruszwicy; Końsk. – seria z Końskich; Ukr. – seria z Ukrainy (wg Z. Kąpcy 1959).

Tabela 13. Średnie odległości taksonomiczne (DD^2) między podpopulacjami mężczyzn i kobiet z cmentarzyska w Złotej (Z), których pochówki są zorientowane w różnych kierunkach, a średnimi ze wskaźników czaszek dla podpopulacji i serii z innych cmentarzysk.

Table 13. Mean taxonomic distance (mean DD^2) between male and female sub-populations with different grave orientations at Złota (Z), and the mean of craniological indicators of sub-populations and series from other cemeteries.

S	Inne	Podpopulacje				Serie					
		♂ J _S	♂ J _N	♀ J _S	♀ J _N	Wik.	Krusz.	Radom	Końsk.	Złota	Ukr.
♂ E		11,30	26,18	21,67	11,05	7,22	16,30	8,54	7,16	9,31	12,18
♂ W (1) x		8,26	39,01	18,98	7,58	5,23	14,22	5,33	6,31	3,14	3,43
♀ E (1)		7,73	15,92	19,29	7,03	8,02	10,31	7,12	6,50	5,41	5,84
♀ W		2,12	17,67	4,93	2,10	2,56	5,57	2,65	2,29	4,74	6,30

Objaśnienie skrótów – zob. tabela 12

kontaktów międzypopulacyjnych. Istnieją bowiem podstawy, by spodziewać się powiązań pomiędzy ludnością samborzecką i zlocką, a także pomiędzy obiema tymi społecznościami a ludnością świętojakubską. Grupy te zamieszkiwały niedaleko od siebie (odległość między Wzgórzem św. Jakuba w Sandomierzu i Złotą wynosi około 6,5 km, a między Złotą i Samborcem – 2 km), przy ważnym szlaku komunikacyjnym Kraków – Kijów (Złota znajduje się bliżej Sandomierza niż Samborzec; por. H. Zoll-Adamikowa 1966, s. 16, ryc. 1). Odnotować też należy fakt przynależności Złotej do parafii w Samborcu w końcu XV w. („*Item istae villae pertinent ad parochiam in Samborzech, videlicet: Samborzech, Złota, Zayeyerze, Wyelyagóra, Smyechowice, Zukow*”; J. Długosz 1864, s. 317), której istnienie poświadczono jest w spisach parafii archidiaconatu sandomierskiego opłacających dziesięcinę i świętopietrze w latach 1325–1356 (por. J. Rawski 1961, s. 61, tabela nr 1; danych o wcześniejszych losach tej parafii brak w źródłach historycznych). Z kolei, wieś w Złotej wymieniona jest w 1166 r., z okazji układu między księżną Marią, żoną Bolesława Kędzierzawego a biskupem krakowskim Gedką (Kodeks 1984, s. 1–2). Zgodnie z tym układem karczma i dziesięcina z tej wsi, przejętej – według dokumentu – od biskupów krakowskich, miały nadal należeć do kościoła św. Piotra w Sandomierzu. Poświadczą to związek Złotej z Sandomierzem, mający metrykę zapewne starszą niż połowa XII w.

Zauważmy jeszcze, że cmentarzyska w Złotej i Samborcu należą do nieprzykościelnych, nekropole na Wzgórzu św. Jakuba zaś – do typowych cmentarzysk tzw. przejściowych (por. H. Zoll-Adamikowa 1971, s. 129–131) o pewnych elementach archaicznych (wschodnia orientacja pochówków, naczynia w pojedynczych grobach; por. T. i H. Rysiewscy [1991] 1992, s. 227). Można zatem sądzić, że zamieszkujący w pobliżu użytkownicy tych cmentarzy tworzyli społeczności charakteryzujące się pewną zachowawczością (słabszym uleganiem wpływowi obrządku chrześcijańskiego), co mogło wynikać z powiązań społeczno-kulturowych między nimi, mających dużo starszą tradycję, być może umocnionych układami matrymonialnymi i (lub) innego rodzaju kontaktami.

Trzeba jednak zastrzec już na wstępie, że rezultaty prowadzonych porównań, w konsekwencji zaś wnioski dotyczące uwarunkowań społeczno-kulturowych i historycznych, powinny być traktowane z dużą ostrożnością. Wnioski te bowiem formułuję na podstawie wyników swego rodzaju eksperymentu badawczego, który ma wiele obiektywnych ograniczeń i tylko w pewnym stopniu mógł posłużyć odkryciu rzeczywistych przeszłych zjawisk.

Najpoważniejsze ograniczenia, pomijając wspomnianą już niejednokrotnie kwestię reprezentatywności danych, mogą mieć źródło w trudnych do weryfikacji ramach czasowych istnienia omawianych nekropoli przyjmowanych dla analizowanego materiału na podstawie pochodzących z tych cmentarzysk zabytków datujących, które mogą nie odpowiadać rzeczywistemu czasowi występowania badanych zjawisk. Próbowano wykazać (por. T. i H. Rysiewscy [1991] 1992, s. 216–218), że np. wyznaczanie dolnej granicy chronologicznej funkcjonowania danego cmentarza na podstawie znalezionych na nim pojedynczych monet, czy nielicznych innych zabytków datujących, może być obciążone błędem. Dotyczyło to cmentarzyska świętojakubskiego, a tu weźmy pod uwagę np. cmentarzysko w Złotej: jeżeli bowiem tylko w jednym grobie (nr 5 – kobieta „W”) znajdowała się moneta z I połowy XI w., to czy fakt ten daje podstawę do twierdzenia, że właśnie ten grób był jednym z najstarszych? Wykluczyć tego co prawda nie można, lecz jednocześnie nie wolno wykluczyć nawet o kilkadziesiąt lat starszej chronologii innych pochówków (por. podobne uwagi w kwestii datowania cmentarzysk na podstawie monet – H. Zoll-Adamikowa 1971, s. 143–144). W badanym okresie rynek lokalny nie został jeszcze zapewne upiętniony i zjawisko to znalazło odbicie również w sporadycznym wyposażaniu zmarłych w monety.

Zauważmy dalej, że wobec tego część małopolskich cmentarzysk szkieletowych mogła rozpocząć funkcjonowanie już w II połowie X w. Czy prawomocne jest zatem porównywanie serii osobników, które – mniej lub bardziej – „mijałyby się” chronologicznie? W konsekwencji, na ile przypadkowy, pozorny, a na ile prawdziwy może być dany związek morfologiczny pomiędzy takimi populacjami?

Mając to wszystko na względzie, nie uważam jednak, że należy zaniechać prób uchwycenia i interpretacji hipotetycznych śladów oczekiwanych prawidłowości, tym bardziej, iż wyniki analizy danych empirycznych wydają się interesujące.

Na początek porównajmy wyłącznie cmentarzyska z Samborca i Złotej. Wykazują one nie tylko odmienną strukturę w rozkładach liczebności osobników różnych kategorii i w obecności bądź braku niektórych rodzajów orientacji pochówków (por. tabele 1 i 8), lecz również w stopniu wewnętrznego zróżnicowania taksonomicznego populacji (por. tabele 3 i 10). W Samborcu, różnica między najwyższym DD^2 (170,28) a najniższym (0,02) jest ogromna, podczas gdy w Złotej (14,186–4,118 = 10,068) – relatywnie bardzo niewielka. Rozkład wartości tej miary ma charakter krzywej spłaszczonej, co wskazywałoby na mniej heterogenną populację.

Jeśli rozpatrzmy omówione w niniejszym artykule modele, to wyjaśnienie tego stanu rzeczy wydaje się stosunkowo proste. Na starszym cmentarzysku w Złotej (XI w.?) spoczywają członkowie społeczności rodowej, która nie osiągnęła jeszcze takiego stadium „rozcłonkowania” jak społeczność z Samborca (połowa XI? – połowa XII w.). Z rodu podstawowego („E”) nie wyodrębniły się lineaze („SE” i „NE”), a zatem wymiana małżeńska mogła być bardziej ujednoczona, zwłaszcza jeśli realizowany był tylko model 2. Wobec tego, mniej na tym cmentarzysku znalazło się pochówków osób obcych (pojedynczy mężczyzna „W” oraz kobiety „W”, które zresztą mogły pochodzić z jednej, w pobliżu osiedlonej grupy), szczególnie zaś takich, którzy stanowiliby element obcy etnicznie (por. kobiety „NE” i kobiety „NW” z Samborca). A zatem nie nastąpiło silniejsze zróżnicowanie morfologiczne populacji. Tak się przynajmniej zdaje na wstępnym etapie analizy, przy porównaniu wyłącznie dwóch serii.

Pozostajmy na razie przy tym i spróbujmy prześledzić, czy istnieją jakieś znaczące związki taksonomiczne pomiędzy wyróżnionymi podpopulacjami obu społeczności, które dałyby się wyjaśnić, również przy uwzględnieniu szerszego materiału porównawczego.

I tak, analizując dane z tabeli 11 zauważa się, że:

1. na tle zróżnicowanych wartości DD^2 pomiędzy wyróżnionymi na obu cmentarzyskach podpopulacjami i przy średniej odległości taksonomicznej między pochodzącymi z nich całymi seriami ($DD^2 = 3,18$; wyliczony na podstawie danych L. Saramy 1956, s. 36–37 i Z. Kapicy 1959, s. 108, tabela 17) związek relatywnie silny, a jednocześnie znacznie silniejszy od wartości tej średniej, wykazują (pomijając pojedynczych osobników) podpopulacje mężczyzn i kobiet „W” z Samborca z podpopulacją kobiet „W” ze Złotej ($DD^2 = 1,76$ i $1,29$);

2. zastanawiająco silny związek morfologiczny zaznaczył się pomiędzy pojedynczym mężczyzną „W” ze Złotej a podpopulacją mężczyzn „E” z Samborca ($DD^2 = 0,82$);

3. na uwagę zasługuje też stosunkowo silny związek tego mężczyzny z serią kobiet „NW” z Samborca ($DD^2 = 2,13$), nawiązującą ewidentnie do serii z Ukrainy ($DD^2 = 0,26$; por. tabela 12), przy czym osobnik ten nawiązuje również, chociaż słabiej, do tejże serii ($DD^2 = 3,43$; por. tabela 13).

Przed próbą interpretacji tych faktów nadmienię, że istnieje taka prawidłowość liczbowa, iż wartości DD^2 pomiędzy seriami (czyli zestawami średnich wartości wskaźników kranologicznych mężczyzn i kobiet z całej populacji) okazują się zawsze relatywnie niższe, aniżeli między podpopulacjami, tym bardziej zaś niższe, aniżeli pomiędzy pojedynczymi osobnikami. Wartość tej miary obniża się zatem wraz ze stopniem „uśrednienia” wartości wskaźników. Jest to wszakże wyłącznie generalna tendencja, a nie stała zależność (wynik porównania podpopulacji czy nawet pojedynczych osobników może mieć niższą wartość w konkretnym przypadku aniżeli wynik porównania populacji – por. tabele). Natomiast związki pojedynczych osobników z podpopulacjami, szczególnie zaś z seriami, trzeba traktować z jeszcze większą ostrożnością, zważywszy, iż porównuje się swoistą strukturę indywidualną ze strukturą utworzoną przez wartości

uśrednione, bardziej znaczące statystycznie. W wyniku takiego zabiegu możemy mieć z większym prawdopodobieństwem do czynienia z efektem przypadku niż w sytuacjach, o których była mowa.

Rozpoczynając interpretację wskazanych wyników od rozpatrzenia rezultatów dających się objaśnić najprościej, nasuwa się hipoteza, iż tak silny związek morfologiczny pomiędzy kobietami „W” z Samborca a kobietami „W” ze Złotej odzwierciedla relację: matki (Złota) – córki (Samborzec). Nie zaobserwowano jednak znaczącego związku pomiędzy tymi ostatnimi a mężczyznami „E” ze Złotej ($DD^2 = 11,99$; por. tabela 11), którzy w takiej sytuacji powinni być ich hipotetycznymi ojcami. Z kolei, silny związek pomiędzy kobietami „W” ze Złotej i mężczyznami „W” z Samborca ($DD^2 = 1,76$), przy podobnie silnym związku z tutejszymi kobietami „W” ($DD^2 = 1,29$), poświadczałby odwrotny kierunek przechodzenia kobiet, gdyby już wcześniej nie wykluczono, że pomiędzy jednakowo zorientowanymi na danym cmentarzysku dorosłymi osobnikami odmiennej płci nie może zachodzić relacja: mężowie – żony. Zauważmy przy tym, że gdyby kobiety „W” ze Złotej pochodziły z Samborca, jako córki rodu „E”, to powinien zarysować się ich związek morfologiczny z tamtejszymi mężczyznami „E” – hipotetycznymi ojcami. Tymczasem DD^2 między tymi podpopulacjami jest relatywnie wysoki (13,69; por. tabela 11).

Podobnie jak brak silniejszego związku morfologicznego pomiędzy kobietami „W” z Samborca a mężczyznami „E” ze Złotej, pomimo istnienia takiego związku pomiędzy tymi kobietami a tutejszymi kobietami „W”, nie sprzyja przyjęciu hipotezy o zlockim pochodzeniu tej podpopulacji samborzeckich kobiet, tak analogiczne relacje mężczyzn „W” z Samborca z obydwoma podpopulacjami ze Złotej (DD^2 w stosunku do kobiet „W” = 1,76, a w stosunku do mężczyzn „E” = 13,93) falsyfikowałyby hipotezę, iż wywodzili się oni stamtąd. Zauważmy przy tym, że jeśli faktycznie w społeczności samborzeckiej przynajmniej częściowo stosowany był model 3, a wobec tego wśród mężczyzn i kobiet „W” byłiby hipotetyczni bracia i siostry, to znalazł on jakieś pośrednie potwierdzenie właśnie poprzez fakt równoczesnego wykluczenia silniejszego związku morfologicznego obydwu tych podpopulacji z podpopulacją rodową mężczyzn „E” ze Złotej, przy potwierdzeniu związku mężczyzn i kobiet „W” z Samborca z kobietami „W” ze Złotej, pochodzącymi spoza społeczności zlockiej (hipotetycznymi żonami tych mężczyzn).

Sformułujmy hipotezę, która wyjaśniałaby bliskość morfologiczną trzech wskazanych podpopulacji. Otóż, swoiste ich spokrewnienie – w kategorii szeroko rozumianego rodzeństwa – może wskazywać na wspólne pochodzenie z jakiejś innej społeczności. Nie musiało to oczywiście dotyczyć wszystkich tych osobników, analizujemy bowiem porównawczo średnie wartości DD^2 dla podpopulacji, w których pojedynczy osobnicy mogli różnić się wartościami niektórych wskaźników kraniologicznych i to w taki sposób, że odróżnialiby się znacząco od pozostałych.

Próbując rozstrzygnąć problem hipotetycznego miejsca wspólnego pochodzenia osobników wchodzących w skład wskazanych podpopulacji należy

rozszerzyć podstawę źródłową o inne cmentarzyska, ze zwróceniem wszakże uwagi na czas funkcjonowania porównywanych nekropoli. Jeśli bowiem punkt wyjścia będzie stanowić Złota – cmentarzysko o starszym początku niż Samborzec, to relacji pomiędzy pochowanymi tu kobietami „W” a podpopulacjami z innych cmentarzysk należałoby poszukać w pierwszym rzędzie w ramach obiektów o zbliżonej (generalnie) chronologii. Taką zbieżność czasową wykazuje cmentarzysko w Złotej i południowe cmentarzysko ze Wzgórza św. Jakuba w Sandomierzu (por. T. i H. Rysiewscy [1991] 1992).

Weźmy zatem pod uwagę dane z tabeli 13. Obserwujemy tu relatywnie najsilniejszy związek morfologiczny pomiędzy kobietami „W” ze Złotej a mężczyznami ze wspomnianego cmentarzyska świętojakubskiego ($DD^2 = 2,12$), i jednocześnie z kobietami spoczywającymi na młodszym cmentarzysku, północnym, na Wzgórzu św. Jakuba ($DD^2 = 2,10$). W tych ostatnich upatrywano córek mężczyzn pochowanych na nekropoli południowej, które zostały oddane za żony mężczyznom złożonym na cmentarzysku północnym, czyli przybyły do osady powstałej później aniżeli osada zajmująca południową część wzgórza. Przypomnijmy, iż hipotezę o pochodzeniu kobiet złożonych na cmentarzysku północnym ze społeczności użytkującej cmentarz południowy uzasadniano ich podobieństwem kraniologicznym do pochowanych tam mężczyzn (hipotetycznych ojców), które okazało się – nawet wbrew oczekiwaniom biologicznym – o wiele silniejsze ($DD^2 = 1,69$; por. T. i H. Rysiewscy [1991] 1992, s. 215, tabela 10) aniżeli związek pomiędzy kobietami z obu cmentarzysk ($DD^2 = 5,28$; tamże).

Zauważmy przy tym, że związek kobiet „W” ze Złotej z kobietami z południowego cmentarzyska świętojakubskiego jest również relatywnie dość silny ($DD^2 = 4,93$; por. tabela 13), co może przemawiać za istnieniem relacji: córki – matki.

Zaobserwowane fakty skłaniają do przypuszczenia, iż złockie kobiety „W” pochodziły ze społeczności użytkującej południowe cmentarzysko świętojakubskie, podobne są bowiem morfologicznie do złożonych tam ich hipotetycznych ojców i matek, a jednocześnie do żeńskich krewnych agnacyjnych (kobiet z cmentarzyska północnego), które w późniejszej fazie funkcjonowania tego zespołu osadniczego były oddawane za żony mężczyznom należącym do grupy użytkującej cmentarz północny.

Hipotezy tej nie sposób podbudować faktami archeologicznymi; stwierdzono wszakże, że w grobie kobiety „W” ze Złotej (nr 5) znajdował się brązowy naszyjnik łańcuszkowy z dwoma uszkami z drucików (odmiana występująca od końca X do początku 2 połowy XI w. – według danych zebranych przez A. Nadolskiego, A. Abramowicza i T. Poklewskiego – cytuję za H. Zoll-Adamikową 1971, s. 86), analogiczny – zdaniem J. Gąssowskiego (1969, s. 409) – jak naszyjnik znaleziony w grobie kobiety (nr 38) z południowej peryferii północnego cmentarzyska świętojakubskiego. Zgodnie z proponowaną hipotezą kobiety te były krewnymi agnacyjnymi, należącymi do różnych pokoleń rodu dysponującego tamtejszym cmentarzem południowym. Przytoczony fakt należy jednak traktować jako pewną ciekawostkę, a nie argument dowodowy, zbyt

mało jest bowiem na obu stanowiskach zabytków na tyle charakterystycznych i ściślej wydatowanych, które dostarczyłyby – w wyniku analizy porównawczej – miarodajnych wskaźników archeologicznych powiązań ludności w badanym skupisku osadniczym.

Powróćmy do problemu znaczącego związku morfologicznego złockich kobiet „W” z kobietami i mężczyznami „W” z Samborca. Związku tego nie dało się wyjaśnić pochodzeniem tych ostatnich ze Złotej ani też pochodzeniem tych pierwszych z Samborca (por. wyżej). Zauważmy, że istnieje silne podobieństwo morfologiczne samborzeckich podpopulacji „W” do mężczyzn z południowego cmentarzyska świętojakubskiego ($DD^2 = 1,61$ i $2,44$; por. tabela 12). Zatem, wśród kobiet i mężczyzn pochowanych w Samborcu mogli się znaleźć synowie i córki członków „południowej” społeczności świętojakubskiej (krewni agnaticzni kobiet „W” ze Złotej), którzy w jakichś okolicznościach (zapewne w późniejszej fazie funkcjonowania szerszego zespołu osadniczego) osiedlili się w osadzie samborzeckiej na zasadach modelu 3. Być może miało to miejsce w okresie zakładania na Wzgórzu św. Jakuba osady północnej, czemu mogły towarzyszyć pewne napięcia społeczne, złagodzone związkami matrymonialnymi, tj. w wyniku oddawania za żony mężczyznom „północnym” kobiet z „południa” (por. T. i H. Rysiewscy [1991] 1992, s. 228).

Zwróćmy uwagę na jeszcze jedną doniosłą zależność, wzmacniającą tę złożoną hipotezę. Otóż, obserwujemy bardzo silny związek morfologiczny pomiędzy kobietami „W” z Samborca a kobietami z północnego cmentarzyska świętojakubskiego ($DD^2 = 0,57$; por. tabela 12). Jest on tak silny (zwłaszcza, że porównujemy podpopulacje) jakby dotyczył niemal homozygotycznych sióstr, co budzi zdziwienie nawet przy przyjęciu hipotezy zakładającej pokrewieństwo agnaticzne pomiędzy tymi osobnikami.

Uogólniając tę część wyników analizy porównawczej, pozwalam sobie przypuszczać, że w młodszej fazie istnienia skupiska osadniczego, na które składały się – oprócz funkcjonującej już wcześniej osady w Złotej i południowej osady świętojakubskiej – osada północna na Wzgórzu św. Jakuba oraz osada w Samborcu, ustabilizował się zachwiany w pewnym okresie cykl wymiany małżeńskiej. Śledzimy tu jego hipotetyczny przebieg jedynie fragmentarycznie, niemniej istnieją – moim zdaniem – podstawy by wnosić, iż w jakimś czasie (nazwijmy go starszą fazą użytkowania cmentarzy w Złotej i w południowej strefie Wzgórza św. Jakuba) wymiana małżeńska mogła mieć następującą postać: kobiety z niezidentyfikowanej społeczności oddawano za żony do południowej osady świętojakubskiej, kobiety tamtejsze oddawano do Złotej, natomiast kobiety ze Złotej – do innej, niezidentyfikowanej społeczności. Zachwianie tego cyklu, być może załamanie się reguły, byłoby spowodowane, jak sugerowano, włączeniem się kolejnej grupy osadników (północna osada świętojakubska), a znalazłoby wyraz w odejściu niewielkiej zapewne liczby młodych kobiet i mężczyzn do nowopowstałego (?) Samborca. Samborzecki ród „E” mógł też brać żony z jakiegoś innego rodu (a po czasie – z rodów), lecz siedzib tych kobiet nie da się zidentyfikować. Swoje z kolei córki ród „E” z Samborca

oddawał do jakiejś innej społeczności. Jednak próba „zamykania” tego łańcucha, na podstawie danych jakimi dysponujemy, byłaby raczej spekulacją. Można próbować wnosić natomiast, że córki osiadłej w Samborcu, wspomnianej grupy mężczyzn „W”, „powędrowały” właśnie do Złotej, czyli tam gdzie pierwotnie oddawano córki ich antenatów. Niewykluczone, że w efekcie takiego procesu umocnił się obserwowany związek morfologiczny pomiędzy podpopulacją mężczyzn „W” z Samborca a podpopulacją kobiet „W” ze Złotej ($DD^2 = 1,76$), kształtowany już wcześniej w efekcie przechodzenia do Złotej kobiet ze wspólnej pierwotnie ich siedziby, tj. z południowej osady świętojakubskiej. W podpopulacji tych kobiet można by zatem próbować upatrywać zarówno hipotetyczne starsze krewne agnacyjne owych mężczyzn z Samborca, wywodzące się z bocznych linii rodowych, a należące do pokoleń wstępnych, jak też ich hipotetyczne córki, wnuczki itd. – z pokoleń zstępnych. Nie obserwujemy co prawda znaczącego związku morfologicznego pomiędzy kobietami „W” ze Złotej a kobietą „E” z Samborca ($DD^2 = 13,99$; por. tabela 11) należącą do kategorii ich potencjalnych matek, i to mogłoby wzbudzić wątpliwość co do zasadności proponowanej rekonstrukcji aliansów. Nie zapominajmy wszakże, iż – po pierwsze – porównanie pojedynczego osobnika z podpopulacją może (choć nie musi) być niemiarodajne, po drugie zaś, kobieta ta byłaby raczej żoną osobnika nie należącego do osiadłej w Samborcu grupy mężczyzn „W” (choć tak samo jak oni został zorientowany), przyżenionego do rodu „E” zgodnie z modelem 2. Córka tej „pary” nie trafiłaby zatem do Złotej, co wynika zresztą z założeń modelu 3. Nie da się jednak tego ani potwierdzić, ani wykluczyć, ponieważ nie dysponujemy pełnymi zestawami danych kranologicznych dla osobników ze Złotej, a zatem nie są możliwe porównania indywidualne (np. kobiety „E” z Samborca z każdą ze złockich kobiet „W”). Pozostają wyłącznie domniemania.

Na podstawie powyższej rekonstrukcji, związek społeczności złockiej z samborzecką wydaje się silny. Wyraża się on jednocześnie i poprzez fakt przynależności mieszkańców wsi Złota do parafii w Samborcu (o czym była już mowa). Zauważmy także, że hipotetyczne pochodzenie złockich kobiet „W” z południowej osady świętojakubskiej jest symptomatyczne na tle powiązania Złotej z Sandomierzem, potwierdzonego we wspomnianym dokumencie z 1166 r., zgodnie z którym wieś ta miała wspierać kościół św. Piotra dochodami z karczmy i dziesięciny. Fakt ten rozważmy w szerszym kontekście, odwołując się przy tym do hipotezy H. Zoll-Adamikowej, dotyczącej cmentarzyska świętojakubskiego. Autorka ta pisze: „Z uwagi na lokalizację cmentarzyska w bezpośrednim sąsiedztwie sandomierskiego zespołu miejskiego można założyć, że pole cmentarza na wzgórzu przy kościele św. Jakuba, podobnie jak w zespole Wiślica – Gorzysławice, nie leżało przy murach wczesnego kościoła, lecz użytkowane było przez część ludności miasta, podlegającego już w XI stuleciu silnemu oddziaływaniu kościoła (lub kościołów) grodowych” (H. Zoll-Adamikowa 1971, s. 131). Jeżeli przyjmiemy hipotezę, iż ówczesny gród mieścił się na Wzgórzu *Collegium Gostomianum* (por. T. i H. Rysiewscy [1991] 1992, s. 229) oraz że ludność z osady świętojakubskiej podlegałaby wpływom znajdującego się tam

kościół św. Piotra, a przy tym, że oddawała swoje kobiety rodowi osiedlonemu w Złotej, to fakt swoistego, pośredniego zadośćuczynienia rodu złockiego za otrzymane kobiety wydaje się logiczną – w aspekcie kulturowym – konsekwencją tego typu aliansów. Zjawisko to rysuje się interesująco, nie zapominajmy wszakże, że obracamy się cały czas w kręgu hipotez; im bardziej są one złożone, a zwłaszcza wzbogacane innymi niż archeologiczne i antropologiczne źródłami, tym większą rezerwę należy zachować w stosunku do nasuwających się wniosków.

Wracając do głównego wątku tego rozdziału, można by jeszcze próbować snuć domysły, dokąd oddawano kobiety z północnej osady świętojakubskiej, która, jak założono, „rozerwała” ogniwo łańcucha wymiany małżeńskiej: południowa osada świętojakubska – Złota. Niezwykle silny związek morfologiczny kobiet złożonych na świętojakubskim cmentarzu północnym z kobietami „W” z Samborca próbowano wyjaśnić już wcześniej i to raczej w kategorii szeroko pojętej więzi „siostrzanej”. Upatrywanie w nim relacji: matki (Wzgórze św. Jakuba, cmentarzisko północne) – córki (Samborzec) byłoby chyba nietrafne ze względu na uwarunkowania biologiczne. Generalnie bowiem rzecz biorąc, cechy morfologiczne czaszek danego osobnika są swoistą wypadkową cech obojga rodziców, a zatem gdyby kobiety „W” z Samborca wykazywały silniejszy związek morfologiczny z mężczyznami z północnej osady świętojakubskiej – potencjalnymi ich ojcami – to być może dałoby się rozważyć i taką ewentualność. Tymczasem związek ten jest bardzo słaby ($DD^2 = 24,72$; por. tabela 12), niewykluczone zresztą, że dlatego, iż mężczyźni ci w ogóle bardzo różnią się pod względem morfologicznym od wszystkich pozostałych podpopulacji.

Przejdźmy teraz do wyniku opisanego w punkcie 2 (por. wyżej, s. 98). Niezwykle silny związek morfologiczny ($DD^2 = 0,82$) pomiędzy mężczyzną „W” ze Złotej a podpopulacją mężczyzn „E” z Samborca skłania do przypuszczenia, że był on z nią spokrewniony i to blisko; być może pochodził on (lub jego ojciec – por. próbę interpretacji wyniku niezgodnego z oczekiwaniem I) z samborzeckiego rodu wiodącego i w jakichś okolicznościach przyzenił się do rodu użytkującego cmentarz w Złotej. Będąc tu obcym został pochowany przeciwstawnie w stosunku do właściwych członków tej społeczności.

Fakt, iż i w tym wypadku porównujemy pojedynczego osobnika z podpopulacją może oczywiście ważyć na wyniku danej odległości taksonomicznej, niemniej, jest ona tak znacząca, że trudno oprzeć się interpretacji, która w dodatku nie stoi w sprzeczności z przedstawioną wcześniej rekonstrukcją lokalnego przemieszczania się ludności w obrębie szerzej rozumianego osadniczego zespołu sandomierskiego. W jakimś sensie interpretacja ta wydaje się nawet logicznie wiązać z wynikiem opisanym w punkcie 3 (por. wyżej, s. 98), wskazującym na relatywnie silny związek wymienionego mężczyzny z podpopulacją kobiet „NW” z Samborca ($DD^2 = 2,13$). Jeśli należałby on bowiem do lineażu „SE” samborzeckiego rodu „E”, to w jednej z tych trzech wziętych pod uwagę w analizie kobiet można by upatrywać jego hipotetycznej matki, tym bardziej, że – jak podkreślono – zarówno kobiety „NW” z Samborca, jak i ten pojedynczy mężczyzna „W”

ze Złotej nawiązują morfologicznie do serii ukraińskiej. Zauważmy ponadto, że mężczyzna ów wykazuje jednocześnie znaczący związek morfologiczny z mężczyzną „NE” z Samborca ($DD^2 = 2,09$) i nieco słabszy, lecz być może też znaczący (choćaby dlatego, że porównujemy tu znów pojedynczych osobników) – z mężczyzną „SE” z tego samego cmentarzyska sambrzeckiego ($DD^2 = 5,08$). Wszystkie te dane, powiązane ze sobą, uprawdopodobniają przypuszczenie o jego spokrewnieniu z tą częścią społeczności samborzeckiej, która – w ramach podstawowego rodu „E” – wchodziła w związki krewniacze generujące więź morfologiczną.

Pozostając jeszcze przy kwestii hipotetycznego spokrewnienia zlockiego mężczyzny „W” z mężczyznami samborzeckiego rodu „E” – jako całości – warto zauważyć, że dodatkowo uzasadnia to fakt, iż nie przyzenił się on do rodu, którego przedstawiciel mógłby wziąć za żonę jego potencjalną siostrę lub córkę (w modelu wyklucza się wymianę małżeńską typu dualnego), lecz do rodu przyjmującego, według proponowanej interpretacji, m.in. córki osiadłych w Samborcu mężczyzn „W”.

Reasumując tę część rozważań opartych na wynikach analizy porównawczej, można dojść do wniosku, że jeśli próba ich wyjaśnienia przynajmniej w jakimś stopniu odzwierciedla zdarzenia i procesy rzeczywiste, to musiała istnieć duża mobilność członków wczesnośredniowiecznych rodów w ramach zespołów osadniczych. Miała ona też dużo szerszy zasięg, o czym będzie mowa dalej.

Trudno było zakładać takie zjawisko *a priori* w modelu badanych społeczności, pomimo iż zdawało się być czymś oczywistym. Przyjęty model stanowi bowiem pewną wyidealizowaną konstrukcję i chyba jest to epistemologicznie słuszne, skoro sformułowane w nim oczekiwania dotyczące danych empirycznych nastawione są na uchwycenie ogólnych prawidłowości świadczących o istnieniu konkretnych reguł stosowanych przez badane społeczności dla zachowania stabilnej egzystencji, tak w wymiarze społecznym, jak i biologicznym. Rzeczywistość nie musiała wykazywać absolutnej zgodności z takim systemem. Wystarczy jeśli udaje się uchwycić pewne tendencje, które wolno uznać za wynik generalnie przyjmowanych założeń, czy nawet silnych preferencji. Na pewno istniały odstępstwa od reguł, czy to przy wyborze siedziby pomałżeńskiej, czy też od preferowanej kołowej wymiany kobiet (był to przecież proces zmienny w czasie wskutek różnych okoliczności), lecz w kręgu kulturowym, do którego należą badane społeczności, nigdy nie było odstępstw dopuszczających endogamię w obrębie rodu, czy nawet zawieranie związku małżeńskiego przez mężczyznę z daleką krewną patrylaternalną.

Pozostaje jeszcze odnieść się do wyników porównania podpopulacji z Samborca i Złotej oraz całych pochodzących stąd populacji z seriami z innych – bliższych, a także dalszych – regionów Polski i z Ukrainy.

Analiza danych z tabel 12 i 13 skłania do zwrócenia uwagi na następujące wyniki:

1. Zarówno mężczyźni i kobieta „E” z Samborca, jak i mężczyźni i kobieta „E” ze Złotej – hipotetyczni przedstawiciele rodów podstawowych – najsłabiej, spośród wszystkich podpopulacji i pojedynczych osobników pozostałych kate-

gorii, nawiązują morfologicznie do wziętych pod uwagę serii. W przypadku mężczyzn „E” z Samborca, DD^2 wynosi 8,57, a kobiety „E” z tego cmentarzyska – aż 15,51. Dla pozostałych kategorii z omawianej nekropoli w Samborcu średnie te wynoszą: 2,65 (kobiety „W”), 3,32 (mężczyzna „NE”; wynik może odzwierciedlać przypadek: jest to osobnik pojedynczy, opisany w dodatku tylko 4 wskaźnikami czaszki, słabo zachowanej), 4,21 (mężczyźni „W”), 4,68 (kobiety „NW”), 5,37 (mężczyzna „SE”), 5,40 (mężczyźni „NW”). Wysoka wartość średniej tej odległości mężczyzny „N” (10,9) może, aczkolwiek nie musi, wynikać z przypadku (zauważmy, że nawiązuje on relatywnie silnie do mężczyzn „E” – por. tabela 7), natomiast niezwykle wysoka średnia odległość kobiety „NE” od wszystkich serii (41,06) jest ewenementem: kobieta ta zresztą okazała się znacząco odległa taksonomicznie od podpopulacji samborzeckich i złockich (por. tabela 7 i 11).

W przypadku cmentarzyska w Złotej, DD^2 dla mężczyzn „E” wynosi 10,11, a dla kobiety „E” – 7,2. Porównawczo, dla kobiet „W” – 4,01, a dla mężczyzny „W” – 6,27;

2. Najsilniejszy związek morfologiczny z serią wielkopolską wykazują mężczyźni i kobiety „W” z Samborca ($DD^2 = 1,66$ i $1,92$) oraz kobiety „W” ze Złotej ($DD^2 = 2,56$). Nie pozostało to bez wpływu na związek całej serii z Samborca i Złotej z serią z Wielkopolski ($DD^2 = 1,9$ i $1,71$). Relatywnie silny związek z tą serią samborzeckiego mężczyzny „NE” ($DD^2 = 1,89$) można uznać za przypadkowy;

3. Związki morfologiczne podpopulacji samborzeckich i złockich z serią kruszwicką są relatywnie najsłabsze (por. tabele 12 i 13). Stosunkowo silniej nawiązują do niej kobiety „W” z Samborca ($DD^2 = 3,01$) i w pewnym stopniu kobiety „W” ze Złotej ($DD^2 = 5,57$). Dla całych serii z Samborca i Złotej związek ten jest również słaby – najsłabszy spośród pozostałych ($DD^2 = 7,21$ i $7,81$ – jak widać niemal jednakowy);

4. Obserwuje się relatywnie silny związek morfologiczny większości podpopulacji samborzeckich (por. tabela 12) i kobiet „W” ze Złotej ($DD^2 = 2,65$) z serią radomską. Jest on tym bardziej znaczący, że dla całych serii z obu cmentarzysk wynosi: 0,74 (Samborzec) i 2,28 (Złota);

5. Zarysował się też silny związek morfologiczny niektórych podpopulacji samborzeckich, a także (choć słabszy) kobiet „W” ze Złotej z serią z Końskich (np. kobiety „W” z Samborca – $DD^2 = 1,46$; kobiety „W” ze Złotej – $DD^2 = 2,29$). Jako serie, Samborzec i Złota też bardzo silnie nawiązują do serii z Końskich ($DD^2 = 1,14$ i $1,11$), znacznie silniej niż do zdecydowanej większości pozostałych (por. niżej, punkt 7);

6. Do serii ukraińskiej bardzo znacząco nawiązują morfologicznie kobiety „NW” z Samborca ($DD^2 = 0,26$), o czym była już kilkakrotnie mowa, a także relatywnie najsilniej – samborzecki mężczyzna „SE” ($DD^2 = 3,12$) i złocki mężczyzna „W” ($DD^2 = 3,43$). Pozostałe podpopulacje nie wykazują takiego związku (por. tabele 12 i 13), natomiast warto podkreślić, że DD^2 całej serii samborzeckiej z ukraińską wynosi 1,51, podczas gdy serii złockiej tylko 6,54;

7. Porównując całe serie z Samborca i Złotej z pozostałymi oraz dodatkowo z serią z Krakowa – Zakrzówka i Wiślicy (na podstawie danych K. Kaczanowskiego 1977, s. 142–143 i 179) uzyskano następujące wyniki DD^2 , uporządkowane poniżej według kryterium zmniejszającego się podobieństwa morfologicznego:

– Samborzec: Radom (0,74), Końskie (1,14), Ukraina (1,51), Wielkopolska (1,9), Kraków – Zakrzówek (2,86), Złota (3,18), Wiślica (7,13), Kruszwica (7,21);
 – Złota: Końskie (1,11), Wielkopolska (1,71), Radom (2,28), Samborzec (3,18), Wiślica (6,54), Kraków – Zakrzówek (6,94), Kruszwica (7,81).

Interpretacja opisanych wyników, choć nie oderwana od faktów, będzie w dużej mierze intuicyjna. Wymaga też zapewne zweryfikowania na jeszcze szerszej podstawie źródłowej, jak i konsultacji ze strony historyków oraz badaczy zajmujących się strukturą antropologiczną populacji ziem Polski. Wolno chyba jednak mieć nadzieję, że zaproponowane wyjaśnienie uchwyconych prawidłowości posiada walor pewnego prawdopodobieństwa i że efekty możliwych przypadków nie doprowadziły do fałszywych uogólnień.

I tak, wynik opisany w punkcie 1 może odzwierciedlać to, że prawowici członkowie rodów użytkujących oba badane cmentarze stanowili ludność bardziej zasiedlałą w danym rejonie aniżeli grupy i osobnicy, którzy pochodząc z zewnątrz na tyle związali się z nimi (zamieszkali w tych samych osadach?), że znaleźli miejsce wiecznego spoczynku na wspólnych cmentarzach. Pochodzenie tych ostatnich, czy też części z nich, nie musiało być „obce” (w znaczeniu plemiennym lub nawet etnicznym – w węższym sensie) w linii prostej. Ich silniejsze morfologiczne związki z seriami porównawczymi mogą być natomiast pośrednim, hipotetycznym wskaźnikiem „obcości” tego rodzaju.

Na marginesie warto zaznaczyć, że również słaby okazał się związek obu męskich podpopulacji „E” z serią z Krakowa – Zakrzówka, do której nawiązuje seria samborzeczka jako całość (por. wyżej), a także z serią z Wiślicy. Dla mężczyzn „E” z Samborca wynosi on 8,73 i 14,98, a dla mężczyzn „E” ze Złotej – 17,07 i 17,58. Należałoby też sprawdzić, jak kształtowałyby się ten związek przy porównaniu danych dotyczących podpopulacji wyróżnionych na omawianych cmentarzyskach z jakimiś seriami czeskimi i morawskimi, lecz nie przeprowadziłam jeszcze takich badań.

Zauważmy ponadto, iż pewne podobieństwo całej serii z Samborca do serii z Krakowa – Zakrzówka nie jest faktem odosobnionym dla badanego rejonu. Nawiązują do niej również mężczyźni z południowego cmentarzyska na Wzgórzu św. Jakuba w Sandomierzu ($DD^2 = 2,39$), chociaż znacznie słabiej niż do serii wielkopolskiej ($DD^2 = 0,41$ – związek niezwykle silny, o czym dalej¹¹).

¹¹ W tym miejscu niezbędna jest informacja, iż do tabeli 5, s. 206 w artykule T. i H. Rysiewskich [1991] 1992) wkraść się błąd: dotyczy to średnich arytmetycznych wartości niektórych wskaźników czaszek męskich z południowego cmentarzyska na Wzgórzu św. Jakuba. Wartości prawidłowe to: 74,37 (wskaźnik szerokościowo-długościowy), 71,12 (czołowo-ciemienny), 52,49 (górnoutwarzowy tzw. Kollmana), 78,05 (oczodołowy) i 50,02 (nosowy). Błąd ten nie zaważył na wynikach, gdyż DD^2 pomiędzy seriami liczone w tej pracy na danych

W przypadku Samborca jest to najprawdopodobniej konsekwencją „spokrewnienia” tutejszej populacji i wskazanej świętojakubskiej, które nastąpiło w wyniku wspomnianego wcześniej osadzenia się w Samborcu grupy mężczyzn i kobiet będących potomkami tej ostatniej. Analizując szerzej uchwycone relacje można by wnosić o realnym udziale komponentu „wiślańskiego” w składzie populacji z badanego regionu, choć hipotezy takiej nie potwierdza słaby związek obydwu serii z serią wiślicką, znacznie bliższą terytorialnie. Nie podejmę jednak próby interpretacji tych faktów.

Relacje opisane w punkcie 2 stają się bardziej zrozumiałe wobec faktu, iż związek morfologiczny pomiędzy mężczyznami z południowego cmentarzyska świętojakubskiego a serią wielkopolską okazał się o wiele silniejszy (por. wyżej) niż związek z tą serią mężczyzn z tamtejszego cmentarzyska północnego ($DD^2 = 2,62$; por. T. i H. Rysiewscy [1991] 1992, s. 224). W 1992 r. T. i H. Rysiewscy nie zbadali tego związku, gdyż inny był cel tamtej pracy; kwestię porównań między populacyjnych o szerszym zasięgu potraktowali zatem marginalnie. W konsekwencji uchwycenia wskazanego związku uznali wszakże, że mężczyźni złożeni na młodszym cmentarzu północnym, znacząco odlegli antropologicznie od mężczyzn ze starszego cmentarzyska południowego i kobiet z obu cmentarzysk, byli prawdopodobnie przybyszami z Wielkopolski, tym bardziej, że ich związek z innymi seriami okazał się dużo słabszy. Wyżej wspomniany fakt nie falsyfikuje tej hipotezy, wskazywać mógłby natomiast na pochodzenie mężczyzn pochowanych na cmentarzu północnym (późniejszych osadników) z innego rejonu Wielkopolski niż hipotetycznych polańskich współzałożycieli (być może nawet założycieli) cmentarza południowego. Przy pogłębionej analizie kompleksu osadniczego ze Wzgórza św. Jakuba, która stała się konieczna ze względu na potrzeby niniejszej pracy, okazało się, że pewne problemy z nim związane czekają jeszcze na wyjaśnienie i że do badań tych należy powrócić. Proces jego powstawania był o wiele bardziej złożony niż hipotetyczne odwzorowanie tego procesu, które udało się w jakimś stopniu uchwycić w ujęciu ogólnym, nastawionym na badanie tylko niektórych zjawisk (przede wszystkim związanych ze strukturami krewniaczymi). Dodatkowo, aczkolwiek nie w pełni wyczerpujące badania podpopulacji mężczyzn z cmentarzyska południowego, tak silnie i nieoczekiwanie nawiązującej do serii wielkopolskiej, ujawniły, iż związek ten nie dotyczy wszystkich osobników płci męskiej (spośród 15 uwzględnionych w analizie). Nie wykazują go mężczyźni pochowani na południowo-zachodnim obrzeżu cmentarza (groby 99, 122 i 125¹²), którzy

indywidualnych. Z uśrednionych wartości wskaźników skorzystano wyłącznie przy porównywaniu mężczyzn z cmentarzyska północnego z innymi seriami (wspomniany błąd ich nie dotyczy). Jednocześnie skorygować należy dwa mylne oznaczenia na planie cmentarzyska (tamże, ryc. 1). Grób 125 nie został tam oznaczony symbolem przypisanym grobom męskim, zaś nazwa wawozu powinna brzmieć: Wawóz Królowej Jadwigi, a nie Wawóz św. Jadwigi.

¹² Grób 125 należy do starszego horyzontu użytkowania cmentarza południowego na Wzgórzu św. Jakuba, gdyż zalega pod grobem 124 zawierającym pochówek osobnika o nieokreślonej płci, zorientowany głową na E.

okazali się odlegli morfologicznie od serii wielkopolskiej ($DD^2 = 5,03$). Po wyłączeniu ich z analizy oraz mężczyzny „N” pochowanego w grobie nr 90, jak też i mężczyzny z grobu nr 9a¹³, związek morfologiczny pozostałych mężczyzn z serią wielkopolską jest nadal bardzo silny ($DD^2 = 0,83$). Fakty te można interpretować różnie, lecz na obecnym etapie badań takie próby wydają się być przedwczesne. Jedno nie ulega wątpliwości – obecność przybyszy wielkopolskich w Sandomierzu w 2 połowie X w. (osada południowa), a najpewniej też dalszy ich napływ w XI w. (osada północna).

Interesujące jest natomiast, choć dla omawianych kwestii marginalne, że odległość taksonomiczna kobiet pochowanych na południowym cmentarzysku świętojakubskim od serii wielkopolskiej jest, w odróżnieniu od złożonych tam mężczyzn, znacząco odmienna ($DD^2 = 6,65$), co sugeruje, że wśród owych kobiet przeważały miejscowe, pochodzące z jakiejś społeczności raczej zasiedlonej na tym terenie. Natomiast związek morfologiczny z serią wielkopolską kobiet pochowanych na cmentarzysku północnym jest relatywnie silny ($DD^2 = 2,82$). Wydaje się to zresztą być logiczną konsekwencją wcześniej sugerowanego ich spokrewnienia z mężczyznami pochowanymi na cmentarzysku południowym.

Wracając do omawianej zależności można wyjaśnić uchwycone korelacje mając na uwadze uprzednio wysuniętą hipotezę o pochodzeniu samborzeckich mężczyzn i kobiet „W”, oraz zlockich kobiet „W”, z południowej osady świętojakubskiej. Znaczące podobieństwo morfologiczne wskazanych podpopulacji do serii wielkopolskiej potwierdza pośrednio ich wzajemne związki krewnicze, przemawiając jednocześnie za tym, że na „oblicze” antropologiczne ludności zamieszkującej Wzgórze św. Jakuba wpłynął bardzo silnie komponent wielkopolski. W efekcie procesu wymiany małżeńskiej i lokalnego przemieszczania się grup osób, czy nawet pojedynczych ludzi, przekształcił on odmienną pierwotnie strukturę antropologiczną populacji zamieszkujących różne punkty osadnicze.

Prawidłowość wskazaną w punkcie 3 można by wyjaśnić brakiem znaczących kontaktów populacyjnych pomiędzy badanym regionem a Kujawami. Żyzne kujawskie gleby i bogactwa naturalne, a zapewne i ówczesna sytuacja polityczna, nie zachęcały Goplan do poszukiwania nowych siedzib. Głębsze wnikanie w historyczne uwarunkowania takiego stanu rzeczy nie leży w kompetencjach piszącej te słowa.

Zastanowić się natomiast wypada, jakie mogły zaistnieć przyczyny zarysowania się relatywnie silniejszego związku morfologicznego z serią kruszwicką podpopulacji samborzeckich kobiet „W” ($DD^2 = 3,01$), wykazujących skądinąd ewidentne podobieństwo morfologiczne do serii wielkopolskiej i z cmentarzyska w Końskich, a nawet do serii radomskiej ($DD^2 = 1,92, 1,46, 2,13$). Jest to trudne do wyjaśnienia, gdyż może być zarówno wynikiem przypadku (choć

¹³ Jest to grób zbiorowy, zawierający również pochówki osobników złożonych w pozycji nienaturalnej (na klatce piersiowej). Według J. Gąssowskiego (1969, s. 405) może on pochodzić z doby późniejszej niż regularne użytkowanie cmentarza (por. też H. Zoll-Adamikowa 1971, s. 176).

to mało prawdopodobne), jak też ogólniejszej prawidłowości. Otóż, podpopulacja tych kobiet dość silnie, najsilniej zresztą spośród pozostałych podpopulacji samborzeckich i złockich, nawiązuje średnio do wszystkich uwzględnionych serii ($DD^2 = 2,65$). Nawiązuje też do serii z Krakowa – Zakrzówka ($DD^2 = 2,47$, co zresztą nie dziwi, skoro nawiązuje do niej średnio cała seria samborzecka ($DD^2 = 2,86$) i podpopulacja mężczyzn z południowego cmentarzyska świętojakubskiego ($DD^2 = 2,39$). Związek morfologiczny tych kobiet z serią wiślicką również nie jest tak słaby ($DD^2 = 3,94$), jeśli DD^2 dla całej populacji wynosi 7,13, a dla podpopulacji mężczyzn „E” – aż 14,98. Prawidłowość tego rodzaju mogłaby świadczyć o potęgującej się w czasie i w warunkach względnej mobilności grup ludzkich, heterogenizacji morfologicznej osobników płci żeńskiej, bardziej mobilnych (jednak w obrębie mniejszych terytoriów) – przy patrylokalnej siedzibie małżonków – aniżeli osobników płci męskiej. Heterogenność ta, rozumiana strukturalnie, wyrażałaby się „uśrednioną” odległością taksonomiczną danej zbiorowości od serii opisanych również uśrednionymi wartościami wskaźników kraniologicznych.

Przy próbie wyjaśnienia wyniku przedstawionego w punkcie 4 należy wziąć pod uwagę niemal równie prawdopodobne, choć zgoła różne przyczyny silnego związku morfologicznego niektórych podpopulacji samborzeckich, a w mniejszym stopniu i złockich kobiet „W” oraz obu całych populacji z serią radomską. Z jednej strony nie należałoby abstrahować od faktu, iż pomiędzy serią radomską a wielkopolską, do której przecież silnie nawiązują wskazane podpopulacje, pośrednio zaś całe populacje, istnieje znacząco silny związek ($DD^2 = 1,37$). Relacja ta nie pozostawała bez pośredniego wpływu na strukturę antropologiczną tej części ludności zamieszkującej badany region, która była ludnością napływową z Wielkopolski oraz składała się z jej potomków. Kontynuując ten tok rozumowania można by domniemywać, iż pierwsi Polanie stali się na tyle silnym populacyjnie komponentem społeczności „świętojakubskiej”, że w efekcie względnie ustabilizowanej wymiany małżeńskiej i powstawania nowych związków korporacyjnych weszli również w skład społeczności z ockię i samborzeckiej. Okoliczność ta spowodowała przekształcenie po pewnym czasie zestawu cech kraniologicznych tych ostatnich dwu społeczności – jako przedstawicieli kolejnych pokoleń i jako całości populacji.

Zaproponowana interpretacja, przenosząca punkt ciężkości na bezpośredni i pośredni wpływ związków międzypopulacyjnych na strukturę antropologiczną badanej ludności, nie wyklucza jednocześnie innych hipotez. Ewentualni przybysze z okolic Radomia mogli mieć bezpośredni udział przy uchwytnym antropologicznie formowaniu się badanych populacji, albo też część ludności z terenu Sandomierszczyzny przemieściła się w okolice Radomia. Ostatnia hipoteza byłaby zgodna z opinią J. Gąssowskiego (1950, s. 170–171), który pisze, że: „Ubogie w gleby, ale za to bogate w rudę ziemie rejonu radomskiego ścigały od dawna (bo już nawet od okresu rzymskiego) uwagę Małopolan, a ściślej mówiąc Sandomierzan...” Podkreślał on też duże podobieństwo cmentarzyska w Radomiu do cmentarzysk małopolskich, wyrażające się ubogim

wyposażeniem grobów, brakiem w nich broni i brakiem konstrukcji grobowych w postaci bruku, tak charakterystycznych cech ówczesnych cmentarzysk mazowieckich (w tym cmentarzyska w Końskich, które J. Gąsowski przypisuje południowym Mazowszanom).

Przyjęcie takiej hipotezy łączy się z uznaniem za wysoce prawdopodobne, że w okresie użytkowania badanych cmentarzy, a szczególnie w XI w., ruch ludności odbywał się zarówno z północnego zachodu na południowy wschód, jak i z południa na północ. Ten pierwszy kierunek łączyłby się z już wcześniej rozpoczętą infiltracją wpływów wczesnopiastowskich na tereny małopolskie (por. G. Labuda 1988, s. 293), drugi zaś byłby konsekwencją przemieszczania się ludności w celu polepszenia jej warunków bytowych.

Jak wynika z relacji w zakresie odległości taksonomicznych pomiędzy wskazanymi podpopulacjami i seriami, to właśnie głównie hipotetyczni potomkowie przybyłej na badane tereny ludności „polańskiej” (część podpopulacji „W” na analizowanych cmentarzyskach) byli bardziej skłonni do poszukiwania nowych siedzib niż przedstawiciele grup tu zasiedziały (podpopulacje „E”). Pytanie o przyczynę tego zjawiska musi jednak pozostać bez odpowiedzi na obecnym etapie studiów.

Można by wysunąć kolejną hipotezę, w której uwzględniliby się odmienny aspekt odległości morfologicznych, zwłaszcza pomiędzy seriami. Jej niższą znacząco wartość uznałoby się – w konkretnych warunkach – za wskaźnik „pokrewieństwa” wyższego, plemiennego, szczebla. W takim ujęciu (zapewne dyskusyjnym) miałyby się na względzie pokrewne grupy plemienne. Według H. Łowmiańskiego (1970, s. 467; ryc. 12) plemię nad Radomką (cmentarzysko w Radomiu) należało do Lendzian, podobnie jak plemię w okolicach Sandomierza (o Lendzianach w tym rejonie mówi też T. Lalik 1993, s. 54, w odróżnieniu od G. Labudy 1988, s. 192, ryc. 4, który lokalizuje tu Wiślan). Czyżby zatem zastosowana miara odległości taksonomicznej miała – na poziomie największego uśrednienia – walor wskaźnika wspólnej przynależności plemiennej badanych populacji? W obliczu stwierdzonego silnego związku morfologicznego, tak niektórych podpopulacji, jak i całych serii z Samborca oraz Złotej z serią wielkopolską, wartość tego pomiaru trzeba by jednak uznać za wieloznaczną: byłaby bowiem zarówno wskaźnikiem pośrednim migracji, jak i wskaźnikiem głębszych, bardziej konkretnych (w czasie i w wymiarze społeczno-kulturowym) powiązań populacyjnych, a jednocześnie – ponadpopulacyjnych.

Tego wieloznacznego charakteru odległości taksonomicznych dotąd nie zbadano; może w przyszłości wyjaśni go antropolog z zajmujący się strukturą populacji i relacjami międzypopulacyjnymi, szczególnie w tych okresach, dla których nie ma wystarczających do badania omawianej problematyki źródeł pisanych.

Podjęcie tu prezentowane jest – jak już zaznaczono – bardziej wynikiem intuicji badawczej niż tzw. naukowego zbadania zjawiska, lecz nie jest ono jednocześnie „zawieszane w próżni”: istnieją empiryczne podstawy pozwalające na wysuwanie takich czy innych hipotez, choćby domniemań, które – inspirując do dalszych badań – mogą podlegać weryfikacji.

Rozważając zależności wskazane w punkcie 5 chcę podkreślić, że o ile w przypadku porównania badanych podpopulacji i całych populacji z serią radomską bardziej wydaje się prawdopodobny ruch ludnościowy z południa na północ, o tyle przy takich porównaniach z serią z Końskich nasuwają się aż trzy przypuszczenia. Omówię je w porządku zgodnym – w moim odczuciu – ze wzrastającym prawdopodobieństwem osądu. Mogło zatem zaistnieć przemieszczenie się grupy ludności z badanego terenu w rejon Końskich (analogia do relacji z Radomiem), mogła też grupa ludności z tego regionu wejść w skład społeczności użytkującej badane cmentarze. Wreszcie, silny związek taksonomiczny serii pochodzących z tych cmentarzysk z serią z Końskich mógłby stanowić odwzorowanie pośrednie (sprzężone) niezwykle silnego związku tego typu serii koneckiej z serią wielkopolską ($DD^2 = 0,74$). Świadczyłby on o tym, że na cmentarzysku w Końskich spoczęli w większości właściwi Polanie (drużynnicy książe; por. J. Gąssowski 1950, s. 165).

Za hipotezą pierwszą nic właściwie nie przemawia. Hipotezę drugą podpira (też tylko częściowo i umownie) pojedynczy fakt: w grobie nr 17 ze Złotej (mężczyzna „E”) wystąpił topór (na wysokości prawej kości ramieniowej), skierowany ostrzem ku ziemi (por. J. Gąssowski 1953, s. 89), podobnie ułożony jak topór z grobu 91 w Końskich (mężczyzna „NE”; por. J. Gąssowski 1950, s. 136). Ciekawe jest przy tym, że pochówek osobnika z Końskich był skromnie wyposażony (poza toporem znajdował się w nim jedynie ułamek nożyka) oraz pozbawiony bruku czy obstawy kamiennej – elementów charakterystycznych dla tego cmentarzyska (112 na 170 grobów) i rejonu. W Złotej natomiast mamy do czynienia z sytuacją odwrotną. W grobie nr 17 wystąpiła co prawda broń (która stanowi nietypowe wyposażenie dla tego obszaru), lecz należy on do najbogaciej wyposażonych na cmentarzysku grobów męskich (oprócz wspomnianego topora – osełka, krzesiwko, grot, nóż żelazny i ułamki przedrzewiałych przedmiotów z żelaza).

Byłoby to oczywiście wyłącznie spekulacją, ale domniemywać można na przykład, że jeden(?) z mężczyzn należących, podobnie jak pochowany w grobie nr 91 w Końskich, do uboższej warstwy społecznej przywędrował do Złotej i został adoptowany przez ród złocki „E” (mowa o adopcji, gdyż w przypadku przyżenku pochowano by go w kierunku zachodnim).

Najbardziej jednak prawdopodobna wydaje się hipoteza ostatnia – o pośrednich przyczynach silnego związku morfologicznego serii samborzeckiej i złockiej z serią z Końskich. Przy niej to raczej należy pozostać, przynajmniej na obecnym etapie badań.

Do wyników przedstawionych w punkcie 6 nawiązywano już wcześniej interpretując je na tyle, na ile pozwalały konkretne dane. Warto jeszcze zauważyć, że zarysowało się tu interesujące zjawisko: silny związek morfologiczny samborzeckich kobiet „NW” z serią ukraińską ($DD^2 = 0,26$) zaważył pośrednio na związku całej populacji z Samborca z tą serią ($DD^2 = 1,51$). Obserwacja ta nasuwa wniosek, że nawet niewielkie liczbowo składniki obce wpływają na relacje pomiędzy całymi populacjami, będąc faktycznie być może bardziej wynikiem pewnego incydentu aniżeli bardziej długotrwałego procesu.

8. UWAGI KOŃCOWE

Wyniki przeprowadzonych badań dają podstawę do stwierdzenia, że większość oczekiwań sformułowanych w archeologicznym i antropologicznym modelu struktury rodowej społeczności wczesnośredniowiecznych z ziem polskich znalazła odpowiednio silne uzasadnienie empiryczne w materiale z analizowanych cmentarzysk. Materiały z cmentarzyska w Złotej, prawdopodobnie jeszcze mniej reprezentatywne niż materiały z cmentarzyska w Samborcu, nie wykazały co prawda prawidłowości założonych w oczekiwaniach I oraz VIII 2 (por. rozdział 6), niemniej, liczba elementów uzasadniających istnienie odwzorowań na badanych obiektach struktury rodowej o przypisanej jej charakterystyce okazała się zdecydowanie większa aniżeli liczba elementów przeczących przyjętym hipotezom i to przeczących niejednoznacznie (por. próbę wyjaśnienia niezgodności danych empirycznych z oczekiwaniami teoretycznymi).

Żałować natomiast trzeba, że uwzględniony materiał nie dostarczył danych do weryfikacji oczekiwań dotyczących sukcesji pokrewieństwa. Zbyt mała liczba pochówków osobników młodocianych z obu cmentarzysk nie dała podstawy do rozważenia tej kwestii. Skoro jednak hipoteza o patrylokalności siedziby pomałużeńkiej w społecznościach wczesnopolskich znalazła generalnie potwierdzenie (por. T. i H. Rysiewscy 1987; przyjmuje ją też S. Szykiewicz 1992, s. 285), to w przypadku badanych społeczności patrylinearność – w dziedziczeniu i wyrażaniu przynależności do rodu – wolno uznać za wysoce prawdopodobną. O wiodącej – w przypadku średniowiecznych Polaków – pozycji pokrewieństwa patrylateralnego (pomimo częściowej bilateralności) jako przypuszczalnej spuścizny patrylinearyzmu pisze też S. Szykiewicz (tamże, s. 277 i n.). Do takiego wniosku skłoniła go analiza terminologii polskiego systemu pokrewieństwa, wyraźnie przeobrażonego dopiero po XVI w.

Struktura rodowa, a ogólniej krewniacza, była dla społeczeństw przedpaństwowych i wczesnopiętrowych niezwykle ważnym mechanizmem regulującym życie społeczne na szczeblu plemiennym. W przypadku społeczności będących przedmiotem badania nic o niej nie wiemy ze źródeł pisanych. Zakładamy jej istnienie i poszukujemy odwzorowań w dostępnych materiałach archeologicznych i antropologicznych, zdając sobie sprawę, że jeśli odwzorowania te zaistniały, to kryją się „pod powierzchnią” analizowanych faktów. Tam trzeba sięgnąć chcąc podjąć próbę identyfikacji oczekiwanych prawidłowości rekonstrukcji słabo częstokroć uchwytne go mechanizmu, podlegającego zmianom w czasie¹⁴.

Badane społeczności można scharakteryzować jako egzogamiczne, patrylokalne (o patrylinearnej zapewne sukcesji pokrewieństwa) oraz praktykujące wymianę małżeńską typu kołowego, lecz chyba głównie jako preferowaną,

¹⁴ O zmienności systemów pokrewieństwa wiele pisze S. Szykiewicz (1992, s. 273–307), wybitny polski badacz tej problematyki w dziedzinie etnologii.

archaiczną regułę, a nie jako zasadę, od której nie było odstępstw. Empiryczne potwierdzenie realizacji archeologicznych modeli 2 i 3 byłoby tego dowodem.

W efekcie szczegółowych badań antropologicznych, również porównawczych, uzyskano na tyle komplementarne i znaczące wyniki, że można było pokusić się o szersze ich uogólnienie. Wolno np. wnosić, że społeczność samborzecka – nie tylko zresztą rodowa, lecz i rozumiana jako korporacja osadnicza – weszła w związek ze społecznością złocką przede wszystkim pośrednio, tj. poprzez osadzenie się tak w niej, jak i w tej ostatniej osobników i grup osobników wywodzących się z południowej osady świętojakubskiej. Tam zapewne trafili pierwsi Polanie, „wtapiając się” na tyle silnie w społeczność miejscową, że związek morfologiczny mężczyzn złożonych na południowym cmentarzysku świętojakubskim okazał się ewidentny przy porównaniu dotyczących ich wskaźników z zestawem wskaźników serii wielkopolskiej. Zjawisko to, wiążące się z procesem powstawania struktury państwowej, nie pozostało bez wpływu na strukturę antropologiczną populacji lokalnych: złockiej i samborzeckiej, które „wchłonęły” – poprzez wymianę małżeńską i przyjmowanie przemieszczających się mężczyzn – część ludności z południowej osady na Wzgórzu św. Jakuba. Próbę wzmocnienia tej hipotezy, a także hipotezy dotyczącej matrymonialnych oraz innych aliansów pomiędzy społecznością złocką, samborzecką i świętojakubską, poprzez interpretację źródeł pisanych i, niestety również hipotetyczne, opinie badaczy, przedstawiono przy omawianiu wyników porównania morfologicznego podpopulacji wyróżnionych na trzech wskazanych cmentarzyskach.

Rezultaty analizy świadczą i o tym, że rody rozbudowane (jak samborzecki) były bardziej otwarte na przyjmowanie osób z zewnątrz. Rozpadanie się takich rodów na lineaze (które podkreślały swą odrębność) sprzyjało większej dowolności przy zawieraniu małżeństw lub wręcz do dowolności tej zmuszało, zwłaszcza w warunkach, gdy „stare” cykle okazywały się niewystarczające dla żywnościowych składowych większych całości. Na pewno zdarzały się sytuacje, że w danym pokoleniu zabrakło odpowiedniej liczby kobiet w konkretnym rodzie, uczestniczącym w wymianie małżeńskiej jako „ogniwo” szerszego kręgu matrymonialnego. Stwarzało to niekorzystne warunki dla rodu nastawionego na branie stamtąd kobiet. Migracje grup ludności oraz wyprawy wojenne dawały możliwość uzupełniania takich braków (być może kobiety „NW” z Samborca to branki ze wschodu?). Przemieszczały się też mężczyźni, niewykluczone że chętnie przyjmowani przez grupy potrzebujące siły ludzkiej.

Ewidentnie znaczącym komponentem w badanych społecznościach stawała się (od 2 połowy X w.) ludność polańska, zwłaszcza w tworzących się czołowych ośrodkach grodowo-miejskich o znaczeniu ponadlokalnym. Jej napływ uformował nową strukturę antropologiczną ludności miejscowej, co uewnętrzyliło się silnym związkiem morfologicznym niektórych podpopulacji i całych serii z serią wielkopolską. Jednocześnie jednak, a widać to szczególnie w przypadku społeczności ze Złotej Sandomierskiej, elementy bardziej „archaiczne” zachowały swoją żywotność. Znalazło to wyraz w mniej heterogenicznej

strukturze taksonomicznej tej populacji w porównaniu np. z samborzecką oraz w słabszych związkach morfologicznych ludności zasiedlonej (podpopulacje „E”; to ostatnie dotyczy i Samborca) z seriami uwzględnionymi w porównaniach.

Zauważmy jeszcze, że o ile silne związki morfologiczne badanych społeczności z ludnością wielkopolską (której dotyczy uwzględniona w badaniach seria) wydają się oczywiste chociażby w świetle źródeł historycznych, to takie związki z ludnością z Radomia i z Końskich mają charakter wieloznaczny. W przypadku Radomia prawdopodobne jest przemieszczenie się grup ludności z badanego terenu, w przypadku Końskich zaś, najsluszniej chyba byłoby przyjąć, że odległość taksonomiczna pochodzącej stąd serii od serii ze Złotej oraz Samborca ukształtowała się poprzez pośredni wpływ w obu rejonach silnego komponentu polańskiego. Hipotezy te wymagają jednak dalszej weryfikacji na szerszym materiale.

Reasumując, wyniki analizy materiałów z obu badanych cmentarzysk, jak też wyniki analizy porównawczej, stwarzają nadzieję, że związki krewniacze i międzypopulacyjne w społecznościach wczesnośredniowiecznej Polski (a na pewno i innych obszarów) mogą być przedmiotem dociekań jeszcze wielu pokoleń archeologów i antropologów, gdyż znalazły uchwytne w dużej mierze odzworowania na cmentarzyskach.

GLOSARIUSZ

- Adopcja** – przyjęcie w skład grupy krewniaczej osoby lub zespołu osób wywodzących się spoza owej grupy.
- Agnatyczny** – wywodzący pokrewieństwo w linii męskiej.
- Egzogamia** – zasada polegająca na wymogu zawierania małżeństwa poza własną grupą (zwykle pochodzeniową).
- Endogamia** – zasada polegająca na wymogu zawierania małżeństwa wewnątrz własnej grupy.
- Grupa krewniacza** – wszelka zbiorowość, dla której podstawę rekrutacji oraz organizacji wewnętrznej stanowią więzy pokrewieństwa (także grupa celowa, trwająca krótko w czasie, krócej niż życie jednego pokolenia).
- Linearność** – zasada identyfikowania pochodzenia przez wybór jednej z linii konsekwentnego przekazu pokrewieństwa w kolejnych pokoleniach przez kobiety lub mężczyzn.
- Lineaż** – grupa pochodzeniowa, w której pochodzenie od wspólnego rzeczywistego przodka można udowodnić genealogicznie, podobnie jak związek pochodzenia ze wszystkimi członkami lineażu.
- Matrylateralny** – oparty na związku pokrewieństwa przez matkę.
- Patrylinearny** – odnoszący się do pochodzenia wywodzącego się od przodka przez osoby płci męskiej.
- Patrylokalna rezydencja małżeństwa** – zamieszkanie pary małżeńskiej przy rodzicach lub krewnych wstępnym męża. W większości wypadków pokrywa się z rezydencją virilokalną, która oznacza osiedlenie żony przy mężu.
- Pochodzenie** – zasada wywodzenia unilinearnego pokrewieństwa od społecznie uznanego przodka; jest to kategoria zbiorowa, która zakłada istnienie grupy pochodzeniowej oraz wielkopokoleniowej wspólnoty potomków tego samego przodka.

- Pokrewieństwo** – 1) społecznie uznane związki włączone do genealogii, których zasięg pokrywa się z terminologią pokrewieństwa; 2) w szerszym rozumieniu obejmuje także związki powinowactwa.
- Powinowactwo** – związki określone przez pokrewieństwo małżonka lub małżonków innych własnych krewnych. Małżonkowie są formalnie również powinowaci, lecz potocznie zalicza się ich do krewnych, jeśli dystans genealogiczny jest mały (dotyczy najbliższych relacji).
- Rezydencja małżeńska** – zasada określająca miejsce zamieszkania pary małżeńskiej względem jej wstępnych krewnych i będąca częścią systemu pokrewieństwa.
- System pokrewieństwa** – zespół norm, zachowań, symboli oraz grup społecznych obejmujący osoby żywiące przekonanie o wspólnocie więzi genealogicznych lub pochodzeniowych oraz powinowackich i traktujące je jako kryterium odrębności.
- Unilinearna grupa** – grupa pochodzeniowa regulująca sposób nabywania praw członkowskich przez pochodzenie za pośrednictwem osób jednej tylko płci; matrylinearna lub patrylinearna.
- Wstępni krewni** – krewni należący do starszych niż Ego pokoleń.
- Wymiana małżeńska (elementarna)** – praktyka stałego preferowania małżeństw członków własnej grupy krewniaczej z członkami innej takiej grupy; operuje stale tą samą formą małżeństwa kuzynowskiego i tworzy aliansowy system społeczny. Istnieją dwie postacie tej wymiany, nazwane przez Lévi-Straussa ograniczoną (inaczej symetryczną lub bezpośrednią, zwaną też dualną) oraz uogólnioną (asymetryczną lub pośrednią, zwaną też kołową). Oprócz wymiany elementarnej Lévi-Strauss wyróżnił też wymianę złożoną, opartą na swobodnym doborze, która nie tworzy systemu aliansowego.
- Zstępni krewni** – krewni należący do młodszych niż Ego pokoleń.

WYKAZ CYTOWANEJ LITERATURY

- Bartys J.
1933–1936 *Wczesnohistoryczne cmentarzysko szkieletowe we wsi Samborzec, pow. Sandomierz*, „Przegląd Archeologiczny”, t. 5, s. 171–178.
- Buksiński T.
1982 *Metodologiczne problemy uzasadniania wiedzy historycznej*, Warszawa.
- Długosz J.
1864 *Liber Beneficiorum Dioecesis Cracoviensis*, t. II, *Ecclesiae Parochiales*, Kraków.
- Gąssowski J.
1950 *Cmentarzysko w Końskich na tle zagadnienia południowej granicy Mazowsza we wczesnym średniowieczu*, „Materiały Wczesnośredniowieczne”, t. 2, s. 51–175.
1953 *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe w Złotej pod Sandomierzem*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. 19, s. 80–92.
1969 *Materiały do osadnictwa wczesnośredniowiecznego Sandomierszczyzny*, „Materiały Wczesnośredniowieczne”, t. 6, s. 303–472.
- Henzel T.
1953 *Metoda różnic i metoda kwadratów różnic*, „Przegląd Antropologiczny”, t. 19, s. 22–52.
- Henzel T., Michalski I.
1955 *Podstawy klasyfikacji człowieka w ujęciu Tadeusza Henzla i Ireneusza Michalskiego*, „Przegląd Antropologiczny”, t. 21, s. 537–662.
- Kaczanowski K.
1977 *Monografia antropologiczna wczesnośredniowiecznego cmentarzyska w Krakowie – Zakrzówku*, „Materiały Archeologiczne”, t. 17, s. 171–193.

- Kapica Z.
1959 *Cmentarzysko z XI wieku w Lutomierniku pod Łodzią*, Materiały Łódzkiego Towarzystwa Naukowego, Wydział II, nr 25, s. 101–109.
- Kodeks
1874 *Kodeks Dyplomatyczny Katedry Krakowskiej św. Wacława*, wyd. F. Piekosiński, t. I, Kraków.
- Labuda G.
1988 *Studia nad początkami państwa polskiego*, t. II, Poznań.
- Lalik T.
1993 *Sandomierz w świetle źródeł pisanych*, [w:] *Sandomierz. Badania 1969–1973*, S. Tabaczyński red., t. I, Warszawa, s. 49–72.
- Lévi-Strauss C.
1970 *Antropologia strukturalna*, Warszawa.
- Lowmiański H.
1970 *Początki Polski*, t. IV, Warszawa.
- Nowak S.
1985 *Metodologia badań społecznych*, Warszawa.
- Rawski J.
1961 *Wykazy świętopietrza i dziesięciny papieskiej a najstarsze parafie w archidiakonacie sandomierskim*, „Nowa Przeszłość”, t. 13, s. 27–64.
- Rysiewscy T. i H.
1987 *Archeologiczne odwzorowania struktury rodowej: jej własności, zmienność oraz hipotetyczne uwarunkowania etniczne*, [w:] *Studia nad etnogenezą Słowian i kulturą Europy wczesnośredniowiecznej*, G. Labuda, S. Tabaczyński red., t. I, Wrocław, s. 133–152.
[1991] 1992 *Zespół sepulkralno-osadniczy na Wzgórzu Świętojakońskim w Sandomierzu: próba reinterpretacji materiałów*, „Archeologia Polski”, t. 36, z. 1–2, s. 193–234.
- Sarama L.
1956 *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko w Samborcu*, „Prace i Materiały Antropologiczne”, nr 7, s. 1–50.
1959 *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko z Sandomierza przy kościele św. Jakuba*, „Collectana Theologica”, egzemplarz korektorski.
- Szyrkiewicz S.
1976 *Grupy krewniacze u Mongołów. Studium organizacji w społeczeństwie postrodowym*, „Etnografia Polska”, t. 22, z. 2, s. 85–145.
1992 *Pokrewieństwo. Studium etnologiczne*, Warszawa.
- Tabaczyński S.
1987 *Archeologia średniowieczna. Problemy. Źródła. Cele badawcze*, Warszawa.
1992 „Paradygmat poszlakowy” i problemy wnioskowania w badaniach archeologicznych, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Archaeologica”, nr 16, s. 13–27.
- Wiernicki A.
1969 *Heredity of the classic cephalometric indices: Polish family materials*, „Genetica Polonica”, t. 10, s. 269–275.
- Zarzycka B.
1953 *Szczątki kostne ludzkie ze Złotej z XI–XII w.*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. 19, s. 93–104.
- Zawistowicz-Adamska K.
1971 *Systemy krewniacze na Słowiańszczyźnie w ich historyczno-społecznych uwarunkowaniach*, Warszawa.
- Zoll-Adamikowa H.
1966 *Wczesnośredniowieczne cmentarzyska szkieletowe Małopolski*, cz. I, Źródła, Wrocław.
1971 *Wczesnośredniowieczne cmentarzyska szkieletowe Małopolski*, cz. II, Analiza, Wrocław.

TERESA RYSIEWSKA

**BLOOD RELATIONSHIPS AND INTER-POPULATIONAL RELATIONSHIPS
IN EARLY MEDIEVAL POLAND. AND INTERPRETATION
OF CERTAIN CEMETERIES FROM THE SANDOMIERZ REGION****Summary**

The results obtained (T. and H. Rysiewscy [1991] 1992) from the reinterpretation of the published material from St Jacob's Hill (SJH site) at Sandomierz (J. Gąssowski 1969; L. Sarama 1959, and the archives of J. Żurowski's investigations 1928–1929) prompted the writer to conduct similar investigations on material from other Early Medieval cemeteries nearby (at Samborzec and Złota, Tarnobrzeg province).

The work presented here was conducted in order to examine the evidence (archaeological and anthropological) for blood-relationship structures in human groups in the Sandomierz settlement region (including the population of the settlement on the SJH site at Sandomierz) attempting to reconstruct interpopulational relationships, not only between local populations, but also between them and populations in other regions of Early Medieval Poland. It is assumed that these links arose as a result of the existence of marital exchange occurring according to predetermined rules, as well as the movement of population groups and even individuals from more or less geographically distant regions. In order to detect archaeological and anthropological traces of these phenomena, an analysis was carried out of craniological data (8 cranial indices – as in the case of the previously-studied cemetery on the SJH site at Sandomierz) and a suitable index of taxonomic differentiation of the populations – DD^2 of T. Henzel (1953; algorithm given in the text). A necessary criterion of such studies is however the availability of craniological data and information on the age and sex of the individuals. At the same time in attempts at reconstruction of the social and blood-relationships of individual human groups (including matrimonial alliances) it would be difficult to attempt such an activity without assuming the existence of criterium of the internal division of social units and – it seems – one may refer to this division as a clan, and therefore organised in a definite manner.

The hypothetical characterisation of structure typical for units forming the clan was constructed as an archaeological and anthropological model which is presented below. First it is necessary to emphasise that the reflection of the functioning of social rules in the archaeological and anthropological material is possible due to the recognition (as a result of earlier investigations) of an archaeological, indirect, indicator of these criteria. The following by a society of these rules guaranteed homogeneity, efficiency and permanence (i.e., homeostasis) of the concrete social organisms which constitute the clans. The differentiated orientation of burials in non-churchyard cemeteries is regarded as an indicator of this (T. and H. Rysiewscy 1987; and literature cited there concerning these problems). The hypothesis was formulated and verified by empirical data from four Early Medieval cemeteries that the actual clan members (men and their descendants) symbolically emphasised their differentiation from individuals from outside the clan (wives and men who married into it and other outsiders) by opposite or different orientation of their graves. Studying the regularities in the distribution of these characteristics in conjunction with the sex and age of the individuals and also in conjunction with taxonomic analysis, mirroring the degree of their genetic relationships, T. Rysiewska and H. Rysiewski discovered archaeological and anthropological evidence for the existence of the mechanisms characteristic for Early Medieval clan society. These are: (a) patrilinear inheritance, (b) patrilocal choice of marital homes and (c) so-called circular marital exchange of women.

Creating a broader archaeological and anthropological model of clan structure having these characteristics referring to the society investigated, a series of detailed predictions have been formulated which, if the hypothesis describes a real socio-cultural phenomenon, should

be confirmed by empirical data. The hypothetical-deductive procedure adopted, is characterised by progressive retroduction – or in other words, abduction (see S. Tabaczyński 1992) and the conclusions are based on empirical indicators of the investigated phenomena (S. Nowak 1985, p. 155). This methodology is fallible, but the only one applicable in the case of the phenomenon investigated and the available material.

In five archaeological models, there are eight predictions. These concern the qualitative and quantitative relationships in the position of graves of individuals of certain ages and sexes. These lie in graves of differing orientation, which not only concerns the direction in which the axis of the body lies (W-E, NW-SE, N-S etc.), but also the direction of the head (E, W, NW, N etc.). To confirm the hypothesis that the cemetery was used by a patrilinear and patrilocal clan preferring a specific grave orientation for its own members, we would expect a generally clearly greater number of male and children's graves with similar orientations, and at the same time a similarly large number of female graves orientated differently (wives and mothers). These women did not belong to the clan because clan membership was inherited through the male line, and thus their status as "outsiders" was emphasised by different grave orientation from that used for clan members.

The clan is a group with exogamic blood ties, taking wives from outside its ranks and giving its daughters and sisters to non-clan members. A reflection of this would be a scarcity of female graves of the same orientation as the majority of the male and children's ones (i.e., the clan members proper). Most of these women had left the societies of their fathers moving to the homes of their husbands (patrilocalism). It is to be expected therefore that the few female graves orientated like those of the majority of clan members, thus the graves of women staying – for several possible reasons – by the homes of their fathers are related to the few graves of men which are orientated differently. These would belong to individuals married to local women (this is model 2; model 1 represents the idealised situation presented above). In the case of the appearance in a cemetery of a greater number of the latter, greater than the number of female graves, a hypothesis may be accepted that these men settled in the clan on a different basis (i.e., they gave their sisters as wives to local men – model 3). In such a situation their wives, as well as the wives of their children which stayed in a given community, were taken from outside the group, and their daughters in following generations also left the group. As a result of the conditions controlling these rules, in the cemetery lie the remains of men and children belonging to different clans, and also women from different clans – their mothers and wives. The effects of this process are reflected in the qualitative and quantitative differentiation of the graves of individuals of specific sex and age groups and orientation of graves.

The unity and permanence of the clan, including its very existence in definite socio-political and economic conditions were strengthened not only by blood ties and mutual obligation (and other types of relationships typical of corporational communities). Only exogamic but freely chosen marital partners (typical of the civilised world of today) would not be functional in maintaining the homeostasis of neither specific groups in the clan neither those outside it. Such a view leads us to accept a further hypothesis, namely that marital exchange took place according to specific rules (norms). In the model the simplest mode (and probably the most applicable in the case of the communities of the examined period and climatic zone), the so-called "circular" type of marital exchange, in other words a generalisation according to a well-known concept of C. Lévi-Strauss. This concerns the practice of preferential marriage of i.e., the daughter of the brother of the mother (matrilateral). Partner clans in this exchange form a kind of circle uniting a greater or smaller number of groups. Although in the formation of the model, a certain amount of non-conformity to such rules is allowed, it is expected that the degree to which these rules were accepted will be reflected in the archaeological evidence and particularly the anthropological structure of the population utilising the cemetery. It is necessary to emphasise that it would be difficult to examine this phenomenon without the possibility of verifying the hypothesis on anthropometric data and using methods aimed at determining degree of genetic relationships. This is a result of the fact that we have too few

burials, and also that there seldom exists additional indications of internal division of the clan into lineages which practiced similar but different from the prevailing orientation of the graves (model 4). Generally, it is expected that the hypothesis on the existence of preferential matrilineal marital structures would be reflected at least by the majority of women buried in opposition to most of the men (the actual clan members whose wives they were) came from one particular clan, taking part in the exchange of wives as a link in the "chain". These women (sisters in the model) would therefore be closely related to each other, more so than to others (from outside that particular clan), excepting those few who remained in the community of their fathers. This latter hypothesis prompts more developed expectations (which are not possible to summarise fully in such a short text). To a certain degree they are detailed in the anthropological model.

In model 5, however, it is expected that graves with orientation decidedly different (that is, N-S, S-N) from that most commonly represented on Early Medieval cemeteries in Poland will be in the minority, and belong to individuals with no blood or obligation links to the local population, this is of course purely a generalisation.

In the anthropological model, however, among other things, it is expected that the few women who were buried orientated with the head pointing in a certain direction (from this point on, the direction of graves will be abbreviated thus men "W", women "NW" etc.) will be closer-related in the group of genetically-determined characteristics to the men in the same cemetery having graves orientated in the same direction, and differently from all other men orientated differently. The first group of men were their fathers, brothers and other close relations, if we apply the rules described in model 2. In such a case we may also expect that the few male graves orientated in a certain manner will be morphologically weaker related to the women orientated in the same manner (outsiders) than to women orientated oppositely (local) in relation to men lying in the same direction as them (their fathers and brothers). If however the community conducted marriage according to model 3, then the few men (or more numerous men) appearing in a given cemetery in a given orientation (from outside the clan) will be more closely related morphologically to women orientated in the same direction as they are (their sisters). On the other hand men orientated oppositely (actual clan members) and more numerous occurring to women orientated like them (among these women are not only a few sisters and daughters of the latter but also wives from outside the clan).

In the case of the realisation of model 2, we may expect that the more numerous women orientated in a cemetery in a given manner will be morphologically less closely related from the more numerous but differently orientated men (their husbands) than these men from women of the same grave orientation (their wives and daughters). In the case of model 3 it is expected that these women will be morphologically closer-related to men orientated in the same direction where (being their sisters) they settled in a given clan community.

Among other expectations is also that, that men orientated in a given manner (close relations) would be less anthropologically heterogenous – as a natural sub-population – than women of opposite orientation (their wives). Though (as the model of circular marital exchange predicts), most of these women would come from a given clan, part of them, however would come from different and genetically unrelated, ones.

It is also expected that men orientated in opposition (outsiders) will be morphologically more distant from each other than from men of similar orientation (members of side lineages).

Thirteen predictions of this type were tested on data from the cemetery at Samborzec, while only part of them on material from the cemetery at Złota, because it is less representative, and also in this cemetery only two grave orientations occur, head to the east and head to the west. As a consequence it is not possible on the sample of data from this site to verify all the predictions concerning the hypotheses contained in the anthropological models.

Verification of the hypotheses forming the archaeological and anthropological models of clan structure were tested on data from the cemeteries at Samborzec (mid 11th to mid 12th centuries: see H. Zoll-Adamikowa 1966, p. 93) and Złota Sandomierska (11th century

according to H. Zoll-Adamikowa 1966, p. 135). Among those non-churchyard cemeteries which have been examined anthropologically, they lie closest to the Sandomierz SJH cemetery (second half 10th to beginning of 12th centuries; see T. and H. Rysiewscy [1991] 1992, pp. 216–218) with which they are compared.

Data such as sex and age of the individuals, and their orientation – necessary for such investigations (which has been justified earlier, see T. Rysiewska and H. Rysiewski 1987) – has been set out in tables 1 (Samborzec) and 8 (Złota). They form the basis for the verification of the hypotheses from the archaeological model. The predictions formulated in the anthropological model require the consideration of craniometric data, and – as in the case of the SJH cemetery at Sandomierz – such data were taken into account as have a significance for racial diagnostics (T. Henzel, I. Michalski 1955) as strongly genetically-related (A. Wierciński 1969). The following cranial indicators were chosen: length/width ratio, height/length, height/width, frontal/parietal, Kollman's upper face, nasal, eye-sockets and Flowers facial prognathism.

The value of the appropriate statistical indicators for the series from Samborzec – table 2, and the series from Złota in table 9 (n = frequency of individuals of a given orientation, X = arithmetic mean of the value of a given characteristic). Besides this, in the case of Samborzec the values of selected indices for consecutive skulls are presented (according to the anthropological analyses by L. Sarama 1956, pp. 36–37), on which it was possible to measure at least five indices (Tables 4 and 5).

In this cemetery (as in the SJH cemetery at Sandomierz) we can attempt to determine the relationship between the taxonomic distance between individuals and the distance between their graves (Table 6 contains a matrix of these distances). This is not however possible – as has been noted – in the case of the Złota cemetery, the publication of which lacks a plan, and the required skull measurement indices are only recorded for eight skulls (B. Zarzycka 1953, p. 99).

The method of analysis of the data based on the predictions arrived at from the anthropological models (as in the case of the Sandomierz SJH cemetery) was the DD^2 method of T. Henzel (1953) for calculating the taxonomic distance between sub-populations of individuals differently orientated within the cemetery and also between individual, differently in a given cemetery, orientated individuals, while considering the spatial distance between their graves (Samborzec). The same method was applied to investigations of the taxonomic distance between these sub-populations and the whole population in the three cemeteries (including the Sandomierz SJH one), with a series from Wielkopolska (Great Poland), from Kruszwica, Radom, Końskie, and the Ukraine, as well as a few others. These data are set out in Tables 11 and 12 (Samborzec-Złota, Samborzec – different series) and 13 Złota – SJH Sandomierz, different.

The verification of the predictions contained in the models were in the first case submitted to an archaeological and anthropological analysis of the cemetery at Samborzec, where 68 graves of differentiated orientation were explored (Table 1), next with the 23 graves of the less-well explored cemetery at Złota (see Table 8).

The predictions concerning the patrilinear succession of blood relationships (cf. the archaeological model) could not be verified, because the examined cemeteries did not contain many children's graves. Formulating these predictions, the writer was guided by earlier experience (T. and H. Rysiewscy 1987) which shows that other Early Medieval cemeteries in Poland supply data verifying such a proposition, and secondly in order to provide a complementary model, concerning clan structure as a system.

The remaining predictions were so well verified by the material from these cemeteries, that it seems justified in referring to their structure as a clan one, and possessing the characteristics of the archaeological and anthropological models. It is not possible in this summary to present the full results obtained, but a few of them may be briefly summarised below, referring the interested and informed reader to the data contained in the tables in the text. These contain basic data (such as the number of graves of distinct categories, the values of the cranial indicators, a matrix of the taxonomic distance between series of differently-orientated women

and men and also between individuals etc.), as well as calculated values (DD^2 and DL values for distinguished sub-populations). Here it is necessary to state that the comparison of the cranial morphology of individuals of different orientation, with the spatial distance between their graves was only possible in the case of the Samborzec cemetery; the Złota cemetery was not fully-enough published to allow this. In such a situation it was only attempted to determine eventual blood relationships (as well as their lack) by statistical methods, on the basis of the arithmetic mean of the cranial indicators (see Tables 9 and 10).

The number of graves of different categories from both cemeteries was too small to enable their distribution to be tested statistically (in order to determine if it was accidental or not, or whether or not they were in agreement with the model). It is noticeable however that the greater the number of male graves with a given orientation in a given cemetery (in both cemeteries the majority were E-W with heads at the E), the greater was the number of women of different orientation. In the case of Złota the latter were orientated completely oppositely. The cemetery at Samborzec is characterised by a greater variation in the method of orientating the graves (heads at W, E, NW, NE, SW, N and S), than at Złota (only E, W, most of the men were laid with head to the E, most of the women, heads to the W). The Złota cemetery probably began to be used earlier than Samborzec, and the examined part of the site probably contains graves of members of that part of the clan society which did not divide itself by lineage (by burying its dead on a different than E-W alignment). The anthropological structure of this population is also more homogenous than the population burying its dead at Samborzec. The difference at Złota between the highest and lowest values for DD^2 is 10.068, while at Samborzec it was 170.26 (calculated on the basis of the data in Table 3 and 10).

Verification of the anthropological model had – in the case of Samborzec – two stages: on the basis of averaged data for series, the next on the data concerning individuals. The results of the analysis from the second stage confirmed the results obtained earlier and also made them more precise, for example in attempts to determine whether the society conformed to model 2 or 3, or both, in different times and in connection with different parts of the community. The first stage may be referred to as a statistical analysis, while the second may be called a structural analysis. In both stages however the examined phenomena are inferred on the basis of the statistically-detected regularities. This concerns also the relationship within certain structures: or between differentiated sub-populations or individuals forming a certain sub-population. In the latter case the relationship between these is sought “deeper” in the “layer” of contacts between specific groups of people, and even individuals for whom the structure of the investigated society is more “subtly” or clearly defined.

As a result of the analysis of the data from both cemeteries, several dozen results were obtained, from which few were not in agreement with the predicted model – in no case was this however unequivocal. Here a few are presented, together with their interpretation.

In the case of Samborzec:

1. Craniological differentiation of men within Group “E” ($DD^2=16.47$) is less than craniological differentiation of men within group “W” ($DD^2=38.16$) and men “NW” ($DD^2=36.93$);

2. Craniological differentiation within the group of men “E” (16.47) is less than the same differentiation between groups, if we take into account their taxonomic distance from men of group “W” (28.06), and also from men of group “NW” (21.82). It is at the same time less than the average craniological differentiation for all men (20.99);

3. Craniological differentiation within the group of men “W” (38.16) is greater than the craniological differentiation between groups, if we take into account their taxonomic distance from men of group “E” (28.06) and also of men of group “SE” (17.82) also in relation to the average differentiation of men (20.99).

Thus the relative morphological closeness of men of group “E” (point 1), greatest in the compared sub-populations, and also in relation to the average taxonomic distance between men, argues for their blood relationship as members of the same clan, in differentiation from

)men "W" and "NW". The strong differentiation within the group of the latter does not however exclude that among them may be found blood relations (if model 3 would be realised).

4. The hypothetical "typical" wife of the men of Group "E" (women "W") are morphologically closer to each other ($DD^2 = 19.78$), as sisters in the model (coming mostly from one clan taking part in the circular marital exchange), than to women coming from different clans ($DD^2 K_{NW} = 76.31$);

5. The morphologically most distant, both from men ($DD^2 = 70.51$) as from women ($DD^2 = 86.02$) is the woman „NE" – hypothetical wife of the man "SW", foreign to the basic clan "E". This man may be from a side lineage of a subgroup related to men of group "W", accepting the assumptions of model 3;

6. The man "SE" is morphologically closest to the men "E" ($DD^2 = 9.60$), being not distant from the men "W" ($DD^2 = 17.82$), men "NW" ($DD^2 = 17.74$) and women "W" ($DD^2 = 13.35$). He is however distant from women "NW" ($DD^2 = 31.81$) and women "NE" ($DD^2 = 58.82$). These results argue for the existence of a relationship with the men from clan "E", in which case he would be a member of a side lineage of that clan. The orientation of his grave is not opposite to that of the members of the main clan, while it differs slightly from theirs;

7. The men "E" who are closer to each other morphologically are buried further away from each other ($DL = 44.50$), than morphologically differentiated men "W" ($DL = 32.83$);

8. The men "NW" morphologically differentiated are buried further away from each other ($DL = 60$).

Result 7 may be the effect of burying brothers from the clan "E" in different rows of graves, if we accept that these rows may represent families, especially that a similar and significant relationship is observable in the case of women "W" – closer to each other morphologically ($DD^2 = 19.78$), hypothetical wives of the men "E". Meanwhile men "W" who were all buried in the north area of the cemetery could be buried in a less organised manner, especially if in the majority of cases they were not related to each other. Men "NW" were unrelated to each other (and were married into the lineage "SE", the graves of which were scattered throughout the cemetery), were buried peripherally (see Fig. 1).

In the case of women we see relatively similar and symptomatic relationships:

9. Women "W" morphologically closer to each other lie further away from each other ($DL = 58.90$), than morphologically more dissimilar women "NW" ($DL = 29$);

10. Hypothetically morphologically closer to each other women "E" equally lie far from each other ($DL = 55$ with values DL averaged for all of their graves – not analysed due to a lack of suitable craniological data, equal to 45.22).

The fact described in the point 9 could be the result of burying women related to each other – the hypothetical wives of men of clan "E" – in the rows of graves belonging to those men. The closeness of the graves of women "NW" results from part of them being buried in the same row (graves 45 and 68, there also is the "SE" man's grave no. 72), also from four of the five identified graves of these women being found in the southern part of the cemetery.

Generalising the observations of the distributions DD^2 for the compared series of skulls from Ziota, it was determined that:

1. Men "E" are morphologically closer to women "E" ($DD^2 = 7.856$), their blood relations, than to men "W" ($DD^2 = 9.462$), hypothetical descendants of an outsider married into the clan, furthest however from women "W" ($DD^2 = 11.561$) – their hypothetical wives (and/or mothers) coming from another clan or clans if this occurred in the course of circular marital exchange, which is probable (see below);

2. The man "W" was morphologically relatively far from women "W" ($DD^2 = 13.661$) – their blood relationship would have no justification if model 2 was realised, which in the case of Ziota seems most likely;

3. Women "W" and the single woman "E" are morphologically furthest from each other ($DD^2 = 14.186$). They come from different clans and among the identified individuals in both categories do not appear mother-daughter relationships.

The sub-populations from Samborzec and Złota were compared, as well as the whole series from both with series from other regions of Poland and the Ukraine (data in Tables 12 and 13). The following results were obtained:

1. Both men and the woman "E" from Samborzec as well as men and the woman "E" from Złota – the hypothetical members of the basic clan – among all the sub-populations and individuals of the remaining categories showed the weakest morphological relationships to the series examined. The mean of DD^2 has a value of 8.57 for the men "E" at Samborzec, and for the women "E" as much as 15.51. For the remaining categories from that cemetery, the average has a value of 2.65 (women "W"), 3.32 (men "NE" – the latter result may be accidental, it is a single badly-preserved individual, for whom only four cranial indices are recorded), 4.21 (men "W"), 4.68 (women "NW"), 5.37 (men "SE"), 5.40 (men "NW"). The high mean value of the distance for men "N" (10.9) may, but need not, be coincidental (we may note that it is relatively strongly related to men "E" – see Table 7), while the unusually high average distance of the woman "NE" from all series (41.06) is unusual – this woman proved to be significantly morphologically distinct from the sub-populations from Samborzec and Złota (see Tables 7 and 11).

In the case of Złota, the mean of DD^2 for men "E" has a value of 10.11, and for women "E" 7.2. For comparison, women "W" – 4.01, and men "W" – 6.27.

2. The strongest morphological connection with the Great Poland series was shown by the men and women "W" at Samborzec ($DD^2 = 1.66$ and 1.92) and women "W" at Złota ($DD^2 = 2.56$). This has some influence on the relationship between the whole series from Samborzec and Złota with the series from Wielkopolska ($DD^2 = 1.9$ and 1.71). A relatively strong relationship between that series and Samborzec "NE" men ($DD^2 = 1.89$) can be regarded as accidental.

The results of the investigations give grounds for suggesting that the majority of the predictions of the archaeological and anthropological model of the structure of clan society in Early Medieval Poland have found reasonably strong empirical verification in the material from the cemeteries investigated here. We may characterise the examined society as exogamic, patrilocal and probably of a patrilinear succession of blood relationships, practicing a marital exchange of "circular" type, though perhaps rather as a preferred, archaic, norm and not as a rule from which there was no exception. Empirical verification of model 2 and 3 would be proof of this.

In effect, detailed anthropological investigations, including comparative, have recovered results which are complementary and significant to such degree, that one is tempted to apply them more generally. It is permissible to suggest that the Samborzec community, not only clan structure, but also understood as a settlement cooperative, became connected with the Złota community, primarily indirectly, i.e., by settling-down in both communities of individuals from the settlement on the southern side of the hill at the SJH site at Sandomierz. This is shown by the value of DD^2 showing a strong morphological similarity of men and women "W" at Samborzec and women "W" at Złota, and men and women from the south cemetery at Sandomierz SJH (2.44, 1.61 and 2.12 and 4.93) and also with women from the north cemetery there (sisters and daughters of those men; $DD^2 = 3.28$, 0.57 and 2.10). In an attempt to reconstruct the cycle of marital exchange it is possible to suggest that the older phase of the functioning of the settlement complex on the SJH site at Sandomierz and the settlement at Złota, women from the south settlement at St Jacob's hill (given in marriage in the later phase as wives to men from the north settlement there) "wandered" precisely to Złota. The first Polanians (warriors?) arrived in Sandomierz (SJH) from Wielkopolska, they merged with the existing local populations that the morphological similarities between the men buried in the southern cemetery on the SJH site turned-out to be especially strong ($DD^2 = 0.41$) when compared with the craniological characteristics of the series from Wielkopolska. This phenomenon had some influence on the anthropological structure of the populations at Samborzec and Złota which "absorbed" (by marital unions and acceptance of migrated groups of people) part of the population from the south cemetery at SJH at Sandomierz.

During the process of the formation of the Polish state (second half of the tenth century?), an evidently significant component of the investigated communities became therefore Polanians from Wielkopolska. Under their influence a new anthropological structure arose in the local population which becomes apparent in the strong morphological links between certain sub-populations and whole series, with the series from Wielkopolska. At the same time (and especially visible in the case of the communities from Złota) the more archaic elements remained. This is visible in the less heterogenous taxonomic structure of the population in comparison with for example, Samborzec (younger chronologically, "multiclan", divided into lineages, more anthropologically differentiated) and in weaker morphological links with resettled populations (sub-population "E") with consideration to the comparison of series (see Tables 12 and 13).

An attempt at interpretation against the historical background was made, identifying the relationships between defined sub-populations and whole populations at Samborzec and Złota and different indicated series. The results of these comparisons have proved interesting in the context of hypotheses on the transregional resettlement of populations. Investigations of this topic are continuing.

Translated by Paul Barford

Adres Autorki:
Zakład Archeologii Średniowiecznej
Instytut Archeologii i Etnologii PAN
al. Solidarności 105
00-140 Warszawa